

Nasza szkoła

Podręcznik do szkoły podstawowej

Maria Lorek, Monika Zatorska



klasa 3

część 2

Adaptacja dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Agnieszka Bajewska-Kołodziejak, Katarzyna Cichocka-Segiet, Małgorzata Czajkowska-Kisil,
Emilia Danowska-Florczyk, Piotr Mostowski, Paweł Rutkowski, Małgorzata Skuza, Krystyna Ziątek

PORADNIK DLA NAUCZYCIELA

WSTĘP

Szanowni Państwo,

mamy przyjemność przekazać Państwu materiały zaadaptowane dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W klasie trzeciej do każdej pory roku zostały przypisane dwie książki – nauczanie zintegrowane i tom matematyczny. Podział ten odzwierciedlają też nasze poradniki.

Mimo rozbicia treści na osobne książki nasza adaptacja zachowała swoją strukturę. Książka, którą trzymają Państwo w rękach, ma służyć jako przewodnik i ułatwić korzystanie z zestawu materiałów. Sam zestaw składa się z następujących elementów:

- » tomu zaadaptowanego. W porównaniu z wersją podstawową zostały zmodyfikowane treści poleceń. Większość ilustracji została również zmieniona z uwagi na zwiększenie ich czytelności.
- » materiałów w polskim języku migowym (PJM). Na dołączonej płycie znajduje się multimedialna wersja adaptacji. Filmy z tłumaczeniami zawierają wszystkie treści podręcznikowe, ponadto opisy wybranych ilustracji, bajki, opowiadania oraz treści nawiązujące do codziennych sytuacji w życiu głuchej dziecka.
- » zeszytu piktogramowego, w którym zostały umieszczone tabele z piktogramami PCS (*Picture Communication Symbols*) do poszczególnych lekcji z elementarza. W klasie drugiej dodaliśmy też wybrane polecenia zapisane znakami PCS. Mamy nadzieję, że dzięki temu korzystanie z adaptacji będzie jeszcze łatwiejsze – wszystkie symbole (zarówno użyte w tablicach tematycznych, jak i poleceniach) znajdują się w jednym miejscu.
- » niniejszego poradnika dla nauczyciela, w którym zawarto wskazówki metodyczne do wszystkich lekcji, skrócone wersje czytanek oraz dokładny opis dokonanych zmian.

W tym miejscu bardzo serdecznie chcielibyśmy podziękować firmie DynaVox Mayer-Johnson za udzielenie nam licencji na wykorzystanie znaków z systemu PCS.

Najważniejszą zasadą przy tworzeniu poradnika dla nauczyciela było nastawienie na jego zastosowanie w codziennej pracy w klasie. Nacisk położyliśmy więc na uwagi praktyczne i ćwiczenia, którymi można wzbogacić lekcje. Oprócz tego wprowadziliśmy podział na poszczególne moduły, aby jeszcze szybciej

i wygodniej mogli Państwo odnajdować najistotniejsze informacje. Nowy układ przedstawia się następująco:

- » zaadaptowane strony – dzięki nim nie muszą mieć Państwo przed sobą dodatkowo drugiej książki, wszystkie materiały do lekcji można przejrzeć w jednym miejscu;
- » teksty poleceń przed adaptacją – umożliwiają łatwe sprawdzenie oryginalnej formy pytań i wprowadzonych zmian;
- » adaptacje graficzne – wyszczególniono najważniejsze zmiany w ilustracjach w porównaniu z tomem oryginalnym;
- » Na co szczególnie zwrócić uwagę? – w postaci listy zaznaczono zagadnienia z danej lekcji, które wymagają szczególnej uwagi w pracy z dziećmi ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi; są to punkty, które być może będą wymagały dodatkowych wyjaśnień i ćwiczeń;
- » przykładowe ćwiczenia dodatkowe – lista aktywności rozszerzających ćwiczenia z oryginalnego podręcznika; to propozycje, które bezpośrednio odpowiadają zidentyfikowanym trudnościom, stanowią dodatkową inspirację do zajęć;
- » piktogramy – zamieszczony spis symboli z tablicy znakowej oraz wypisane polecenia zadane za pomocą piktogramów mają ułatwić planowanie lekcji i wzbogacanie zasobu leksykalnego ucznia. Ponadto wprowadziliśmy uwagi na temat budowy niektórych znaków-złożeń oraz garść porad praktycznych o tym, jak najefektywniej korzystać z komunikacji symbolami PCS.

Życząc owocnej pracy, zapraszamy do korzystania z naszych porad i sugestii

Agnieszka Bajewska-Kołodziejak
Magdalena Baranowska
Katarzyna Cichońska-Segiet
Emilia Danowska-Florczyk
Piotr Mostowski
Paweł Rutkowski
Małgorzata Skuza
Krystyna Ziątek

Roksana Jędrzejewska-Wróbel

Awantura

Wszystko zaczęło się od tego, że Karol, Darek i Natalia pewnego dnia postanowili pobawić się w wyścigi dinozaurów. Właśnie dlatego Darek nazajutrz przyniósł do szkoły całą swoją ukochaną kolekcję. Była naprawdę przepiękna! Na dużej przerwie usiedli w trójkę w rogu sali pod ścianą i zaczęli ustawiać dinozaury. To zajęło im sporo czasu, bo dinozaurów było dużo. Spieszyli się, żeby zdążyć przed następną lekcją. Kiedy w końcu wszystko było już gotowe do wyścigu, podeszli do nich Jola i Robert.

– Odsuń się, bo nam przeszkadzacie – powiedział Darek.
– My sobie tylko patrzymy. – Robert wzruszył ramionami, a Jola nachyliła się nad rządami dinozaurów.
– Ale fajny triceratops! Pokaż! – zawołała i nie czekając na odpowiedź, chwyciła figurkę.

– Zostaw! – zdenerwował się Karol i złapał Jolę za rękę.
– Aaa! To boli! – krzyknęła Jola, ale nie puściła triceratopsa.
Za to Robert wypuścił piłkę, którą trzymał pod pachą, i natychmiast stanął w obronie koleżanki. Piłka przewróciła starannie przygotowane do wyścigu dinozaury. Robert złapał za błuzę Karola, który potknął się i nadepnął na jedną z figurek.



4 AWANTURA



– Mój owiraptor! – zawołał Darek.
– Glupki! Idźcie sobie! – zdenerwowała się Natalia.
– Kto się przeżywa, sam się tak nazywa! – Jola rzuciła dinozaurem w Natalię.
– Proszę pani! Oni nam psują zabawę! – zawołała Natalia.
– Co tu się dzieje? – pyta pani, która jak zwykle zjawia się zupełnie nie wiadomo skąd.
– Ja, ja powiem! Ja wszystko widziałem! Karol szarpał Jolę – mówi szybko Patryk, który wszędzie lubi być pierwszy.

– Klamiesz! To Jolka zaczęła! – krzyczą jednocześnie Natalia, Darek i Karol.
– Ja kłamie? Proszę pani! To oni kłamią! – Patryk ma łzy w oczach.
– Nieprawda!!! – Teraz krzyczą już wszyscy.
Pani chce coś powiedzieć, ale zamiast tego bierze głęboki oddech, a potem podchodzi do kontaktu i... gasi światło. W klasie robi się szaro, bo za oknem jest dość ponuro.

– Ojje!!! – wołają zaskoczone dzieci.
– Po ciemku niełatwo coś zobaczyć, prawda? – pyta pani i trudno się z nią nie zgodzić. – Tak samo jest, kiedy zalewają nas emocje. Nie można wtedy zobaczyć, co się naprawdę zdarzyło i kto ma rację. Dlatego, zanim zaczniemy rozmawiać, trzeba się trochę z tych emocji otrząsnąć.

– Ale jak? – pyta Natalia.
– Wyobraźcie sobie, że oblażył was mrówka, całe mnóstwo mrówek, a wy chcecie

je z siebie strząsnąć, o tak – mówi pani i zaczyna potrząsać głową i rękami.
To wygląda bardzo zabawnie i dzieci zaczynają się śmiać, a potem nasladują panią. Kiedy po chwili wszyscy są już zasapani od strąsania niewidzialnych mrówek, pani zapala światło, a dzieci siadają w kręgu na dywanie.

– To teraz opowiedzcie mi, co się wydarzyło, Natalia, ty zacznij – prosi pani.

– Bo oni nam popsuli całą zabawę – mówi Natalia.

– Bo oni zaczęli się bić – przerywa Robert.

– Bo Jola ukradła mojego dinozaura – skarży się Darek.

– Ja chciałam tylko zobaczyć, a on mnie szarpał – tłumaczy Jola.

– I do tego oni nas przezywali – dodaje Robert.

– Rozumiem, że wszyscy jesteście rozszokowani i rozżaleni – mówi pani. – Ale zastanówcie się, chcecie się pogodzić czy dalej kłócić?

Dzieci patrzą po sobie zdezorientowane. To trudne pytanie. Oczywiście, że chcieliby się pogodzić, ale najpierw muszą przeciw udowodnić, kto ma rację.

– Pamiętajcie, że jesteśmy jedną klasą, a nie wrogami – przypomina pani. – Działamy wspólnie, a nie przeciwko sobie. Konflikt jest jak supel na sznurowadle, trzeba go rozwiązać, a nie jeszcze mocniej zaciskać.

5

Strona: 4

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tablica)
- » usunięto wybrane elementy ilustracji (tablica)
- » zmieniono układ wybranych elementów ilustracji (drzwi)

Strona: 5

Piktogramy:

- » **tablica:** bawić się, bić, deptać, dinozaury, dzieci, kłócić się, krzyczeć, Nikt nie chce bawić się z ..., obrażony, oszukiwać, pani Ania, poinformować osobę dorosłą, popychać, rozczarowany, uczucia, uderzyć, ustawić, wściekły, wylączać, wziąć, zły, zmartwiony

Tablica do pierwszej części opowiadania zawiera nazwy zachowań i emocji występujących w sytuacji konfliktu.

- » **polecenia:** Przeczytaj opowiadanie

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » podział tekstów na fragmenty – teksty są długie, potrzeba odpowiednio dużo czasu na ich przeczytanie
- » wyjaśnienie zwrotów i wyrazów niezrozumiałych
- » umiejętność zabawy z rówieśnikami
- » sytuacje konfliktowe i ich przyczyny – do konfliktu może dojść niechcący, bez złych intencji
- » obrazowanie emocji – w czasie konfliktu emocje „wybuchają”, ogarniają uczestników konfliktu jak pożar

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » wybranie fragmentów tekstu z dialogami odnoszącymi się do określonych sytuacji, czytanie z podziałem na role
- » zobrazowanie emocji, jakie odczuwały dzieci w tekście, nazywanie tych emocji
- » odgrywanie sytuacji podobnych do tych przedstawionych w tekście
- » uzupełnianie zdań opisujących zachowania dzieci (dopisywanie nazw emocji, imion dzieci)
- » układanie i zapisywanie pytań do tekstu

Znowu zapada cisza. Natalia, Darek i Karol się naradzają. Jola szepcze coś na ucho Robertowi, który w końcu mówi:

- No dobra, to my się chcemy pogodzić.
- My też. - Natalia kiwa głową.
- Świetnie - cieszy się pani. - W takim razie powiedz, Jolu, czemu zabrałaś dinozaura?
- Bo... bo ja nie mam w domu takich dinozaurów - po długiej chwili odzywa się Jola i pociąga nosem. - I ja się chciałam z nimi pobawić.
- Natalia, Darek i Karol patrzą na siebie zdziwieni.
- To czemu nie mówilas? - odzywa się Karol.
- Myślicie, że to tak łatwo o coś prosić? - pyta cicho Robert i robi się czerwony.
- Znowu długo nikt nic nie mówi. Wszystkie dzieci przypominają sobie, co czuły, kiedy bardzo im na czymś zależało. Albo kiedy prosili i ktoś im odmówił...
- Czy gdyby Jola i Robert zapytali was teraz, czy mogą się z wami pobawić, zgodzilibyście się? - pyta pani Natalię, Karola i Darka.
- Chyba tak... - Karol kiwa głową.
- A jakby ktoś rozdeptał mojego owiraptora? - martwi się Darek.
- Na szczęście owiraptor jest cały - uśmiecha się pani. - Ale zastanówmy się, co można zrobić, żeby na drugi raz zapobiec takim sytuacjom.
- I tak powstają „Klasowe zasady zapobiegania konfliktom”. Wymyślają je dzieci, a pani zapisuje wszystko na dużym kawałku kolorowej tektury.

Zasady zapobiegania konfliktom

1. Pytamy, jeśli chcemy się z kimś pobawić.
2. Staramy się być dla siebie mili.
3. Każdy ma prawo grzecznie odmówić, jeśli na coś nie ma ochoty.
4. Cudze rzeczy bierzemy tylko wtedy, kiedy ich właściciel na to pozwoli.
5. Odnosimy się do siebie z szacunkiem.
6. Mówimy w sposób kulturalny.
7. Rozwiązujemy problemy przez rozmowy.
8. Cenne zabawki zostawiamy w domu.

- A po co tyle wolnego miejsca pod spodem? - pyta Patryk, kiedy ostatni punkt jest już zapisany.

- Na nasze podpisy oczywiście! - śmieje się pani. - Kodeks będzie ważny dopiero wtedy, kiedy wszyscy się pod nim podpiszemy.

A gdy kolorowy kodeks wisi już na ścianie, tuż obok tablicy, a dinozaury leżą bezpiecznie w plecaku Darka, pani proponuje całej klasie wspólną zabawę w... rzeźbę. Najpierw na środku sali staje nieruchomo Natalia, z rękami rozłożonymi nad głową, jak gałęzie.

- Jak nazwiemy tę rzeźbę? - pyta pani.
- Drzewo! - wołają dzieci.

Do Natalii podchodzi Szymon, też wyciąga ręce do góry. Wyglądają razem jak brama i taki tytuł dostaje ich wspólny pomnik. Do Natalii i Szymona podbiega Emil i kucą między nimi.

- Domek! - śmieją się dzieci.

Podchodzą kolejne dzieci. Rzeźba zmienia się co chwilę i co chwilę ma inny tytuł. Jej tworzenie trwa tak długo, aż w końcu cała klasa stoi razem na środku sali w najdziwniejszych pozycjach. Na podłodze zostaje tylko pani.

- Jaki mamy tytuł? - pytają ją dzieci. - Awantura?
- Nie! Drużyna! - śmieje się pani i robi im zdjęcie, które na drugi dzień przypina nad „Zasadami zapobiegania konfliktom”.



1. Dlaczego dzieci się pokłóciły? Czy można było zapobiec kłótni? W jaki sposób?
2. Co zrobić, żeby w klasie była dobra, miła atmosfera? Zapiszcie swoje pomysły.
3. Pobawcie się w tworzenie żywych rzeźb i ich nazywanie.
4. Przepisz do zeszytu wyrazy: przynieść, przepiękny, rzucić, krzyknąć, otrząsnąć, patrzeć, rzeźba. Zapamiętaj ich pisownię.



Strona: 6

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Porozmawiajcie o tym, jakie sytuacje doprowadziły dzieci do kłótni. Czy można było jej zapobiec? W jaki sposób? Podajcie swoje propozycje.
2. Jakich rad można udzielić dzieciom, żeby w klasie panowała dobra, miła atmosfera? Zapiszcie swoje pomysły w formie listu do uczennicy i uczniów klasy 3a.
3. Pobawcie się w tworzenie żywych rzeźb i nadawanie im tytułów.
4. Zwróćcie uwagę na pisownię wyrazów: przynieść, przepiękny, rzucić, krzyknąć, otrząsnąć, patrzeć, rzeźba. Wyjaśnijcie ich pisownię.

Strona: 7

Adaptacje graficzne:

- » usunięto wybrane elementy ilustracji (tło)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » nazywanie emocji
- » opowiadanie o swoim zachowaniu i wyjaśnianie przyczyn określonego zachowania
- » kontrola nad emocjami (pani Ania pomogła uczniom zapanować nad emocjami, jak to zrobiła?)

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » ćwiczenie umiejętności wypowiadania się na temat swojego zachowania – ustnie, a następnie pisemnie
- » pisanie listu do dzieci z opowiadania
- » układanie i zapisywanie planu opowiadania
- » ilustrowanie wyrazów z ćwiczenia 4 (rysowanie lub znalezienie odpowiedniego obrazka), tworzenie słowniczka ortograficzno-znaczeniowego
- » wykonanie plakatu ilustrującego zasady zapobiegania konfliktom
- » swobodna rozmowa w klasie na temat sposobów, które pomagają uczniom zapanować nad emocjami
- » zabawa w tworzenie „żywych rzeźb”, utworzenie galerii zdjęć w klasie

Piktogramy:

- » **tablica:** bezpieczny, cichy, Czy mogę ...?, Czy mogę się pobawić?, Dlaczego?, drużyna, dzieci, godzić się, Jak?, klasa 3a, miły, mówić prawdę, nie przerywać, pani Ania, prosić, pytać, razem, rozmawiać, spokojny, uczucia, usiąść w kręgu, włączyć

Tablica do drugiej części opowiadania zawiera nazwy zachowań i emocji sprzyjających godzeniu się i rozwiązywaniu konfliktów.

- » **polecenia:** Dlaczego dzieci pokłóciły się?, Co zrobić, żeby w klasie było dobrze i miło?, Zapiszcie swoje pomysły, Przepisz wyrazy do zeszytu, Zapamiętaj ich pisownię

Awantura

Wszystko zaczęło się od tego, że Karol, Darek i Natalia pewnego dnia postanowili pobawić się w wysięgi dinozaurów. Właśnie dlatego Darek naraził się na dźwięk całej swojej ukochanej kolekcji. Była naprawdę przepiękna! Na dużej przerwie usiedli w trójkę w rogu sali pod ścianą i zaczęli ustawiać dinozaury. Zajął im sporo czasu, bo dinozaurów było dużo. Kiedy wszystko było już gotowe do wysięgu, podeszli do nich Jola i Robert.

– Odsuńcie się, bo nam przeszkadzacie – powiedział Darek.
– My sobie tylko patrzemy – Robert wzruszył ramionami, a Jola nachyliła się nad rzędami dinozaurów.
– Ale fajny triceratops! Pokaż! – zawołała i nie czekając na odpowiedź, chwyciła figurkę.

– Zostaw! – zdenerwował się Karol i złapał Jolę za rękę.
– Aua! To boli! – krzyknęła Jola, ale nie puściła triceratopsa.
Za to Robert wypuścił piłkę, którą trzymał pod pachą, i natychmiast stanął w obronie koleżanki. Piłka przewróciła starannie przygotowane do wysięgu dinozaury. Robert złapał za bluzę Karola, który potknął się i nadeptnął na jedną z figur.



– Mój owiraptor! – zawołał Darek.
– Głupki! Idźcie sobie! – zdenerwowała się Natalia.
– Kto się przezywa, sam się tak nazywa! – Jola rzuciła dinozaurem w Natalię.
– Proszę pani! Oni nam psują zabawę! – zawołała Natalia.
– Co tu się dzieje? – pyta pani, która jak zwykle zgina się zupełnie nie wiadomo skąd.
– Ja, ja powiem! Ja wszystko widziałem! Karol szarpał Jolę – mówi szybko Patryk, który wszędzie lubi być pierwszy.
– Klamiesz! To Jolka zaczęła! – krzyżą jednocześnie Natalia, Darek i Karol.
– Ja klamię! Proszę pani! To oni klamię! – Patryk ma łzy w oczach.
– Nieprawda!!! – Teraz krzyczą już wszyscy.

Pani chce coś powiedzieć, ale zamiast tego bierze głęboki oddech, a potem podchodzi do koszyka i... gasi światło. W klasie robi się szaro, bo za oknem jest dość ponuro.
– Ojej!!! – wołają zaskoczone dzieci.
– Po ciemku nietatwo coś zobaczyć, prawda? – pyta pani i trudno się z nią nie zgodzić. – Tak samo jest, kiedy zalewają nas emocje. Nie można wtedy zobaczyć, co się naprawdę zdarzyło i kto ma rację. Dlatego, zanim zaczniemy rozmawiać, trzeba się trochę z tych emocji otrząsnąć.

– Ale jak? – pyta Natalia.
– Wyobraźcie sobie, że obłączy was mrówki, całe mnóstwo mrówek, a wy chcecie je z siebie strząsnąć, o tak – mówi pani i zaczyna potrząsać głową i rękami.
– To wygląda bardzo zabawnie i dzieci zaczynają się śmiać, a potem naśladowują panią. Kiedy po chwili wszyscy są już zasapani od strząsania niewidzialnych mrówek, pani zapala światło, a dzieci siadają w kręgu na dywanie.

– To teraz opowiedzcie mi, co się wydarzyło. Natalia, ty zaczęła – prosi pani.
– Bo oni nam popsuli całą zabawę – mówi Natalia.
– Bo oni zaczęli się bić – przerywa Robert.
– Bo Jola skradła mojego dinozaura – skarży się Darek.
– I do dzisiaj tylko zobaczyłam, a on mnie szarpał – tłumaczy Jola.
– I do tego oni nas przezywali – dodaje Robert.
– Rozumiem, że wszyscy jesteście rozszokowani i rozżaleni – mówi pani. – Ale zastanówcie się, chcecie się pogodzić czy dalej kłócić?
Dzieci patrzy na siebie zdziwione. To trudne pytanie. Oczywiście, że chcieli się pogodzić, ale najpierw muszą przecież udowodnić, kto ma rację.
– Pamiętacie, że jesteśmy jedną klasą, a nie wrogami – przypomina pani. – Działamy wspólnie, a nie przeciwko sobie. Konflikt jest jak supeł na sznurówadle, trzeba go rozwiązać, a nie jeszcze mocniej zaciskać.

Znowu zapada cisza. Natalia, Darek i Karol się naradzają. Jola szepcze coś na ucho Robertowi, który w końcu mówi:
– No dobra, to my się chcemy pogodzić.
– My też. – Natalia kiwa głową.
– Świetnie – cieszy się pani. – W takim razie powiedz, Jolu, czemu zabrałaś dinozaura?

– Bo... bo ja nie mam w domu takich dinozaurów – po długiej chwili odrywa się Jola i pociąga nosem. – I ja się chciałam z nimi pobawić.
Natalia, Darek i Karol patrzą na siebie zdziwieni.
– To czemu nic nie mówiłaś? – odrywa się Karol.
– Myślicie, że to tak łatwo o coś prosić? – pyta cicho Robert i robi się czerwony.
Znowu długo milą nie mówią. Wypokidają dzieci przypominają sobie, co czuli, kiedy bardzo im na czymś zależało. Albo kiedy prosili i ktoś im odmówił...
– Czy gdyby Jola i Robert zapytali was teraz, czy mogą się z wami pobawić, zgodzilibyście się? – pyta pani Natalię, Karola i Darka.
– Chyba tak... – Karol kiwa głową.
– A jakby ktoś rozdeptał mojego owiraptora? – mruwi się Darek.
– Na szczęście owiraptor jest cały – uśmiecha się pani. – Ale zastanówmy się, co można zrobić, żeby na drugi raz zapobiec takim sytuacjom.

I tak powstają „Klasowe zasady zapobiegania konfliktom”. Wymyślają je dzieci, a pani zapisuje wszystko na dużym kawałku kolorowej tektury.

Zasady zapobiegania konfliktom

1. Pytamy, jeśli chcemy się z kimś pobawić.
2. Staramy się być dla siebie mili.
3. Każdy ma prawo grzecznie odmówić, jeśli na coś nie ma ochoty.
4. Cudze rzeczy bierzemy tylko wtedy, kiedy ich właściciel na to pozwoli.
5. Odносimy się do siebie z szacunkiem.
6. Mówimy w sposób kulturalny.
7. Rozwiązujemy problemy przez rozmowę.
8. Cenne zabawki zostawiamy w domu.

– A po co tyle wolnego miejsca pod spodem? – pyta Patryk, kiedy ostatni punkt jest już zapisany.

– Na masce podpisu oczywiście! – śmieje się pani. – Kodeks będzie ważny dopiero wtedy, kiedy wszyscy się pod nim podpiszemy.
A gdy kolorowy kodeks wisi już na ścianie, obok tablicy, a dinozaury leżą bezpiecznie w plecaku Darka, pani proponuje całej klasie wspólną zabawę w... rzeźbę. Najpierw na środku sali staje nieruchomo Natalia, z rękami rozłożonymi nad głową, jak gałęzie.

– Jak nazwiemy tę rzeźbę? – pyta pani.
– Drzewo! – wołają dzieci.
Do Natalii podchodzi Szymon, też wyciąga ręce do góry. Wyglądają razem jak brama i taki tytuł dostaje ich wspólny pomnik. Do Natalii i Szymona podbiega Emil i kucą między nimi.

– Domek! – śmieją się dzieci.
Podchodzą kolejne dzieci. Rzeźba zmienia się co chwilę i co chwilę ma inny tytuł. Jej tworzenie trwa tak długo, aż w końcu cała klasa stoi razem na środku sali w najdziwniejszych pozycjach. Na podobieństwo zostaje tylko pani.

– Jaki mamy tytuł? – pytają jej dzieci. – Awantura?
– Nie! Druzyna! – śmieje się pani i robi im zdjęcie, które na drugi dzień przypina nad „Zasadami zapobiegania konfliktom”.



1. Dlaczego dzieci się pokłóciły? Czy można było zapobiec kłótni? W jaki sposób?
2. Co zrobić, żeby w klasie była dobra, miła atmosfera? Zapisać swoje pomysły.
3. Pobawcie się w tworzenie żywych rzeźb i ich nazwanie.
4. Przecisz do zespołu wyraz: przepiękny, rozczarowany, krzywdzący, otępiały, rzeźba, zapamiętaj ich pisownię.

Strony: 4-7

Tekst zaadaptowany:

Awantura

Pewnego razu Karol, Darek i Natalia postanowili pobawić się w wysięgi dinozaurów. Następnego dnia Darek przyniósł do szkoły całą swoją kolekcję. Była przepiękna! Na dużej przerwie usiedli w trójkę w rogu sali pod ścianą i zaczęli ustawiać dinozaury. Zajął im to sporo czasu, bo dinozaurów było dużo. Kiedy wszystko było już gotowe do wysięgu, podeszli do nich Jola i Robert.

Darek powiedział: – Odsuńcie się, bo nam przeszkadzacie.
Robert wzruszył ramionami: – My sobie tylko patrzemy.
Jola nachyliła się nad rzędami dinozaurów i zawołała: – Ale fajny triceratops! Pokaż! – chwyciła figurkę.

– Zostaw! – zdenerwował się Karol i złapał Jolę za rękę.
– Aua! To boli! – krzyknęła Jola, ale nie puściła triceratopsa.
Robert stanął w obronie koleżanki. Wtedy piłka, którą trzymał pod pachą wypadła i przewróciła przygotowane do wysięgu dinozaury. Robert złapał za bluzę Karola, który potknął się i nadeptnął na jedną z figur.

Dzieci zaczęły się kłócić i Natalia poskarżyła się pani.
– Co tu się dzieje? – pyta pani.
Patryk woła: – Ja, ja powiem! Ja wszystko widziałem! Karol szarpał Jolę.
Natalia, Darek i Karol krzyczą: – Klamiesz! To Jolka zaczęła!
Patryk ma łzy w oczach: – Ja klamię? Proszę pani! To oni klamię!
– Nieprawda!!! – Teraz krzyczą już wszyscy.

Pani chce coś powiedzieć, ale zamiast tego podchodzi do kontaktu i... gasi światło. W klasie robi się szaro.
– Ojej!!! – wołają dzieci. – Po ciemku nietatwo coś zobaczyć, prawda? – pyta pani. – Tak samo jest, kiedy jesteście zdenerwowani. Nie można wtedy zrozumieć, co się naprawdę zdarzyło i kto ma rację. Dlatego przed rozmową trzeba trochę uspokoić emocje.
– Ale jak? – pyta Natalia.

– Wyobraźcie sobie, że chodzi po was całe mnóstwo mrówek, a wy chcecie je z siebie strząsnąć – mówi pani i zaczyna potrząsać głową i rękami. To wygląda bardzo zabawnie. Dzieci zaczynają się śmiać, a potem naśladowują panią. Po chwili wszyscy są już zasapani od strząsania niewidzialnych mrówek. Pani zapala światło, a dzieci siadają w kręgu na dywanie.

Pani prosi: – Opowiedzcie mi teraz, co się wydarzyło. Natalia, ty zaczęła.
– Oni nam popsuli całą zabawę – mówi Natalia.
– Oni zaczęli się bić – przerywa Robert.
– Jola ukradła mojego dinozaura – skarży się Darek.
– Ja chciałam tylko zobaczyć, a on mnie szarpał – tłumaczy Jola.
– I do tego oni nas przezywali – dodaje Robert.
– Rozumiem, że wszyscy jesteście rozszokowani – mówi pani. – Ale chcecie się pogodzić czy dalej kłócić?

Dzieci patrzy na siebie zdziwione. To trudne pytanie. Dzieci chciałyby się pogodzić, ale najpierw muszą udowodnić, kto ma rację.
Widząc to, pani przypomina: – Pamiętajcie, że jesteśmy jedną klasą, a nie wrogami. Działamy wspólnie. Klótnia jest jak supeł na sznurówadle, trzeba go rozwiązać, a nie jeszcze mocniej zaciskać.

Strony: 6-7

Tekst zaadaptowany:

Awantura

Zapada cisza. Natalia, Darek i Karol się naradzają. Jola szepcze coś na ucho Robertowi, który w końcu mówi:
– No dobrze, to my się chcemy pogodzić.
– My też. – Natalia kiwa głową.
– Wspaniale – cieszy się pani. – W takim razie powiedz, Jolu, czemu zabrałaś dinozaura?

Po chwili Jola pociąga nosem i mówi: – Bo... bo ja nie mam w domu takich dinozaurów. I ja się chciałam z nimi pobawić.
Natalia, Darek i Karol patrzą na siebie zdziwieni. – To czemu nic nie mówiłaś? – odrywa się Karol.

Robert cicho pyta i robi się czerwony: – Myślicie, że to tak łatwo o coś prosić?
Dzieci przypominają sobie, co czuli, kiedy bardzo im na czymś zależało. Albo kiedy prosili i ktoś im odmówił...
Pani pyta Natalię, Karola i Darka: – Czy gdyby Jola i Robert zapytali was teraz, czy mogą się z wami pobawić, zgodzilibyście się?
Dzieci odpowiadają: – Chyba tak...
Pani uśmiecha się i mówi: – Zastanówmy się, co można zrobić, żeby takie sytuacje nie powtarzały się.

I tak powstają „Klasowe zasady zapobiegania konfliktom”. Wymyślają je dzieci, a pani zapisuje wszystko na dużym kolorowym kartonie.

Zasady zapobiegania konfliktom

1. Pytamy, jeśli chcemy się z kimś pobawić.
2. Staramy się być dla siebie mili.
3. Każdy ma prawo grzecznie odmówić, jeśli na coś nie ma ochoty.
4. Cudze rzeczy bierzemy tylko wtedy, kiedy ich właściciel na to pozwoli.
5. Odносimy się do siebie z szacunkiem.
6. Mówimy w sposób kulturalny.
7. Rozwiązujemy problemy przez rozmowę.
8. Cenne zabawki zostawiamy w domu.

Patryk zdziwiony pyta: – A po co tyle wolnego miejsca pod zasadami?
Pani odpowiada z uśmiechem: – Na nasze podpisy oczywiście! Kodeks będzie ważny dopiero wtedy, kiedy wszyscy się pod nim podpiszemy.

Gdy kolorowy kodeks wisi już na ścianie, obok tablicy, a dinozaury leżą bezpiecznie w plecaku Darka, pani proponuje całej klasie wspólną zabawę w... rzeźbę. Najpierw na środku sali staje nieruchomo Natalia, z rękami rozłożonymi nad głową jak gałęzie.

Pani pyta: – Jak nazwiemy tę rzeźbę?
– Drzewo! – wołają dzieci.
Do Natalii podchodzi Szymon, też wyciąga ręce do góry. Wyglądają razem jak brama i taki tytuł dostaje ich wspólny pomnik. Do Natalii i Szymona podbiega Emil i kucą między nimi.

– Domek! – śmieją się dzieci.
Podchodzą kolejne dzieci. Rzeźba zmienia się co chwilę i co chwilę ma inny tytuł. Jej tworzenie trwa tak długo, aż w końcu cała klasa stoi razem na środku sali w najdziwniejszych pozycjach. Na środku zostaje tylko pani.

Dzieci pytają: – Jaki mamy tytuł? Awantura?
Pani ze śmiechem odpowiada: – Nie! Druzyna!
Pani robi dzieciom zdjęcie, które na drugi dzień przypina nad „Zasadami zapobiegania konfliktom”.

Dobra koleżanka, dobry kolega



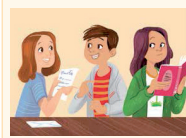
Na przerwie Hania stoi sama.

- Julka nie zwraca na nią uwagi.
- Filip podchodzi i rozpoczyna rozmowę.
- Pola z Antosią uważają, że Hania woli być sama.



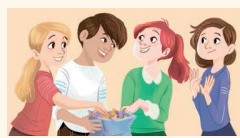
Kuba opowiada o tym, co się zdarzyło.

- Zosia przerywa mu kilka razy.
- Staś słucha z uwagą.
- Iga nie może się doczekać, kiedy Kuba skończy.



Olek zachorował i trafił do szpitala.

- Marysia napisała do niego list i namawia innych, żeby to zrobili.
- Michał proponuje, że odwiedzi go w szpitalu.
- Oliwia zajmuje się swoimi sprawami.



Z okazji swoich urodzin Julek przyniósł cukierki.

- Helena częstuje się, dziękuje, ale nie składa życzeń.
- Amelka mówi, że nie lubi cukierków, i nie składa życzeń.
- Lilka składa Julkowi życzenia i częstuje się cukierkiem.



Adas zaprosił do domu kolegów.

- Igor bawi się w zabawy zaproponowane przez innych.
- Jaś upiera się przy swoich pomysłach.
- Alek czuje się jak u siebie i robi, co chce.



Mikołaj pierwszy przybiegł do mety.

- Kacper gratuluje mu wygranej.
- Antek ze złości nie podaje mu ręki.
- Laura mówi, że tym razem mu się udało.



W klasie powstał spór o to, dokąd dzieci pojadą na wycieczkę.

- Weronika krzyczy i się złości.
- Piotrek prosi panią o pomoc.
- Basia próbuje rozstrzygnąć spór.



Ania poprosiła o pożyczenie książki.

- Leon stale zapomina przynieść.
- Wiktoria obiecała, że przyniesie, ale zmieniła zdanie.
- Tymek przynosi, tak jak obiecał.

1. Przeczytaj zdania pod obrazkami. Które dzieci dobrze się zachowały?
2. Odegrajcie scenki przedstawione w tekście i na ilustracjach.
3. Co czuły dzieci w każdej sytuacji?
4. Zapisz cechy dobrej koleżanki i dobrego kolegi.

Strona: 8

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono układ wybranych elementów ilustracji (ramki z obrazkami)
- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tła obrazków)

Strona: 9

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Porozmawiajcie w grupach o tym, jak poszczególne dzieci zachowały się w opisanych sytuacjach. Co sądzicie o tych zachowaniach?
2. Zastanówcie się, co mogą czuć osoby przedstawione w poszczególnych scenkach. Opowiedzcie o ich odczuciach, emocjach.
3. Podzielcie się na grupy i odegrajcie scenki przedstawione w tekście i na ilustracjach.
4. Jakie cechy waszym zdaniem wyróżniają dobrą koleżankę i dobrego kolegę? Napiszcie je.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » utrzymywanie w klasie koleżeńskich kontaktów
- » umiejętność dostosowania zachowania do określonej sytuacji
- » dobre maniery, magiczne słowa

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » rozwiązywanie testu z podkreśleniem poprawnych odpowiedzi
- » wypisanie w zeszycie zdań opisujących pozytywne zachowania dzieci
- » uzupełnianie zdań z luką: *Mikołaj wygrał zawody i dzieci mu wygranej. Tomek ma urodziny i koledzy Ania nie była w szkole i koleżanka jej zeszyt.*
- » powtórzenie zwrotów grzecznościowych
- » zwrócenie uwagi na stosowanie tych zwrotów odpowiednio do sytuacji (inscenizacja)
- » nazywanie uczuć osoby, która jest odbiorcą przekazu w każdym wariancie scenek

Piktogramy:

- » **tablica:** *bawi się bez klótni, dobry kolega/dobra koleżanka, gratuluje wygranej, odwiedza chorego w szpitalu, pożycza książki, rozmawia z osobą samotną, składa życzenia na urodzinach, słucha, co ktoś mówi, szuka rozwiązania problemu*

Tablica ma charakter normatywny, zawiera zestaw pożądanych zachowań w przedstawianych sytuacjach.

- » **polecenia:** *Przeczytaj zdania pod obrazkami, Które dzieci dobrze się zachowały?, Odegrajcie scenki przedstawione w tekście i na ilustracjach, Co czuły dzieci w każdej scenie?, Zapisz, jaka jest dobra koleżanka, Zapisz, jaki jest dobry kolega*

ZAUŁEK SŁÓWEK

Filnie oddam szczeniaka w dobre ręce. Ela z Vía

Chętnie kupię używaną gitarę akustyczną. Marek z Vīb

Serdecznie zapraszamy na spotkanie z podziśnikiem. Dom Kultury. środa, godz. 16.00.

Bardzo prosimy o zwrot książek do biblioteki.

1. Obejrzyj ilustrację i dobrać do niej zdania. Uzupełnij zdania wyrazami z ramki.
 Lucja i Szymon śpiewają zachowe piosenki.
 Karol czyta instrukcję.
 Gabrysia opiekuje się rybkami.
 Darek pisze zdanie na tablicy.

troskliwie • uważnie • pięknie • wyraźnie

2. Narysuj tabelkę w zeszyte. Uzupełnij ją wyrazami z ramki.

Pytanie	Odpowiedź	
Jaki jestem?	miły	przyjazny
Jaka jestem?	miła	przyjazna
Jak się zachowuję?	miło	przyjaźnie

sympatyczny • gościnna • kulturalna • życzliwy
 uprzejmy • grzeczny • serdecznie • odważna

ZWRÓĆ UWAGĘ

Przysłówki to wyrazy, które odpowiadają na pytanie jak? i określają czynności lub cechy.

3. Znajdź przysłówki w ogłoszeniach na tablicy.

4. Przepisz zdania do zeszytu i podkreśl wyrazy, które mówią o tym, jak wykonać daną czynność.
 Wstańcie cicho z krzesła. Podnieście wysoko ręce. Opuśćcie swobodnie ramiona. Siadajcie bezszelestnie przy stolikach.

5. Rozwiąż rebusy.

6. Napisz 5 zdań z przysłówkami.

7. Narysuj tabelkę według wzoru na dole strony. Wpisz do niej wyrazy z trudnościami ortograficznymi. Które z nich możesz zapisać w dwóch rubrykach?

krzywo • przedko • wąsko • późno • rzadko
 burzliwie • pięknie • dobrze • tchórzliwie
 dźwięcznie • porządnie • świeżo • korzystnie
 brązowo • krótko • żółto • różowo • gęsto
 mądrze • grzecznie • szczegółowo • ostrożnie
 brzydko • przytko • uważnie • śnieżnie
 smutno • długo • wyjątkowo

u	ó	ż	rz	ę	ą

8. Wskaż w wierszu przysłówki.
 Agnieszka Frączek

Jak...?

Jak ty piszesz?! Krzywo! Brzydko!
 Popraw wszystko, tylko szybko!
 Usiądź prosto! Lecz dokładnie!
 Znowu bagrzysz. Fe, nieładnie!
 W kółko: nie tak! W kółko: źle!
 A ja marzę sobie, że
 ktoś mi kiedyś wreszcie szepnie:
 Postarałeś się, to świetnie!
 Jeszcze tylko tamto słowo
 zapisz, proszę, prawidłowo.
 Potem tutaj spojrz uważnie,
 Widzisz? Popraw to, odważnie,
 a nie będzie błędów wcale.
 Brawo! Teraz jest wspaniale!

10 **ZAUŁEK SŁÓWEK – PRZYSŁÓWEK** 11

Strona: 10

Teksty poleceń przed adaptacją:

- Obejrzyjcie ilustrację. Uzupełnij zdania wyrazami z ramki.
- Napiszcie według wzoru wyrazy, które mogą odpowiadać na pytania.
- Wskażcie przysłówki w ogłoszeniach, które znajdują się na tablicy.
- Wykonajcie następujące polecenia:
 Wstańcie cicho z krzesła.
 Podnieście wysoko ręce.
 Opuśćcie swobodnie ramiona.
 Siadajcie bezszelestnie przy stolikach.
 Które wyrazy informują, jak należy wykonać te czynności?

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono układ wybranych elementów ilustracji (regał, kartki na tablicy)
- » usunięto wybrane elementy ilustracji (cienie, firanki)
- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tytuł rozdziału)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » powtórzenie wiadomości o czasowniku, rzeczowniku i przymiotniku
- » dobieranie określeń do nazw czynności, rzeczy i cech
- » wprowadzenie pojęcia *przysłówek* jako części mowy odpowiadającej na pytanie *jak?*

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » dobieranie przymiotników (podanych w ramce lub pisanych z pamięci) do rzeczowników, np. do nazw zabawek
- » dobieranie przysłówek do czasowników
- » konkurs na to, kto wymyśli więcej określeń do podanego czasownika, np. *biegnie*: powoli, szybko, daleko; *pisze*: ładnie, brzydsko, starannie, wyraźnie
- » zabawa w klasie: jedna osoba podaje sytuację, druga określa ją przysłówkiem, np. *dzieci się kłócą – jak? – okropnie!; będziemy się bawić – jak? – bardzo długo* itp.

Strona: 11

Teksty poleceń przed adaptacją:

- Rozwiążcie rebusy. Ułóżcie zdania z odgadniętymi wyrazami.
- Napiszcie wiersz lub opowiadanie na dowolny temat. Wykorzystajcie w nim jak najwięcej przysłówek.
- Narysujcie tabelkę według wzoru na dole strony. Wpiszcie do niej wyrazy z trudnościami ortograficznymi. Które z nich możecie zapisać w dwóch rubrykach?
- Odszukajcie w wierszu przysłówki.

Piktogramy:

- » **tablica**: *bardzo, cicho, dobrze, dużo, głośno, gorąco, jak?, mało, Miło mi, Niedobrze mi, przysłówki, trochę, zimno, źle*

Wprowadzony został nowy symbol *przysłówek* wraz z przykładami.

- » **polecenia**: Obejrzyj ilustrację. Dopasuj zdania do ilustracji, Uzupełnij zdania wyrazami z ramki, Narysuj tabelkę w zeszyte, Wpisz do tabelki wyrazy z ramki, Wskaż przysłówki w ogłoszeniach na tablicy, Napisz pięć zdań z przysłówkami

Sami robimy zabawki

Zorganizowaliśmy w klasie Pracownię Nauki i Techniki. Chcemy sami robić zabawki. Pierwsze nasze projekty to kalejdoskop i zabawka, którą nazwaliśmy „Ruchome obrazki”. Zachęcamy was do wymyślania własnych ciekawych zabawek.

Kalejdoskop

Przygotuj: kartkę z bloku technicznego w ciemnym kolorze, plastikową, przezroczystą folię, np. z koszulki na dokumenty, folię aluminiową, kalkę kreslarską, mazaki, nożyczki, linijkę.



1 Z bloku technicznego wytnij prostokąt wielkości połowy kartki A4. Złóż go na cztery równe części, tak jak pokazano na zdjęciu.



2 Z plastikowej i aluminiowej folii wytnij prostokąty tej samej wielkości co przygotowana kartka.



3 Na plastikowej folii za pomocą linijki i nożyczek zaznacz linie odpowiadające zagłębieniom na kartce.



4 Na kartkę nałóż folię aluminiową, a potem przezroczystą folię. Złóż całość w tubę.



5 Na kawałku kalki większej od wylotu tuby narysuj mazakami kolorowe wzory.



6 Przyłóż kalkę do jednego końca tuby. Skieruj tubę w stronę światła. Obracaj kalkę i oglądaj obrazki.

12

SAMI ROBIMY ZABAWKI

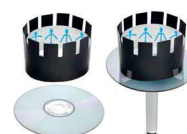


Ruchome obrazki

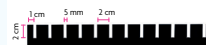
Przygotuj: płytę CD, białą i czarną kartkę formatu A3, taśmę klejącą, nożyczki, mazaki, gruby flamaster, linijkę.



1 Wytnij z czarnego i białego papieru prostokąty o wymiarach podanych na rysunku.



4 Naklej biały pasek z rysunkami na nienaciętym brzegu czarnej kartki. Złóż kartkę w rulon rysunkiem do środka. Przylep rulon na środku płyty CD.



2 Na całej długości czarnego prostokąta zrób wycięcia o podanych wymiarach. Pierwsze wycięcie zrób w odległości 1 cm od brzegu kartki.

5 Umieść płytę na grubym flamastrze. Patrz przez wycięcia na rysunek, obracając płytę CD.



3 Na białym pasku narysuj 12 sylwetek ludzika, tak jak pokazano na zdjęciu.



13

Strona: 12

Adaptacje graficzne:

» zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (materiały)

Strona: 13

Adaptacje graficzne:

» zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (materiały, instrukcja, chłopiec)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » umiejętność wykonania zadania zgodnie z instrukcją
- » precyzyjne wykonanie zadania
- » trudności techniczne dla uczniów z ograniczonymi zdolnościami manualnymi – wskazane połączenie ucznia w parze z pełnosprawnym kolegą, pozostawienie możliwości dokonywania wyboru, decydowania, wpływu na ostateczny kształt zabawki

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » wskazanie w instrukcji czasowników np. *przygotuj, wytnij, narysuj, przyklej, złóż, zaznacz*
- » uzupełnianie zdań z luką wybranymi czasownikami
- » czytanie i wykonanie poleceń ułożonych przez nauczyciela, zawierających czasowniki wybrane z tekstu
- » układanie i zapisanie prostej instrukcji wykonania np. wiatraczka

Piktogramy:

- » **tablica:** biały, ciemny, czarny, folia, folia aluminiowa, karton, klei, kolorowy, linijka, mazaki, obracać, patrzeć, płyta CD, potrzebować, przezroczysty papier, robić, rysować, składać, zabawki

Tablica zawiera symbole rzeczy, przyborów i czynności niezbędnych do wykonania zabawek.

- » **polecenia:** *Zrób zabawki, Postępuj zgodnie z instrukcją. Co jest potrzebne, żeby zrobić kalejdoskop?, Co jest potrzebne, żeby zrobić ruchome obrazki?*



Marcin Brykczyński
Lew i zwierzęta

na podstawie bajki Ignacego Krasickiego

Lew nakazał poddanym, by wyznali szczerze, czym powinno, ich zdaniem, wyróżniać się zwierzę. Słoń na mądrość wskazywał, żubr wołał powagę, wielbłąd głosił wytrwałość, a lampart odwagę. Niedźwiedź się zachwalał, koń godną postawę, wilk na łowach udanych pragnął zdobyć sławę. Sarna lekkość wybrała, jeleń piękne rogi, ryś wytworne futerko, zajac szybkie nogi. Pies wierność ponad wszystko, a lis spryt wymienił. Baran spokoj, a osioł do pracy chęć cenil.

Wreszcie lew tak powiedział, gdy go zapytali – Według mnie ten najlepszy, kto się najmniej chwali.

Bajka to krótki utwór literacki, w którym zwierzęta mają cechy ludzi. Bajka kończy się morałem, czyli pouczeniem.

1. Jakie cechy wymieniły zwierzęta? Co powiedział lew?
2. Dlaczego o kimś mówimy: pracowity jak mrówka, uparty jak osioł, dumny jak paw, powolny jak żółw?
3. Dokończ zdania: Julka jest pracowita jak mrówka, ponieważ... Kuba jest uparty jak osioł, bo... Staś jest zdrowy jak ryba, ponieważ...



Strona: 14

Adaptacje graficzne:

- » usunięto wybrane elementy ilustracji (tło, gałęzie, krzaki)

Strona: 15

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Jakie cechy wymieniły zwierzęta w odpowiedzi na prośbę lwa? Co sądził na ten temat lew?
2. Wypożyczcie bajki Ignacego Krasickiego. Przeczytajcie bajkę „Lew i zwierzęta”.
3. Rozwińcie zdania: Julka jest pracowita jak mrówka, ponieważ... Kuba jest uparty jak osioł i dlatego... Staś jest zdrowy jak ryba, gdyż... Napiszcie te zdania w zeszycie.
4. Zilustrujcie dowolne powiedzenie, w którym cechę ludzi porównuje się do zwierzęcia, np.: *chytro jak lis, dumny jak paw, powolny jak żółw*. Opowiedzcie o swoich ilustracjach.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » wyjaśnienie znaczenia słowa *morale*
- » bajki jako źródło wzorców i inspiracji

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » wskazanie autora i tytułu wiersza
- » wskazanie w bajce nazw zwierząt
- » ułożenie nazw zwierząt w kolejności alfabetycznej
- » inscenizacja powiedzeń, np. *powolny jak żółw, dumny jak paw*
- » wybranie z bajki przymiotników, dobieranie do nich przymiotników o przeciwnym znaczeniu, np. *mądry – głupi, niemądry*
- » uzupełnianie powiedzeń nazwami zwierząt, np. *dumny jak, uparty jak*
- » zapoznanie się z postacią Ignacego Krasickiego i jego bajkami

.Piktogramy:

» **tablica:**

strona 14: *chwalić się, futro, godna postawa, jeleń, koń, król lew, lampart, lekkość, mądrość, niedźwiedź, odwaga, powaga, pytać, rogi, ryś, sarna, siła, słoń, udane łowy, wielbłąd, wilk, wytrwałość, zwierzęta, żubr*

strona 15: *bajka, baran, lis, morale, Najlepsze jest to zwierzę, które nie chwali się, osioł, pies, pracowitość, spokoj, spryt, szybkość, wierność, zajac*

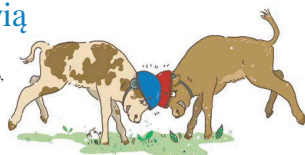
Pod piktogramem zwierzęcia zamieszczono piktogram charakterystycznej dla niego cechy. Morał został zdefiniowany piktogramowo jako „nauka z bajki”.

- » **polecenia:** *Co powiedziały zwierzęta?, Co powiedział lew?, Dlaczego o kimś mówimy: ...?, pracowity jak mrówka, uparty jak osioł, dumny jak paw, powolny jak żółw, Dokończ zdania*

Adam Wajrak

Jak się bawią zwierzęta?

Jeszcze do niedawna sądzono, że tylko ludzie potrafią się bawić dla przyjemności, a zabawy zwierząt są wyłącznie formą treningu. Uważano, że młode wilki, tocząc między sobą pozorowane



walki, przygotowują się do zdobywania pozycji w stadzie. Kiedy młode żubry uprawiają zapasy, przepychając się z pozoru niewinnie, pewnie robią to po to, żeby później, już jako dorosłe, toczyć zwyciężone koźce brykają po skałach, ich celem jest dobra kondycja w czasie górskich wędrówek za rodzicami. Młode koty bawią się listkiem lub piórkiem tylko po to, żeby stać się doskonalszymi myśliwymi.



Sądzono, że umiejętności zabawy mają tylko niektóre zwierzęta. Nie dziwilo nikogo, że bawią się na przykład małpy i małpiatki, delfiny i wieloryby. Bardzo szybko okazało się jednak, że zabawy nie mają tylko treningowego charakteru. Na przykład kruk potrafią położyć się na boku i zjeżdżać z zaśnieszzonego zbozca. Podobnie robią wrony siewe.

Na zadach zjeżdżają z zaśnieszzonego koźce, a z wysokich brzegów do wody – wydry. I w jednym, i w drugim przypadku co chwila to

powtarzają, więc ma to charakter wyłącznie zabawy. Czarne labędzie dają się unosić falom, niczym serfujący na deskach ludzie. Naukowcy zaobserwowali żółwiaki, czyli żółwie o miękkiej skorupie, bawiące się plastikowymi kółkami. Istnieją też przypuszczenia, że bawić się potrafią głowonogi, czyli na przykład ośmiornice, które uchodzą za zwierzęta niezwykle inteligentne.



Dziś naukowcy nie mają wątpliwości, że wiele zwierząt bawi się z tych samych powodów co ludzie.

Zabawa oznacza nie tylko relaks, ale również pozwala rozładować stres, który w nadmiarze dla nikogo, w tym dla zwierząt, nie jest dobry. Poza tym zabawa dostarcza przyjemności, a kiedy czujemy się dobrze, to nasz organizm ma się lepiej. Większość zwierzęcych zabaw ma na celu naukę i poprawę sprawności fizycznej. Zresztą my, ludzie, też dość często bawimy się po to, żeby potem lepiej funkcjonować. Zabawy w dom uczą nas, jak żyć w rodzinie, a dzięki zabawie w berka z pewnością szybciej biegamy i mamy lepszą kondycję.

1. Jak się bawią zwierzęta opisane w tekście?
2. Dlaczego zwierzęta potrzebują zabaw? Przeczytaj fragmenty tekstu, które to wyjaśniają.
3. Czy ludzie i zwierzęta bawią się podobnie?
4. Ułóż pytania do tekstu o zabawach zwierząt.
5. Jaka jest twoja ulubiona zabawa?

16

JAK SIĘ BAWIĄ ZWIERZĘTA?



17

Strona: 16

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » ważna rola zabawy w życiu dzieci i dorosłych
- » umiejętność zabawy w grupie rówieśników
- » rola zabaw ruchowych

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » wybranie z tekstu nazw zwierząt
- » opowiadanie wybranego fragmentu tekstu
- » podanie ulubionych sposobów spędzania czasu zimą i latem – różne rodzaje zabaw
- » oglądanie filmów o życiu zwierząt
- » uzupełnianie zdań typu: *lubię bawić się w, lubię bawić się z*
- » odmiana czasownika *bawić się* przez osoby w czasie teraźniejszym
- » układanie zdań z czasownikiem *bawić się*
- » wykonanie pracy plastycznej o ulubionych zabawach

Strona: 17

Texty poleceń przed adaptacją:

1. Opowiedzcie, na czym polegają zabawy zwierząt opisane w tekście.
2. Dlaczego zwierzęta potrzebują zabaw? Przeczytaj fragmenty tekstu, które to wyjaśniają.
3. Jakie podobieństwa i różnice można znaleźć w zabawach zwierząt i ludzi?
4. Ułóż pytania do tekstu o zabawach zwierząt.
5. Napiszcie opowiadanie o waszych ulubionych zabawach.

Piktogramy:

- » **tablica:** *bawić się, berek, cieszyć się, czynności, ćwiczyć, delfin, Dlaczego?, dzieci, koza, kruk, lubić, małpa, ośmiornica, Po co?, polowanie, uczenie się, wilk, zabawa w dom, zjeżdżanie, zwierzęta*

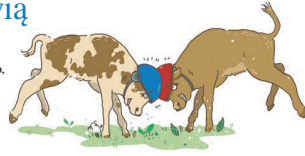
Wprowadzone zostało nowe pytanie *Po co?*

- » **polecenia:** *Jak bawią się zwierzęta opisane w tekście?, Dlaczego zwierzęta potrzebują zabaw?, Przeczytaj fragmenty tekstu, które to wyjaśniają, Czy ludzie i zwierzęta bawią się podobnie?, Wymyśl pytania do tekstu o zabawach zwierząt, Jaka jest twoja ulubiona zabawa?*

Adam Wajrak

Jak się bawią zwierzęta?

Jeszcze do niedawna sądzono, że tylko ludzie potrafią się bawić dla przyjemności, a zabawy zwierząt są wyłącznie formą treningu. Uważano, że młode wilki, tocząc między sobą pozorowane



walki, przygotowują się do zdobywania pozycji w stadzie. Kiedy młode żubry uprawiają zapasy, przepychając się z pozoru niewinnie, pewnie robią to po to, żeby później, już jako dorosłe, toczyć zacięte boje. Gdy młode kozice brykają po skałach, ich celem jest dobra kondycja w czasie górskich wędrowek za rodzicami. Młode koty bawią się

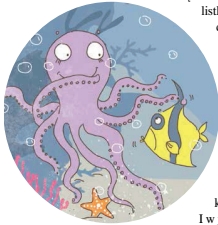
listkiem lub piórkiem tylko po to, żeby stać się doskonalszymi myśliwymi.

Sądzono, że umiejętności zabawy mają tylko niektóre zwierzęta. Nie dziwilo nikogo, że bawią się na przykład małpy i małpiatki, delfiny i wieloryby. Bardzo szybko okazało się jednak, że zabawy nie mają tylko treningowego charakteru. Na przykład kruki potrafią położyć się na boku i zjeżdżać z zaśnieżonego zbocza. Podobnie robią wrony siwe.

Na zadach zjeżdżają z zaśnieżonych stoków kozice, a z wysokich brzegów do wody – wydry.

I w jednym, i w drugim przypadku co chwila to powtarzają, więc ma to charakter wyłącznie zabawy.

Czarne łabędzie dają się unosić falom, niczym serfujący na deskach ludzie. Naukowcy zaobserwowali żółwiaki, czyli żółwie o miękkiej skorupie, bawiące się plastikowymi kółkami. Istnieją też przypuszczenia, że bawić się potrafią głowonogi, czyli na przykład ośmiornice, które uchodzą za zwierzęta niezwykle inteligentne.



Dziś naukowcy nie mają wątpliwości, że wiele zwierząt bawi się z tych samych powodów co ludzie.

Zabawa oznacza nie tylko relaks, ale również pozwala rozładować stres, który w nadmiarze dla nikogo, w tym dla zwierząt, nie jest dobry. Poza tym zabawa dostarcza przyjemności, a kiedy czujemy się dobrze, to nasz organizm ma się lepiej. Większość zwierzęcych zabaw ma na celu naukę i poprawę sprawności fizycznej. Zresztą my, ludzie, też dość często bawimy się po to, żeby potem lepiej funkcjonować. Zabawy w dom uczą nas, jak żyć w rodzinie, a dzięki zabawie w berka z pewnością szybciej biegamy i mamy lepszą kondycję.

1. Jak się bawią zwierzęta opisane w tekście?
2. Dlaczego zwierzęta potrzebują zabaw? Przeczytaj fragmenty tekstu, które to wyjaśniają.
3. Czy ludzie i zwierzęta bawią się podobnie?
4. Ułóż pytania do tekstu o zabawach zwierząt.
5. Jaka jest twoja ulubiona zabawa?

16

JAK SIĘ BAWIĄ ZWIERZĘTA?



17

Strony: 16–17

Tekst zaadaptowany:

Jak się bawią zwierzęta?

Do niedawna myślano, że ludzie bawią się dla przyjemności, a zabawy zwierząt są tylko formą treningu. Uważano, że młode wilki, walcząc między sobą, przygotowują się do zdobywania pozycji w stadzie. Myślano, że kiedy młode żubry przepychają się, pewnie robią to po to, żeby później, już jako dorosłe, toczyć zacięte walki. Gdy młode kozice skaczą po skałach, ćwiczą dobrą kondycję w czasie górskich wędrowek za rodzicami. Młode koty bawią się listkiem lub piórkiem tylko po to, żeby stać się doskonalszymi myśliwymi. Uważano, że umiejętności zabawy mają tylko niektóre zwierzęta, na przykład małpy i małpiatki, delfiny i wieloryby. Bardzo szybko okazało się że zabawy to nie tylko ćwiczenia. Na przykład kruki potrafią położyć się na boku i zjeżdżać z zaśnieżonego zbocza. Podobnie robią wrony siwe. Na zadach zjeżdżają z zaśnieżonych stoków kozice, a z wysokich brzegów do wody – wydry. Zachowania te powtarzają się, więc mają charakter zabawy. Czarne łabędzie unoszą się na falach, tak jak ludzie serfujący na deskach. Naukowcy zaobserwowali żółwiaki, czyli żółwie o miękkiej skorupie, bawiące się plastikowymi kółkami. Prawdopodobnie potrafią się bawić głowonogi, czyli na przykład ośmiornice, które uważane są za bardzo inteligentne zwierzęta. Dziś naukowcy nie mają wątpliwości, że wiele zwierząt bawi się z tych samych powodów co ludzie. Zabawa oznacza nie tylko relaks, czyli odpoczynek, lecz także pozwala rozładować zdenerwowanie, które dla nikogo, w tym dla zwierząt, nie jest dobre. Zabawa dostarcza przyjemności, a kiedy czujemy się dobrze, to nasz organizm lepiej funkcjonuje. Większość zwierzęcych zabaw ma na celu naukę i poprawę sprawności fizycznej. My, ludzie, też często bawimy się po to, żeby potem lepiej funkcjonować. Zabawy w dom uczą nas, jak żyć w rodzinie, a dzięki zabawie w berka szybciej biegamy i mamy lepszą kondycję.



Hans Christian Andersen
Dziewczynka z zapalkami

Zimno było, śnieg padał, zbliżał się wieczór. Niedługo skończy się ostatni dzień roku. Przez ulice zasypane śniegiem szła dziewczynka bosa, z gołą głową i coś niosła w fartuszkach. Dlaczego bosa? To cała historia. Rano miała pantofle, stare i zniszczone, za duże na nią pantofle matki, ale je zgubiła. Dwa wozy nadjeżdżały właśnie bardzo szybko, a ona chciała przebiec przez ulicę; biegła co sił. Jeden pantofel zginął i nie mogła go znaleźć w ciemności, a drugi porwał jakiś chłopiec.

Więc szła, biedna, bosa po śniegu, a nogi jej zsiniały i poczerwieniały. Jedną ręką ścisnęła fartuszek, w którym niosła kilkanaście paczek zapalek na sprzedaż, a w drugiej ręce miała jedną paczkę i tę podsuwała nieśmiało przechodniom. Ale nikt dzisiaj nie kupił od dziewczynki, nie zarobiła ani groszka. Drżała z zimna i głodu, a idąc powoli przez ulicę, wyglądała raczej jak cień niż żywe dziecko. Białe płatki śniegu osiadały na jej długich, jasnych włosach, które ciepłym płaszczem osłaniały jej plecy i szyję, lecz nie myślała o tym.

Ludzie wesoło żegnali stary rok, wszędzie roznosił się przyjemny zapach pieczonej gęsi, a ona była głodna i zziębnięta...

Tak była zmęczona, że nie mogła iść dalej. Usiadła w kątku między dwoma domami. Ciemno tu było, więc nikt jej nie widział. Skuliła się i skryła pod sukienką zziębnięte nogi, żeby je rozgrzać... Do domu wrócić nie miała odwagi: nie sprzedawała ani jednego pudełka, jakże wracać bez pieniędzy? A zresztą czyż w domu jest cieplej? Mroźny wiatr wieje przez dziury w dachu, choć największe zatkał słomą i galganami. Zziębnięte ręce skostniały jej prawie, nie miała siły utrzymać w nich paczki zapalek.

A gdyby zapaliła jedną, żeby się ogrzać? Tylko jedną zapalkę. Na wspomnienie ciepła już nie miała siły oprzeć się pokusie. Wyjęła ostrożnie, trzask... i zapalka zapłonęła! Cóż za wesołe światło, jasne i ciepłe, ach, jak grzeje w ręce! Cudowny płomyk! Wydało jej się nagle, że siedzi przed ciepłym żelaznym piecem na błyszczących nóżkach, z mosiężnymi drzewczkami. Ach, jak było ciepło! Jak grzał duży, jasny płomień, jak wesoło się palił! Wyciągnęła nóżki spod cienkiej sukienki, aby je także ogrzać, lecz w tej samej chwili zapalka zgasła. Zniknął piec żelazny, a w ręce dziewczynki pozostał tylko maleńki kawałek spalonego drewnianka.

Bez namysłu zapaliła drugą zapalkę. Jasne światelko padło na szary mur, który stał się przezroczysty. Dziewczynka ujrzała w głębi duży, jasny pokój, stół nakryty czystym, białym obrusem, na nim talerze i szklanki. Na samym środku ogromna pieczona gęś na półmisku, pachnąca, nadziewana jabłkami, śliwkami. Gęś poruszyła się nagle, zeskoczyła na ziemię i zaczęła iść w stronę dziewczynki... Wtem zapalka znów zgasła i został tylko zimny, wilgotny mur.

Szybko zapaliła trzecią zapalkę. Tuż przed nią stała wspaniała, wielka choinka, jaśniejąca światłami, piękniejsza i strojnieszka od tej, którą widziała przez szklane drzwi w mieszkaniu bogatego kupca. Ileż świeczek! Tysiące! Takie ciepłe, jasne.



Strona: 18

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono układ wybranych elementów ilustracji (domy w tle)

Strona: 19

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » przygotowanie dzieci do czytania długich tekstów – dzielenie tekstu na fragmenty, oglądanie adaptacji filmowej bajki
- » wyjaśnienie tła historycznego baśni (czy taka historia jest możliwa?)
- » zakończenie baśni
- » kontrast między sylwestrowym nastrojem innych a smutkiem i opuszczeniem dziewczynki z zapalkami

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » wprowadzenie podstawowych informacji na temat autora
- » wyszukanie tytułów innych baśni, których autorem był H.Ch. Andersen
- » wyjaśnienie nowych wyrazów i zwrotów
- » opowiadanie przez uczniów wskazanych fragmentów baśni, np. w kolejności ustalonej przez nauczyciela (mobilizuje to dziecko do uwagi)
- » układanie pytań do baśni, zadawanie ich w parach, zapisywanie pytań i odpowiedzi
- » wspólne zastanowienie się nad tym, dlaczego Andersen napisał tę baśń, co w niej jest baśniowe, a co rzeczywiste
- » rozmowa na temat oglądanych i czytanych historii ze szczęśliwym i smutnym zakończeniem i stosunku dzieci do takich opowieści
- » rozmowa o tym, czy w naszych czasach dzieci mogą być tak smutne i opuszczone jak bohaterka baśni

Piktogramy:

- » **tablica:** babcia, choinka, ciepło, Dziewczynka z zapalkami, głodny, kupować, ludzie, marzyć, niebo, pada śnieg, palić zapalki, pantofle, pieczona gęś, samotny, smutny, sprzedawać, trzydziestego pierwszego grudnia, umrzeć, unieść się do góry, widzieć, wziąć w objęcia, zgubić, zmarznięty, znajdować
- » **polecenia:** Przeczytaj baśń „Dziewczynka z zapalkami”; Kto jest autorem baśni?



Hans Christian Andersen
Dziewczynka z zapalkami

Zimno było, śnieg padał, zbliżał się wieczór. Niedługo skończy się ostatni dzień roku. Przez ulice zasypane śniegiem szła dziewczynka bosa, z gołą głową i coś niosła w fartusku. Dlaczego bosa? To cała historia. Rano miała pantofle, stare i zniszczone, za duże na nią pantofle matki, ale je zgubiła. Dwa wozy nadjeżdżały właśnie bardzo szybko, a ona chciała przebiec przez ulicę; biegła co sił. Jeden pantofel zginął i nie mogła go znaleźć w ciemności, a drugi porwał jakiś chłopiec.

Więc szła, biedna, boso po śniegu, a nogi jej zsiniały i poczerwieniały. Jedną ręką ścisnęła fartuszek, w którym niosła kilkanaście paczek zapalek na sprzedaż, a w drugiej ręce miała jedną paczkę i tę podsuwała nieśmiało przechodniom. Ale nikt dzisiaj nic nie kupił od dziewczynki, nie zarobiła ani groszka. Drżała z zimna i głodu, a idąc powoli przez ulicę, wyglądała raczej jak cień niż żywe dziecko. Białe płatki śniegu osiadały na jej długich, jasnych włosach, które ciepłym płaszczem osłaniały jej plecy i szyję, lecz nie myślała o tym.

Ludzie wesoło żegnali stary rok, wszędzie roznosił się przyjemny zapach pieczonej gęsi, a ona była głodna i zziębnięta...

Tak była zmęczona, że nie mogła iść dalej. Usiadła w kąciku między dwoma domami. Ciemno tu było, więc nikt jej nie widział. Skuliła się i skryła pod sukienką zziębnięte nogi, żeby je rozgrzać... Do domu wrócić nie miała odwagi: nie sprzedawała ani jednego pudełka, jakże wracać bez pieniędzy? A zresztą czyż w domu jest cieplej? Mroźny wiatr wieje przez dziury w dachu, choć największe zatkali słomą i galganami. Zziębnięte ręce skostniały jej prawie, nie miała siły utrzymać w nich paczki zapalek.

A gdyby zapaliła jedną, żeby się ogrzać? Tylko jedną zapalkę. Na wspomnienie ciepła już nie miała siły oprzeć się pokusie. Wyjęła ostrożnie, trzask... i zapalka zapłonęła! Cóż za wesołe światło, jasne i ciepłe, ach, jak grzeje w ręce! Cudowny płomyk! Wydało jej się nagle, że siedzi przed ciepłym żelaznym piecem na błyszczących nóżkach, z mosiężnymi drzwiczkami. Ach, jak było ciepło! Jak grzał duży, jasny płomień, jak wesoło się pali! Wyciągnęła nóżki spod cienkiej sukienki, aby je także ogrzać, lecz w tej samej chwili zapalka zgasła. Zniknął piec żelazny, a w ręce dziewczynki pozostał tylko maleńki kawałek spalonego drewnienka.

Bez namysłu zapaliła drugą zapalkę. Jasne światełko padło na szary mur, który stał się przezroczysty. Dziewczynka ujrzała w głębi duży, jasny pokój, stół nakryty czystym, bielutkim obrusem, na nim talerze i szklanki. Na samym środku ogromna pieczona gęś na półmisku, pachnąca, nadziewana jabłkami, śliwkami. Gęś poruszyła się nagle, zeskoczyła na ziemię i zaczęła iść w stronę dziewczynki... Wtem zapalka znów zgasła i został tylko zimny, wilgotny mur.

Szybko zapaliła trzecią zapalkę. Tuż przed nią stała wspaniała, wielka choinka, jaśniejąca światłami, piękniejsza i strojnieszka od tej, którą widziała przez szklane drzwi w mieszkaniu bogatego kupca. Ileż świeczek! Tysiące! Takie ciepłe, jasne.

Strony: 18–19

Tekst zaadaptowany:

Dziewczynka z zapalkami

Zimno było, kończy się ostatni dzień roku. Przez ulice zasypane śniegiem szła dziewczynka bosa, z gołą głową i coś niosła w fartusku. Dlaczego bosa? To cała historia. Rano miała pantofle, stare i zniszczone, za duże na nią pantofle matki, ale je zgubiła. Dwa wozy nadjeżdżały właśnie bardzo szybko, a ona chciała przebiec przez ulicę; biegła co sił. Jeden pantofel zginął i nie mogła go znaleźć w ciemności, a drugi porwał jakiś chłopiec.

Więc szła, biedna, boso po śniegu, a nogi jej zsiniały i poczerwieniały. Jedną ręką ścisnęła fartuszek, w którym niosła kilkanaście paczek zapalek na sprzedaż, a w drugiej ręce miała jedną paczkę i tę podsuwała nieśmiało przechodniom. Ale nikt dzisiaj nic nie kupił od dziewczynki, nie zarobiła ani groszka. Drżała z zimna i głodu, a idąc powoli przez ulicę, wyglądała raczej jak cień niż żywe dziecko. Białe płatki śniegu osiadały na jej długich, jasnych włosach, które ciepłym płaszczem osłaniały jej plecy i szyję, lecz nie myślała o tym. Ludzie wesoło żegnali stary rok, wszędzie roznosił się przyjemny zapach pieczonej gęsi, a ona była głodna i zziębnięta...

Tak była zmęczona, że nie mogła iść dalej. Usiadła w kąciku między dwoma domami. Ciemno tu było, więc nikt jej nie widział. Skuliła się i skryła pod sukienką zziębnięte nogi, żeby je rozgrzać... Do domu wrócić nie miała odwagi: nie sprzedawała ani jednego pudełka, jakże wracać bez pieniędzy? A zresztą czyż w domu jest cieplej? Mroźny wiatr wieje przez dziury w dachu, choć największe zatkali słomą i galganami. Zziębnięte ręce skostniały jej prawie, nie miała siły utrzymać w nich paczki zapalek.

A gdyby zapaliła jedną, żeby się ogrzać? Tylko jedną zapalkę. Na wspomnienie ciepła już nie miała siły oprzeć się pokusie. Wyjęła ostrożnie, trzask... i zapalka zapłonęła! Cóż za wesołe światło, jasne i ciepłe, ach, jak grzeje w ręce! Cudowny płomyk! Wydało jej się nagle, że siedzi przed ciepłym żelaznym piecem na błyszczących nóżkach, z mosiężnymi drzwiczkami. Ach, jak było ciepło! Jak grzał duży, jasny płomień, jak wesoło się pali! Wyciągnęła nóżki spod cienkiej sukienki, aby je także ogrzać, lecz w tej samej chwili zapalka zgasła. Zniknął piec żelazny, a w ręce dziewczynki pozostał tylko maleńki kawałek spalonego drewnienka.

Bez namysłu zapaliła drugą zapalkę. Jasne światełko padło na szary mur, który stał się przezroczysty. Dziewczynka ujrzała w głębi duży, jasny pokój, stół nakryty czystym, bielutkim obrusem, na nim talerze i szklanki. Na samym środku ogromna pieczona gęś na półmisku, pachnąca, nadziewana jabłkami, śliwkami. Gęś poruszyła się nagle, zeskoczyła na ziemię i zaczęła iść w stronę dziewczynki... Wtem zapalka znów zgasła i został tylko zimny, wilgotny mur. Szybko zapaliła trzecią zapalkę. Tuż przed nią stała wspaniała, wielka choinka, jaśniejąca światłami, piękniejsza i strojnieszka od tej, którą widziała przez szklane drzwi w mieszkaniu bogatego kupca. Ileż świeczek! Tysiące! Takie ciepłe, jasne.

Dziewczynka wyciągnęła ku nim obie rączki... a wtem zapalka zgasła. Ale maleńkie iskielki unosiły się coraz wyżej, wyżej i zajaśniały między gwiazdami na niebie. Och, jedna spadła, a za nią zgasła ognista smuga.



– Ktoś umarł – cicho szepnęła dziewczynka, bo słyszała od babci, którą bardzo kochała, że kiedy gwiazda spada, to dusza człowieka odlatuje do nieba. Znów zapłonęła zapalka i w jej świetle dziewczynka ujrzała najdroższą babunię, całą jaśniejącą ciepłym, łagodnym blaskiem. Staruszka z miłością patrzyła na wnuczkę, uśmiechała się do niej.

– O, babciu, weź mnie z sobą! – zawołało dziecko. – O, weź mnie, babciu! Ja wiem, że ty znikniesz, kiedy zapalka zgaśnie, jak zniknął piec ciepły, gęś i choinka. O, nie znikaj, babciu!

Drżąc z pośpiechu i zimna rączką zapaliła dziewczynka od razu całe pudełko, tak bardzo chciała zatrzymać babunię. Buchnął jasny płomień. Znów pojawiła się babcia, piękna jak nigdy. Uśmiechnęła się do wnuczki i wzięła ją na ręce. Unosiły się obie wysoko, coraz wyżej, ku gwiazdom, ku światłom wspaniałym, gdzie nie ma głodu, chłodu ani strachu, aż przed tron Boga. Nazajutrz w kąciku pod murem ujrzano zamrożone ciało dziewczynki. Uśmiechała się, a w dłoni trzymała spalone pudełko zapalek. Dzień noworoczny powitał ją blaskiem słońca.

– Chciała się ogrzać – rzekł ktoś, pokazując na spalone zapalki.

Nikt się nie domyślił, co widziała przed śmiercią w świetle tych kilku drewnienek i w jakim blasku wstąpiła do nieba w objęciach zmarłej babci.

 <p>Dziewczynka wyciągnęła ku nim obie rączki... a wtem zapalka zgasła. Ale maleńkie iskiereki unosiły się coraz wyżej, wyżej i zajaśniały między gwiazdami na niebie. Och, jedna spadła, a za nią zgasła ognista smuga.</p> <p>– Ktoś umarł – cicho szepnęła dziewczynka, bo słyszała od babci, którą bardzo kochała, że kiedy gwiazda spada, to dusza człowieka odlatuje do nieba.</p> <p>Znów zapłonęła zapalka i w jej świetle dziewczynka ujrzała najdroższą babunię, całą jaśniejącą ciepłym, łagodnym blaskiem. Staruszka z miłością patrzyła na wnuczkę, uśmiechała się do niej.</p> <p>– O, babciu, weź mnie z sobą! – zawołało dziecko. – O, weź mnie, babciu! Ja wiem, że ty znikniesz, kiedy zapalka zgaśnie, jak zniknął piec ciepły, gręś i choinka. O, nie znikaj, babciu!</p> <p>Drżąc z pośpiechu i zimna rączką zapaliła dziewczynka od razu całe pudełko, tak bardzo chciała zatrzymać babunię. Buchnął jasny płomień. Znów pojawiła się babcia, piękna jak nigdy. Uśmiechnęła się do wnuczki i wzięła ją na ręce. Unosiły się obie wysoko, coraz wyżej, ku gwiazdom, ku światłom wspaniałym, gdzie nie ma głodu, chłodu ani strachu, aż przed tron Boga.</p> <p>Nazajutrz w kącie pod murem ujrano zamrożone ciało dziewczynki. Uśmiechała się, a w dłoni trzymała spalone pudełko zapalek. Dzień noworoczny powitał ją blaskiem słońca.</p> <p>– Chciała się ogrzać – rzekł ktoś, pokazując na spalone zapalki.</p> <p>Nikt się nie domyślił, co widziała przed śmiercią w świetle tych kilku drewniaków i w jakim blasku wstąpiła do nieba w objęciach zmarłej babci.</p> <p><i>na podstawie tłumaczenia Cecyli Niewiadomskiej</i></p>	<p>Joanna Kulmowa List do Andersena</p> <p>Ja dziękuję panu panie Janie Christianie za to bardzo dziecinne bajanie. Za kominiarczyka co się kochał w pastercie. Za słowika – że miał żywe serce. Za szkiełko Królowej Śniegu. I za smutny los żołnierza cynowego. Za księżniczkę na ziarnku grochu. Za cień który trwa przy mnie wszędzie. I za każde brzydkie kaczątko co wie teraz że labędziem będzie.</p> 
<ol style="list-style-type: none"> 1. Jaka była historia dziewczynki z zapalkami? 2. O czym myślała dziewczynka, zapalając kolejne zapalki? Poszukaj odpowiednich fragmentów w tekście. 3. Wymyśl szczęśliwe zakończenie baśni. 	<ol style="list-style-type: none"> 1. Opowiedz baśń, którą znasz. Dlaczego lubisz baśnie? 2. O jakich baśniach opowiada wiersz „List do Andersena”? Podaj tytuły. 3. Narysuj ilustrację do swojej ulubionej baśni. Możesz dać je komuś bliższemu w prezencie świątecznym.
<p>20 DZIEWCZYNIKA Z ZAPALKAMI</p>	<p>LIST DO ANDERSENA 21</p>

Strona: 20

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Opowiedzcie o swoich odczuciach po przeczytaniu baśni „Dziewczynka z zapalkami”. Czego można się dowiedzieć z tej baśni?
2. Co wyobrażała sobie dziewczynka, zapalając kolejne zapalki? Opowiedzcie o tym, a potem odszukajcie odpowiednie fragmenty w tekście.
3. Jak można zmienić koniec baśni, żeby miała szczęśliwe zakończenie?

Adaptacje graficzne:

- » usunięto wybrane elementy ilustracji (śnieżynki, ornamenty)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » nazywanie uczuć, jakie towarzyszyły czytaniu baśni
- » cechy charakterystyczne baśni

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » uzupełnienie metryczki (autor i tytuł wiersza)
- » podanie tytułów baśni, których bohaterowie są na ilustracji
- » układanie planu baśni
- » opowiadanie baśni według planu
- » rozmowa na temat tego, dlaczego dziewczynka z wiersza pisze list do Andersena
- » wykonanie pracy plastycznej o baśni, np. komiks, historyjka obrazkowa
- » utrwalenie sposobu zapisywania tytułów
- » wypisanie tytułów innych baśni Andersena

Strona: 21

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Przeczytajcie dowolne baśnie. Opowiedzcie je koleżankom i kolegom. Zastanówcie się, co baśnie mają ze sobą wspólnego, a co je różni. Skąd wiemy, że dany tekst jest baśnią?
2. O jakich baśniach opowiada wiersz „List do Andersena”? Podajcie tytuły.
3. Napiszcie i zilustrujcie własną baśń. Możecie dać ją komuś bliższemu w prezencie świątecznym.

Adaptacje graficzne:

- » usunięto wybrane elementy ilustracji (cienie, listki, białe plamy)
- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tło, poduszka)

Piktogramy:

- » **tablica:**
strona 20: *babcia, choinka, ciepło, Dziewczynka z zapalkami, głodny, kupować, ludzie, marzyć, niebo, pada śnieg, palić zapalki, pantofle, pieczona gęś, samotny, smutny, sprzedawać, trzydziestego pierwszego grudnia, umrzeć, unieść się do góry, widzieć, wziąć w objęcia, zgubić, zmarznięty, znajdować*

strona 21: *baśń, Brzydkie Kaczątko, ciekawość, Cień, Dzielnny żołnierz cynowy, dziewczynka, dziękować, Hans Christian Andersen, Królowa Śniegu, Księżniczka na ziarnku grochu, list, lubić, niepokój, Pasterka i Kominiarczyk, pisać, radość, słowik, smutek, strach, uczucia, zdziwienie*

Zawiera tytuły baśni wymienionych w wierszu. Kolorowe tło piktogramów pełni funkcję cudzysłowu.

- » **polecenia:** *Jaka była historia dziewczynki z zapalkami?, O czym myślała dziewczynka, zapalając kolejne zapalki?, Wskaż odpowiednie fragmenty w tekście, Wymyśl szczęśliwe zakończenie baśni, Opowiedz baśń, którą znasz, Czy lubisz baśnie?, Dlaczego?, O jakich baśniach opowiada wiersz „List do Andersena”?*



ZAŁĘK SŁÓWEK



Ciekawa ta książka!

Coś mi wpadło do oka!

Ależ brzydka ta róża!

Co ty mówisz? Jest bardzo ładna.



Mineło **gorące** lato. Mineła **barwna** jesień. Zapadła **stoją** zima.



Przejdź, szybciej!



Ten **wysoki** zamek to mój dom.

Piękny!



Smutno Gerda wyrusza na poszukiwanie Kaja.

Co było dalej?

1. Które fragmenty baśni Hansa Christiana Andersena „Królowa Śniegu” zostały zilustrowane?

2. Przeczytaj teksty w dymkach. Zaznacz w nich na kolorowo wyrazy zastap podanymi niżej.

szkaradna • śliczna • mroźna
kolorowa • interesująca • wspaniała
strzelisty • zmartwiona • upalne

3. Znajdź pary wyrazów, które mają podobne znaczenie.

zwierciadło	zimno
iskrzy się	podarunek
chłodno	lustro
prezent	błyszczą się
źle	niedobrze

4. Do podanych wyrazów dobrać takie, które mają podobne znaczenie. Zapisz je w zeszyte.

wesoło – radośnie
prędko –
błyskawicznie –
głośno –
miło –
sympatycznie • szybko
halaśliwie • niepoprawnie

5. Które wyrazy możecie zastąpić innymi tak, aby znaczenie zdań pozostało takie samo?

Królowa spojrzała w lustro. Kaja dostał upominek. To była ciekawa baśń.

6. Zastap podane wyrazy innymi o podobnym znaczeniu. Poszukaj potrzebnych wyrazów w słowniku. np. budynek – dom
żywczy • samochód • szczupły

7. Które z poniższych par wyrazów mają podobne, a które przeciwne znaczenie?

wysoko – nisko smaczny – pyszny
ciemno – jasno śmieszny – zabawny

22
ZAŁĘK SŁÓWEK – WYRAZY O PODOBNYM ZNACZENIU
23

Strona: 22

Teksty poleceń przed adaptacją:

- Zapoznajcie się z baśnią „Królowa Śniegu” Hansa Christiana Andersena. Które fragmenty baśni zostały zilustrowane?
- Przeczytajcie teksty w dymkach. Zaznacz w nich na kolorowo wyrazy zastap podanymi niżej.
- Znajdźcie pary wyrazów, które mają podobne znaczenie. Podajcie inne przykłady takich par wyrazów.

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tło, tytuł rozdziału)
- » usunięto wybrane elementy ilustracji (znaki zapytania)
- » zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (kadry komiksu, wyrazy w poleceniu 3, karteczki)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » umiejętność budowania wypowiedzi z wykorzystaniem wyrazów o podobnym znaczeniu
- » rozwijanie słownika
- » wprowadzenie pojęcia *wyraz bliskoznaczny*, uświadomienie, że znaczenie wyrazów bliskoznacznych zwykle nie jest dokładnie takie samo

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » przypomnienie treści baśni „Królowa Śniegu”, opowiadanie przez uczniów
- » wyszukiwanie wyrazów o podobnym znaczeniu do wyrazu podanego
- » zastępowanie zaznaczonych w zdaniu wyrazów innym wyrazem o podobnym znaczeniu
- » zapisywanie w zeszyte par wyrazów z podręcznika
- » wyszukiwanie określeń do podanych rzeczowników, np. *choinka* – (jaka?) *wysoka, zielona, pachnąca, kolorowa*
- » układanie zdań z poznanymi wyrazami: *Ta choinka jest ładna. Ta choinka jest śliczna. Ta choinka jest*
- » opisanie swojej choinki, układanie zdań np. z wykorzystaniem wyrazów podanych w ramce
- » zapisywanie wyrazów o podobnym znaczeniu w formie „słoneczek”, powieszenie prac w klasie
- » tworzenie klasowego ilustrowanego słowniczka wyrazów bliskoznacznych

Strona: 23

Teksty poleceń przed adaptacją:

- Do podanych wyrazów dobrać takie, które mają podobne znaczenie. Zapisz je w zeszyte.
- Które wyrazy możecie zastąpić innymi tak, aby znaczenie zdań pozostało takie samo? W tym ćwiczeniu i w pozostałych możecie skorzystać ze słownika języka polskiego lub słownika wyrazów bliskoznacznych.
- Zastapcie podane wyrazy innymi o podobnym znaczeniu.
- Które z poniższych par wyrazów mają podobne, a które przeciwne znaczenie?

Piktogramy:

- » **tablica:** *auto, błyszczą się, budynek, chłodno, chudy, dom, grzeczny, lusterko, miły, niedobrze, podarunek, prezent, prędko, radosny, samochód, skrzy się, szczupły, szybko, wesoły, zimno, zwierciadło, źle*



Tablica zawiera przykłady różnych piktogramów o podobnym, choć niekoniecznie identycznym znaczeniu. Przykłady wyrazów o znaczeniu przeciwnym znajdują się na tablicy z przysłówkami do stron 10–11.

- » **polecenia:** *Które fragmenty baśni Hansa Christiana Andersena „Królowa Śniegu” są na ilustracjach? Znajdź pary wyrazów, które mają podobne znaczenie. Do podanych wyrazów dobrać takie, które mają podobne znaczenie. Zapisz w zeszyte*

Natalia Usenko
Wigilia...

Wędrowało dwoje wędrowców
przez kraj obcy
nocą głęboką.
Nic nie mieli, oprócz osiołka
i tej gwiazdy
w gorze, wysoko.
Byli głodni. Byli ubodzy.
A nad ranem w biednej stajence
mały synek im się urodził
i do mamy wyciągnął ręce.
Zajaśniało wszystko dokoła
od dobroci i od miłości.
Trzej królowie przybyli do nich –
trzeba było powitać gości!...
Wół się zdziwił,
zarżał osiołek,
a dzieciątko na śianie spało.
Popłynęła cicha kolęda
nad tą biedną stajenką małą.
Spójrz, nadchodzi noc wigilijna!
Znow nad światem kolęda płynie.
Pomyśl o tych dwojgu wędrowcach,
o stajence i o rodzinie.
Chlebem podziel się i dobrocią
z każdym, komu tego dziś trzeba.

Niech życzenia pełne miłości
lecą zewsząd, hen, aż do nieba...

Obrazy na szkle namalowane przez panią Rozalię Szypulę.

1. Jakie wydarzenia są opisane w wierszu?
2. Czego życzymy sobie, dzieląc się oplatkiem? Ułóż i napisz życzenia dla koleżanek i kolegów z klasy.
3. Jakie znasz zwyczaje związane z Bożym Narodzeniem? Jakże zwyczaje są w twoim domu?

Malujemy na szkle

Nasza klasa postanowiła namalować obrazki na szkle. Oto kilka wskazówek, jak to zrobić.



Przygotuj: szybę o zaokrąglonych krawędziach lub szklane naczynie, farbę do malowania konturów, farbę do malowania na szkle lub akrylowe, pędzle.

1 Szybę lub szklane naczynie umyj wodą z płynem do mycia naczyń i wysusz.



2 Za pomocą farby do malowania konturów narysuj na szkle dowolny wzór. Poczekaj, aż wyschnie.

3 Kontury wypełnij starannie farbami do malowania na szkle lub farbami akrylowymi.

4 Prace pozostaw do wyschnięcia.

Nasze prace



1. Namaluj zimowy obraz na szkle.

Strona: 24

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. W jaki sposób została przedstawiona w wierszu atmosfera Wigilii?
2. Czego życzymy sobie, dzieląc się oplatkiem? Jakże życzenia sprawiają przyjemność? Ułóżcie i napiszcie życzenia dla koleżanek i kolegów z klasy.
3. Porozmawiajcie o zwyczajach i tradycjach związanych z Bożym Narodzeniem. Które z nich są charakterystyczne dla regionu, w którym mieszkacie?

Adaptacje graficzne:

» zmieniono układ wybranych elementów ilustracji (obrazek na szkle)

Strona: 25

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Ilustracje na stronie 24 przedstawiają obrazy na szkle namalowane przez panią Rozalię Szypulę. Wykonajcie własne prace techniką malowania na szkle.

Adaptacje graficzne:

» zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (materiały, chłopiec)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » atmosfera towarzysząca świętom
- » pielęgnowanie zwyczajów związanych z Bożym Narodzeniem
- » znaczenie więzi rodzinnych oraz wspólnego spędzania czasu

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » czytanie wierszy (wykonanie metryczki: autor, tytuł)
- » wyszukanie w tekście wiersza występujących w nim postaci
- » wklejenie do zeszytu kartek z kalendarza z 24, 25, 26 grudnia, podpisanie kartek, wypisanie wydarzeń każdego dnia
- » opisanie swoich świąt pełnymi zdaniami
- » powtórzenie konstrukcji życzeń, wybranie z różnych zwrotów takich, które pasują do Bożego Narodzenia
- » przypomnienie, czego i komu można życzyć
- » przygotowanie kartek z życzeniami dla rodziców i bliskich, wykorzystanie różnych technik plastycznych
- » rozmowa o prezentach świątecznych (jakie mogą być, jakie emocje towarzyszą ich otrzymaniu lub wręczaniu)

Piktogramy:

» tablica:

strona 24: *Betlejem, biedny, dary, do, dobroć, Dzieciątko, głodny, gwiazda, iść, Maria, miłość, muzyka, narodzenie Chrystusa, odwiedzać, osioł, pokłonić się, radość, stajenka, Święty Józef, Trzej Królowie, urodzić, w, Wigilia, wół, zmęczony*







strona 25: *bombka, butelka, dzieci, farby 1, farby 2, kolory, malować, obraz, pędzel, rysować kontur, stoik, szkło, umyć, wysuszyć, zimowy*

Piktogramy na tablicy pozwalają opowiedzieć historię narodzenia Chrystusa.

» **polecenia:** *Czego życzymy, dzieląc się oplatkiem?, Wymyśl i zapisz życzenia dla dzieci z klasy, Namaluj zimowy obraz na szkle*

Boże Narodzenie

Boże Narodzenie to jedno z najważniejszych świąt chrześcijańskich. Wiąże się z nim wiele zwyczajów. Niektóre z nich są podobne w różnych regionach Polski i w różnych krajach świata.

		
Jednym ze zwyczajów świątecznych jest ozdabianie choinki. Dawniej domy dekorowano np. zielonymi gałązkami.	Na świątecznym stole, pod obrusem, kładzie się siano. Jest ono symbolem stajenki, w której narodził się Jezus.	Kolację wigilijną tradycyjnie rozpoczyna się, kiedy na niebie widać pierwszą gwiazdę. Nawiązuje to do Gwiazdy Betlejemskiej.
		
Na świątecznym stole często palą się świece. Są one symbolem światła, nadziei i łączności z bliskimi, którzy już odeszli.	Wieczera rozpoczyna się od łamania się oplatkiem i składania sobie życzeń. To znak miłości, przyjaźni, przebaczenia i pokoju.	Wspólne śpiewanie koled i pastorałek podkreśla świąteczny nastrój. Słowa koled przypominają historię narodzenia Jezusa.

Izabella Klebańska

O kolędzie „Cicha noc”

Ciche, nieśmiałe pukanie oderwało wikarę Józefa Mohra (czytaj: mora) od wieczornej modlitwy. Przed drzwiami stał miejsowy handlarz węglem.

– Miałbym do księdza prośbę – powiedział niepewnie. – Czy mógłby ksiądz ochrzcić mojego synka?

– Oczywiście – odparł wikary. – Przyjdźcie jutro rano.

– Czy ksiądz nie mógłby teraz? – W jego oczach było błaganie. – Dziecko jest małeńkie i słabe.

Kapłan pokiwiał głową ze zrozumieniem.

– I nie będę miał czym zapłacić – westchnął w desperacji węglarz.

– Nie szkodzi – odparł ksiądz. – Dajcie mi tylko chwilę. Muszę się przygotować.

Śnieg skrzypiał pod nogami, gdy ruszyli na skraj wioski, do skromnej chaty, w której czekała matka z nowo narodzonym dziećciątkiem. Błada i zmęczona leżała na byle jak zbitym posłaniu i uśmiechając się promiennie, tuliła śpiącego malca.

„Zupełnie jakbym znalazł się w stajence w Betlejem” – pomyślał wzruszony ksiądz. Po powrocie na plebanie nie mógł uwolnić się od tego obrazu.

Cicha noc, święta noc
pokój niesie ludziom wszem.
A u złóbka Matka Święta
czuwa sama uśmiechnięta
nad Dzieciątka snem...

Słowa same cisnęły się pod pióro. Czuł, że musi tę scenę uwiecznić. Muzykę skomponował organista, a zarazem nauczyciel śpiewu, Franz (czytaj: franc) Gruber. Ta znana i lubiana na całym świecie kolęda pochodzi z Austrii. Pierwszy raz wykonano ją w 1818 roku.


1. Dlaczego Józef Mohr napisał słowa kolędy?

2. Posłuchajcie tradycyjnych oraz współczesnych koled.

3. Przepisz do zeszytu wyrazy: **pokój, złódek, Józef, pióro.** Zapamiętaj ich pisownię.

Kolędy i pastorałki to pieśni śpiewane w okresie świąt Bożego Narodzenia. **Kolędy** opowiadają o wydarzeniach związanych z narodzeniem Jezusa i mają charakter religijny. W Polsce znane są i śpiewane od prawie sześciuset lat. **Pastorałki** nie mają charakteru religijnego, to najczęściej wesołe piosenki opowiadające np. o zwyczajach związanych ze świętami.

26 BOŻE NARODZENIE



O KOLĘDZIE „CICHA NOC” 27

Strona: 26

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (kadry)
- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tekst)

Strona: 27

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Jakie wydarzenie spowodowało, że Józef Mohr napisał słowa kolędy?
2. Posłuchajcie tradycyjnych oraz współczesnych koled. Co je różni? W czym są podobne?
3. Zwróćcie uwagę na pisownię wyrazów: *pokój, złódek, Józef, pióro*. Ułóżcie z nimi zdania.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » przypomnienie zwyczajów wigilijnych
- » znaczenie pielęgnowania tradycji
- » skojarzenie domu biedaka ze stajenką w Betlejem

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » wprowadzenie nazw potraw wigilijnych
- » odmiana czasownika *jeść* w czasie przyszłym, przeszłym i teraźniejszym
- » uzupełnianie zdań czasownikiem *jeść* w odpowiednim czasie i osobie
- » uzupełnianie zdań nazwami potraw wigilijnych
- » wykonanie plakatu świątecznego pt. „Święta w moim domu”
- » układanie pytań do obrazków ze s. 26
- » uzupełnianie tekstu z lukami (można wykorzystać informacje zawarte na s. 26):
Tradycyjnie w Wigilię Bożego Narodzenia bombkami, łańcuchami i światełkami ozdabia się Do stołu wigilijnego zasiada się, gdy na niebie zabłyśnie Pod którym nakryty jest stół, kładzie się Kolację wigilijną rozpoczyna się od i składania sobie
- » wykonanie rysunku zgodnie z opisem (poziom trudności opisu dostosowany do indywidualnych możliwości uczniów), np. *Na czubku drzewka znajduje się gwiazda. Gałązki choinki ozdobione są różnokolorowymi bombkami. Największe bombki wiszą na dolnych gałązkach, a im wyżej, tym są one coraz mniejsze. Świąteczne drzewko zdobi też kolorowy łańcuch i białe światełko.*
- » układanie planu opowiadania ze s. 27, samodzielne opowiadanie treści na podstawie planu
- » zapisanie wydarzeń z opowiadania w formie wspomnień Józefa Mohra, np. *Pewnego wieczoru w czasie modlitwy usłyszałem głośnie pukanie...*

Piktogramy:

- » **tablica:**
strona 26: *biały obrus, choinka, cieszyć się, dzielić się oplatkiem, gwiazda, jeść, kolęda, prezenty, rodzina, sianko, składać życzenia, śpiewać kolędy, świeca, Święta Bożego Narodzenia, Święty Mikołaj, ubierać choinkę, wieczerza, Wigilia, zasiadać do stołu*

strona 27: *biedny, Cicha noc, cicho, do, iść, kolęda, ksiądz, matka, mężczyzna, muzyka, na, niemowlę, noc, ochrzcić, pisać, prosić, przychodzić, słaby, słowa, uśmiechać się, w, wracać, z, zima, zmęczony, zobaczyć*

Tablica do s. 26 pozwala opowiedzieć o zwyczajach wigilijnych. Tablica do s. 27 pozwala opowiedzieć historię powstania kolędy „Cicha noc”.

- » **polecenia:** *Opowiedz o świętach w twoim domu, Dlaczego ksiądz Józef Mohr napisał słowa kolędy?, Posłuchajcie dawnych oraz współczesnych koled, Przepisz do zeszytu wyrazy, Zapamiętaj ich pisownię*



Autorzy słów i melodii nieznani

Lulajże, Jezuniu

(fragmenty)

Lulajże, Jezuniu, moja perelko,
lulaj, ulubione me pieścidelko.

refren: Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj,
a ty go, Matulu, w placzu utulaj.

Zamknijże znużone płacem powieczki,
utulże zemdłone łkaniem usteczki.

refren: Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, piękniuchny mój anioleczku.
Lulajże, wdzięczniuchny świata kwiateczku.

refren: Lulajże, Jezuniu...

Cyt, cyt, cyt, zasypia małe Dzieciątko.
Oto już zasnęło niby kurczątko.

refren: Lulajże, Jezuniu...

Autorzy słów i melodii nieznani

Dzisiaj w Betlejem

(fragment)

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
wesola nowina,
że Panna czysta, że Panna czysta
porodziła Syna.

refren: Chrystus się rodzi,
nas oswobodzi,
anieli grają, króle witają,
pasterze śpiewają,
bydłęta kłękają,
cuda, cuda ogłaszają.

Maryja Panna, Maryja Panna
Dzieciątko piastuje
i Józef stary, i Józef stary
ono pielegnuje.

refren: Chrystus się rodzi...

słowa: Teofil Lenartowicz

muzyka: Jan Gall

Mizerna, cicha

(fragmenty)

Mizerna, cicha
stajenka licha
pełna niebieskiej chwaly:
oto leżący
przed nami śpiący
w promieniach Jezus mały.

Nad nim anieli
w locie stanęli
i pochyleni kłękają
z włosy złotymi,
z skrzydły białymi
pod malowaną tęczę.

Lulaj, Dziecino,
lulaj, ptaszynko,
nasze umiłowanie;
gdy się rozbudzi
w tej rzeszy ludzi,
zbowienie nam się stanie.

Autorzy słów i melodii nieznani

Oj, maluśki, maluśki

(fragmenty)

Oj, maluśki, maluśki, maluśki
jako rękawicka,
alboi tyz jakoby, jakoby
kawalecek smycka.

refren: Śpiewajcie i grajcie mu,
Dzieciątku małemu.

Cy nie lepiej by Tobie, by Tobie
siedzieć było w niebie,
wsak Twój Tatusi kochany, kochany
nie wyganiał Ciebie.

refren: Śpiewajcie i grajcie mu...

28

KOLEDY



29

Strona: 28

Adaptacje graficzne:

- » usunięto wybrane elementy ilustracji (tło)
- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tekst)

Strona: 29

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » brak autorów tekstu i melodii wielu kołęd
- » budowa kołedy
- » charakter kołęd, występujące w nich osoby
- » specyfika zapisu i wymowy niektórych wyrazów zawartych w treści kołęd
- » zapewnienie uczniowi niemówiącemu dostępu do nagrzanego np. refrenu kołedy na urządzeniu *step by step* lub podobnym, które umie samodzielnie uruchomić w odpowiednim momencie wspólnego kołędowania

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » wspólne kołędowanie i słuchanie kołęd
- » zapisanie w zeszyty tytułów kołęd, wyszukiwanie tytułów innych znanych kołęd
- » zabawy rytmiczne z użyciem grzechotek, kastanietów, trójkątów
- » nauka na pamięć wybranej kołedy lub jej fragmentu
- » opowiadanie własnymi słowami treści wybranej kołedy
- » podanie autorów tekstu i muzyki, znaczenie pojęcia *autor nieznany*
- » przygotowanie spotkania z kołędą (można zaprosić rodziców lub uczniów innej klasy)
- » przepisywanie fragmentu wybranej kołedy z lukami, uzupełnianie luk, np. *Lulajże,, moja perelko,*

Piktogramy:

- » **tablica:** *Dzisiaj w Betlejem..., kołedy, Lulajże, Jezuniu..., Mizerna, cicha, stojenka licha..., Oj, maluśki, maluśki, maluśki jako rękawicka..., polskie,*

Na tablicy zostały zapisane incypity zamieszczonych w podręczniku kołęd tak, by uczeń mógł je łatwo rozpoznać.

- » **polecenia:** *Przeczytajcie słowa kołęd, Posłuchajcie kołęd, Czy lubisz kołedy?, Którą kołędę lubisz najbardziej?*

Paweł Beręsewicz

Dzień Prawdy

– Co robisz? – spytała mama, a Bartek wysapał:

– Zwisam.

Trzymał się drążka w drzwiach, a twarz miał czerwona jak ketchup. Od kilku dni sporo czasu poświęcał na zwisanie. Robił to nie bez powodu – zbliżał się Dzień Prawdy.

Odkał pani Ania ogłosiła, że to już za tydzień, w całej klasie zapanowało ożywienie. Nagle wszyscy sobie przypomnieli o tajemniczej puszcze z napisem: „Nie otwierać przed Dniem Prawdy!”. A więc to już rok? – dziwili się. Oj, szybko zleciało od tamtego dnia, kiedy pani Ania postawiła na biurku pudełko po piernikach!

– To będzie nasz Skarbiec Marzeń – powiedziała. – Sejf na noworoczne postanowienia.

Przez całą lekcję myśleli wtedy, co by tu sobie postanowić, a jak już ktoś wymyślił, zapisywał to na karteczce i wkładał do Skarbcza Marzeń. Pani Ania też.

– Zajrzyjmy tu za rok i zobaczymy, co się komu udało – obiecała, zaklejając puszkę supermocną taśmą.

Otwarcie Skarbcza w Dniu Prawdy odbyło się komisyjnie. Wyglądało to tak: przedstawiciele klasy mieli zjadać pudełko i zaświadczyć, że jest dobrze zamknięte.

– Zaświadczam – uroczyście powiedział Emil.

Dopiero wtedy pani Ania zerwała taśmę i wysypała na biurko stos karteczek.

„Żeby tylko nie moja na początek!” – szeptał w myślach Bartek. W jego

postanowieniu każda minuta mogła mieć znaczenie.

Ale pani Ania jako pierwszą wyłowiła z kupki karteczkę Karola.

– „Będę częściej wyprowadzał psa” – przeczytała. – Brawo, Karolu, piękny plan! Udało ci się?

Udało się, i to jak! Karol wcześniej w ogóle nie wyprowadzał psa. Właściwie nawet go nie miał. Dopiero kiedy powiedział w domu, że musi mieć, bo inaczej nici z postanowienia, rodzice zgodzili się na yorka.

Niestety gorzej poszło Frankowi. „Będę dla siostry miłszy niż ona dla mnie” – tak postanowił przed rokiem, a teraz miał smętną minę.

– Z taką siostrą to się nie da! – narzekał. – Ja jej daję cukierka, a ona mi dwa!

Ja za nią wyrzucam śmieci, a ona mi cały pokój sprząta! Specjalnie taka miła, żeby mi zrobić na złość!

¹czytaj: jorka.



Nie było czasu na współczucie, bo w ruch szła już kolejna karteczka:

Będę ~~dużo~~ ~~trochę~~ ~~dużo~~ ~~trochę~~ bardziej zdecydowana!

– Bardzo ładnie, Celinko! – pochwaliła pani. – I co? Widzisz w sobie jakąś zmianę?

– Tak! – stanowczo stwierdziła Celina. – To znaczy chyba tak. Raczej tak. Na pewno.

Stosik na biurku koczył się powoli – były kłęski i były zwycięstwa – aż zostały tylko dwie karteczki.

– A teraz kolej na... – Zapadła pełna napięcia cisza.

– Nie moja, nie moja! – mruczał pod nosem Bartek.

– Bartka! – powiedziała pani. – Co my tu mamy?

„Dorosnę do szpinaku”. No, no, Bartku, bardzo zdrowe postanowienie! Dorosłeś?

Zamiast odpowiedzieć, Bartek stanął przy ścianie.

Wisiła tam kolorowa plansza, a na niej marchewka, kapusta, pomidor, a na samym dole – szpinak.

Bartek wyciągnął się jak struna, żeby choć jednym łokciem dosięgnąć zielonego listka.

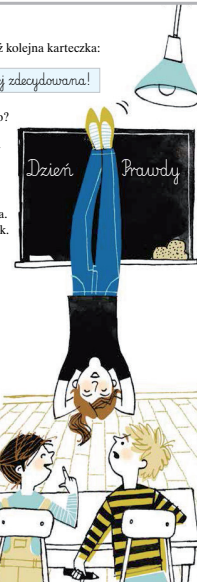
– Dorosłem? – wysapał, a klasa wspólnie uznała, że można mu zaliczyć. Przydało się zwisanie.

Potem wszyscy wstrzymali oddech, bo pani Ania wzięła z biurka ostatnią karteczkę.

– „Nauczę się stać na rękach” – przeczytała lekko zarumieniona.

Sapnęli z wrażenia, porodziawiali buzie, zrobili wielkie oczy, a pani Ania myk!

I już stoi przy tablicy – niby ta sama, a całkiem do góry nogami! Ale sobie ta pani Ania fajnie zamarzyła!



1. Jakie postanowienia dzieci umieściły w Skarbcu Marzeń? Które ci się podobały?

2. Napisz własne noworoczne postanowienia.

3. Jakie masz marzenia? Jak je masz plany?

30

DZIEŃ PRAWDY



31

Strona: 30

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » różnica między marzeniami a planami
- » wyjaśnienie, że marzenia nie zawsze można zrealizować; zależy to np. od naszych możliwości czy ograniczeń
- » przypomnienie dat: 31.12 – sylwester, 1.01 – Nowy Rok, przypomnienie wyrażań: *stary rok, nowy rok*
- » doskonalenie umiejętności czytania ze zrozumieniem
- » przypomnienie zasad pisowni imion wielką literą

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » czytanie z podziałem na role (dla lepszego zrozumienia zadania poszczególne dialogi można zaznaczyć kolorami)
- » wypisanie imion z tekstu i ułożenie ich w kolejności alfabetycznej
- » zilustrowanie wybranego postanowienia noworocznego zawartego w tekście lub własnego
- » wykonanie metryczki opowiadania, podanie czasu, miejsca akcji, bohaterów
- » układanie planu opowiadania
- » wybieranie marzeń i postanowień z podanych propozycji, np. *Będę się więcej uczyć. Polecę w kosmos. Wyjadę do Afryki.*
- » odmiana czasownika *planować* w czasie teraźniejszym
- » układanie zdań z czasownikiem *planować* w odpowiedniej formie
- » układanie zdań w czasie przyszłym i przeszłym (plany na przyszłość oraz te zrealizowane) – *będę, zrobiłem/łam, byłem/łam*
- » zaproponowanie uczniom, by zapytali rodziców i dziadków, o czym ci marzyli, gdy byli dziećmi

Strona: 31

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Jakie postanowienia dzieci umieściły w Skarbcu Marzeń? Czy były wśród nich takie, które was zaskoczyły, rozbieszyły, zdziwiły albo bardzo wam się spodobały? Dlaczego?
2. Napiszcie własne noworoczne postanowienia.
3. Porozmawiajcie w grupach o tym, czy warto mieć marzenia i czy warto planować.

Adaptacje graficzne:

- » usunięto wybrane elementy ilustracji (cienie, kwiatek, worek)
- » dodano elementy do ilustracji (podłoga)

Piktogramy:

- » **tablica:** Bartek, Być miłym dla siostry, Celina, Decydować, do, Dorosnąć, Dzień prawdy, Franek, Karol, karteczki, klasa 3a, mijać, Nie udało się!, pani Ania, pisać, postanowienie, puszka, rok, Stać na głowie, Udało się!, w, wkładać, wyjmować, Wyprowadzać psa, z

Tablica zawiera symboliczne postaci z opowiadania oraz ich postanowienia. Piktogram *Dzień prawdy* wymaga wprowadzenia – wykorzystany został przy nim symbol *przysięga*.

- » **polecenia:** *Napisz swoje noworoczne postanowienia, Jakie masz marzenia?, Jakie masz plany?*

Paweł Beręsewicz

Dzień Prawdy



– Co robisz? – spytała mama, a Bartek wysapał:

– Zwisam.

Trzymał się drążka w drzwiach, a twarz miał czerwona jak keczup. Od kilku dni sporo czasu poświęcał na zwisanie. Robił to nie bez powodu – zbliżał się Dzień Prawdy.

Odłąk pani Ania ogłosiła, że to już za tydzień, w całej klasie zapanowało ożywienie. Nagle wszyscy sobie przypomnieli o tajemniczej puszcze z napisem: „Nie otwierać przed Dniem Prawdy!”. A więc to już rok? – dziwili się. Oj, szybko zleciało od tamtego dnia, kiedy pani Ania postawiła na biurku pudełko po piernikach!

– To będzie nasz Skarbiec Marzeń – powiedziała. – Sejf na noworoczne postanowienia.

Przez całą lekcję myśleli wtedy, co by tu sobie postanowić, a jak już ktoś wymyślił, zapisywał to na karteczkę i wkładał do Skarbca Marzeń. Pani Ania też.

– Zajrzemy tu za rok i zobaczymy, co się komu udało – obiecała, zaklejając puszkę supermocną taśmą.

Otwarcie Skarbca w Dniu Prawdy odbyło się komisyjnie. Wyglądało to tak: przedstawiciele klasy mieli zbadać pudełko i zaświadczyć, że jest dobrze zamknięte.

– Zaświadczam – uroczyście powiedział Emil.

Dopiero wtedy pani Ania zerwała taśmę i wysypała na biurko stos karteczek.

„Żeby tylko nie moja na początek!” – szeptał w myślach Bartek. W jego

postanowieniu każda minuta mogła mieć znaczenie.

Ale pani Ania jako pierwszą wyłowiła z kupki karteczkę Karola.

– „Będę częściej wyprowadzał psa” – przeczytała. – Brawo, Karolu, piękny plan! Udało ci się?

Udało się, i to jak! Karol wcześniej w ogóle nie wyprowadzał psa. Właściwie nawet go nie miał. Dopiero kiedy powiedział w domu, że musi mieć, bo inaczej nici z postanowienia, rodzice zgodzili się na yorka.

Niestety gorzej poszło Frankowi. „Będę dla siostry miłszy niż ona dla mnie” – tak postanowił przed rokiem, a teraz miał smutną minę.

– Z taką siostrą to się nie da! – narzekał. – Ja jej daję cukierka, a ona mi dwa!

Ja za nią wyrzucam śmieci, a ona mi cały pokój sprząta! Specjalnie taka miła, żeby mi zrobić na złość!

¹czytaj: jorka.

Nie było czasu na współczucie, bo w ruch szła już kolejna karteczka:

Będę dużo, trochę, dużo-trochę bardziej zdecydowana!

– Bardzo ładnie, Celinko! – pochwaliła pani. – I co? Widzisz w sobie jakąś zmianę?

– Tak! – stanowczo stwierdziła Celina. – To znaczy chyba tak. Raczej tak. Na pewno.

Stosik na biurku kurczył się powoli – były kłębki i były zwycięstwa – aż zostały tylko dwie karteczki.

– A teraz kolej na... Bartka! Co my tu mamy? „Dorosnę do szpinaku”. No, no, Bartku, bardzo zdrowe postanowienie! Dorosłeś?

Zamiast odpowiedzieć, Bartek stanął przy ścianie. Wisi tam kolorowa plansza, a na niej marchewka, kapusta, pomidor, a na samym dole – szpinak. Bartek wyciągnął się jak struna, żeby choć jednym łokciem dosięgnąć zielonego listka.

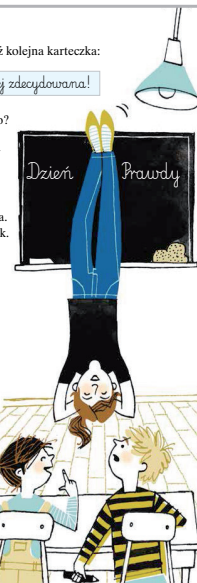
– Dorosłem? – wysapał, a klasa wspólnie uznała, że można mu zaliczyć. Przydało się zwisanie.

Potem wszyscy wstrzymali oddech, bo pani Ania wzięła z biurka ostatnią karteczkę.

– „Nauczę się stać na rękach” – przeczytała lekko zarumieniona.

Sapnęli z wrażenia, porodziawiali buzie, zrobili wielkie oczy, a pani Ania myk!

I już stoi przy tablicy – niby ta sama, a całkiem do góry nogami! Ale sobie ta pani Ania fajnie zamarzyła!



1. Jakie postanowienia dzieci umieściły w Skarbcu Marzeń? Które ci się podobały?
2. Napisz własne noworoczne postanowienia.
3. Jakie masz marzenia? Jakie masz plany?

Strony: 30–31

Tekst zaadaptowany:

Dzień Prawdy

– Co robisz? – spytała mama, a Bartek z czerwona jak keczup twarzą wysapał:

– Zwisam.

Od kilku dni ćwiczył zwisanie z drążka w drzwiach. Robił to nie bez powodu – zbliżał się Dzień Prawdy. Pani Ania ogłosiła, że to już za tydzień. W całej klasie zapanowało ożywienie, bo wszyscy sobie przypomnieli o tajemniczej puszcze z napisem: „Nie otwierać przed Dniem Prawdy!”. Rok temu pani Ania postawiła na biurku pudełko po piernikach i powiedziała:

– To będzie nasz Skarbiec Marzeń – sejf na noworoczne postanowienia.

Potem przez całą lekcję wszyscy myśleli, co by postanowić, a jak już ktoś wymyślił, zapisywał to na karteczkę i wkładał do Skarbca Marzeń. Pani Ania też coś zapisała. Zaklepała puszkę i obiecała:

– Zajrzemy tu za rok i zobaczymy, co się komu udało.

Otwarcie Skarbca w Dniu Prawdy odbyło się komisyjnie. Po sprawdzeniu, że pudełko jest dobrze zamknięte, pani Ania zerwała taśmę i wysypała na biurko stos karteczek. „Żeby tylko nie moja na początek!” – szeptał w myślach Bartek. W jego postanowieniu każda minuta mogła mieć znaczenie. Ale pani Ania jako pierwszą wyjęła z kupki karteczkę Karola.

– „Będę częściej wyprowadzał psa” – przeczytała. – Brawo, Karolu, piękny plan! Udało ci się? – zapytała.

Udało się, bo dzięki postanowieniu noworocznemu rodzice Karola zgodzili się kupić psa – yorka. Karol mógł wtedy zrealizować postanowienie.

Frank postanowił przed rokiem: „Będę dla siostry miłszy niż ona dla mnie” – a teraz miał smutną minę.

– Z taką siostrą to się nie da! – narzekał. – Ja jej daję cukierka, a ona mi dwa! Ja za nią wyrzucam śmieci, a ona mi cały pokój sprząta! Specjalnie taka miła, żeby mi zrobić na złość!

Pani przeczytała następną karteczkę: – Będę dużo, trochę, dużo-trochę bardziej zdecydowana.

Pani pochwaliła Celinkę: – Bardzo ładnie! I co? Widzisz w sobie jakąś zmianę?

Celina odpowiedziała stanowczo: – Tak! – ale za chwilę nie była już tego pewna.

Stosik na biurku kurczył się powoli – były przegrane i były zwycięstwa – aż zostały tylko dwie karteczki.

Pani powiedziała: – A teraz kolej na... Bartka! Co my tu mamy? „Dorosnę do szpinaku”. No, no, Bartku, bardzo zdrowe postanowienie! Dorosłeś?

Zamiast odpowiedzieć, Bartek stanął przy ścianie. Wisi tam kolorowa plansza, a na niej marchewka, kapusta, pomidor, a na samym dole – szpinak. Bartek wyprostował się jak struna, żeby choć jednym łokciem dosięgnąć zielonego listka.

– Dorosłem? – wysapał, a klasa wspólnie uznała, że można mu zaliczyć. Przydało się zwisanie.

Potem pani Ania wzięła z biurka ostatnią karteczkę i przeczytała lekko zarumieniona: – „Nauczę się stać na rękach”.

Wszyscy w klasie sapnęli z wrażenia, porodziawiali buzie, zrobili wielkie oczy, a pani Ania myk! I już stoi przy tablicy – niby ta sama, a całkiem do góry nogami! Ale sobie ta pani Ania fajnie zamarzyła!

AKADEMIA DOCIEKLIWYCH

Księżyc

Dawno temu ludzie zastanawiali się, w jaki sposób mierzyć upływający czas. Obserwowali następujące po sobie okresy, kiedy było jasno, bo na niebie świeciło Słońce, oraz kiedy było ciemno, bo Słońca nie było widać. Nazwali te okresy dniami i nocą.

Obserwowali także Księżyc. Zauważyli, że raz jest okrągły, raz widać tylko jego kawalek, a czasem nie widać go wcale. Doszli do wniosku, że Księżyc widać w całości raz na mniej więcej 30 dni. Te i inne obserwacje Księżyca i Słońca pozwoliły ludziom odkryć, że Księżyc potrzebuje około 30 dni, aby okrążyć Ziemię. Nazwali ten okres miesiącem.



FAZY OŚWIETLENIA KSIĘŻYCA



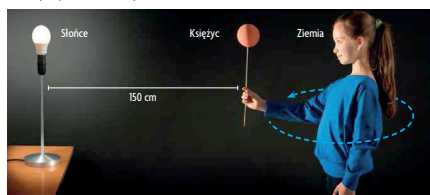
Księżyc nieustannie okrąża Ziemię. Z Ziemi widzimy tylko tę część Księżyca, która jest oświetlona przez Słońce. W jednym roku obserwujemy dwanaście pełni Księżyca, co pozwala podzielić rok na dwanaście miesięcy.

Obserwujemy Księżyc

Obserwujcie Księżyc w kolejnych dniach miesiąca. Opracujcie kartę obserwacji i notujcie na niej w dowolny sposób swoje spostrzeżenia, np. rysując kształt Księżyca. Pamiętajcie, że wasze obserwacje będą udane tylko przy bezchmurnej pogodzie.

Jak Słońce oświetla Księżyc?

Przygotujcie: pomarańczę (to będzie Księżyc), patyk lub otwerek i lampkę pokojową bez abażura (to będzie Słońce). Głowa osoby wykonującej zadanie będzie przedstawiała Ziemię. Postarajcie się, żeby w pomieszczeniu było ciemno.



- Nabijcie pomarańczę na patyk.
- Ustawcie lampkę na wysokości twarzy, w odległości około półtora metra od niej. Aby lepiej skupić wzrok na pomarańczy, możecie zamknąć jedno oko.
- Trzymajcie pomarańczę w wyciągniętej ręce na wprost zapalanej lampki i popatrzcie, jaki ma kolor. Czy można odnieść wrażenie, że pomarańcza przedstawiająca Księżyc świeci?
- Powoli obracajcie się wraz z pomarańczą w lewą stronę i obserwujcie, czy coś się zmienia. Czy pomarańcza jest oświetlona tak samo przez cały czas, gdy ją przesuwasie? Dlaczego tak się dzieje?

CZY WIECIE, ŻE...

Teleskop to urządzenie, które służy do obserwacji odległych obiektów.



DLA CIEKAWYCH

W momencie gdy Ziemia znajduje się między Słońcem a Księżycem w pełni i Księżyc „wejdzie” w cień rzucany przez Ziemię, dochodzi do zjawiska zwanego zaćmieniem Księżyca. Jeśli natomiast Księżyc znajdzie się pomiędzy Słońcem a Ziemią i przesłoni światło słoneczne, mówimy o zaćmieniu Słońca.

32

AKADEMIA DOCIEKLIWYCH. KSIĘŻYC



33

Strona: 32

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tytuł)
- » usunięto wybrane elementy ilustracji (zdjęcie w tle)

Strona: 33

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » tajemnicze i trudne pojęcie *czas, dzień, noc*
- » zjawisko zaćmienia Księżyca i zjawisko zaćmienia Słońca
- » wykonanie doświadczenia zgodnie z instrukcją

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » rysowanie i podpisywanie poszczególnych faz księżycy (od nowiu do nowiu)
- » mnemotechnika pozwalająca rozpoznać, czy księżyc na niebie ubywa, czy przybywa – gdy księżyc jest podobny do litery **C**, to się cofa, gdy do litery **D**, to się dopełnia
- » oglądanie w Internecie zdjęć z zaćmienia Słońca i Księżyca
- » w miarę możliwości zorganizowanie wycieczki do planetarium (obejrzenie filmu edukacyjnego, udział w zajęciach) lub wieczornego spotkania z możliwością oglądania nieba przez teleskop
- » wykonanie pracy plastycznej przedstawiającej Księżyc (na czarnej kartce uczniowie wykonują rysunek za pomocą kredek pastelowych w trzech kolorach)
- » obejrzenie filmów edukacyjnych o zaćmieniu Księżyca i Słońca
- » zorganizowanie wystawy zdjęć „Niebo nocą”, wykonanych przez uczniów wraz z rodzicami
- » praca z kalendarzem, określenie liczby miesięcy
- » przygotowanie przedmiotów potrzebnych do wykonania doświadczenia (ćwiczenie samodzielnego czytania)
- » uzupełnianie zdań z luką na podstawie tekstu: *Ziemia krąży wokół Księżyc krąży wokół Z ziemi widzimy tylko część księżycy. Czas, kiedy na niebie widzimy słońce, to Czas, kiedy na niebie nie widzimy słońca to*
- » układanie odpowiedzi na pytania np. *Ile razy w ciągu roku widzimy księżyc w pełni? Jak nazywa się czas, kiedy księżyc nie widać? Jak nazywa się urządzenie do obserwacji gwiazd?*

Piktogramy:

- » **tablica:** *ciemno, czas, doświadczenie, dzień, głowa, księżyc – now, księżyc – pełnia, księżyc maleje, księżyc rośnie, miesiąc, noc, orbita, patyk, pomarańcza, światło, teleskop*

Piktogramy obrazują fazy księżycy. Ponadto jest wprowadzony nowy piktogram *orbita*.

- » **polecenia:** *Przeczytaj informację o księżycu*

Jak Ziemia krąży wokół Słońca?

Ziemia, podobnie jak pozostałe planety Układu Słonecznego, nieustannie krąży wokół Słońca. To krążenie nazywa się ruchem obiegowym. Pełne okrążenie Słońca zajmuje naszej planecie rok, czyli około 365 dni. Różne miejsca na Ziemi są przez ten czas w różny sposób oświetlane i ogrzewane przez Słońce. Powoduje to, że możemy zaobserwować różne pory roku.

Ziemia obraca się wokół własnej osi

21 marca początek wiosny

22 czerwca początek lata

22 grudnia początek zimy

23 września początek jesieni

Na podstawie obserwacji Słońca, Księżyca, planet i odległych gwiazd ludzie stworzyli kalendarz – wyznaczyli 12 miesięcy, które składają się na rok. Rok ma trochę ponad 365 dni. Żeby poradzić sobie z tym „trochę ponad”, co cztery lata dodaje się do roku jeden dzień, aby wyrównać tę różnicę. Dzień dodaje się do najkrótszego miesiąca, dlatego luty ma wtedy 29 dni. Taki rok nazywa się rokiem przestępnym.

Jak Słońce oświetla Ziemię?

Oświetlenie dowolnego punktu na Ziemi przez Słońce można zaobserwować, wykonując następujące zadanie.

Przygotujcie: globus, mały kawałek plasteliny, lampkę bez abażura.

- Postawcie na środku stołu lampkę.
- Na globusie w dowolnym miejscu (np. tam, gdzie jest Polska) przyklejcie kawałek plasteliny.
- Zapalcie lampkę. Obracajcie globus wokół jego osi.
- Obserwujcie, jak zmienia się oświetlenie miejsca z przyklepionym kawałkiem plasteliny.
- Zmieniajcie miejsce położenia globusa na stole, tak jak wskazuje strzałka.

W dawnych czasach ludzie myśleli, że Ziemia znajduje się w centrum wszechświata, a Słońce i inne planety krążą wokół Ziemi. Po wielu latach nauki, studiów i obserwacji astronomicznych Mikołaj Kopernik udowodnił, że ludzie się mylili.

NOTKA BIOGRAFICZNA
Mikołaj Kopernik żył w latach 1473–1543. Był astronomem, lekarzem, matematykiem, prawnikiem. Udowodnił, że Ziemia oraz inne planety krążą wokół Słońca.

Jan Matejko, Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem. Obraz powstał z okazji czterechsetnej rocznicy urodzin astronoma.

34 **JAK ZIEMIA KRĄŻY WOKÓŁ SŁOŃCA?**

35

Strona: 34

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » przypomnienie znaczenia wyrazów: rok, miesiąc, dzień
- » utrwalenie nazw miesięcy
- » zależność między zmianami zachodzącymi w przyrodzie a zmianami położenia Ziemi względem Słońca
- » umiejętność czytania instrukcji i pracy zgodnie z zaleceniami
- » rozróżnienie między ruchem obrotowym i obiegowym Ziemi

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » obejrzenie filmu pod tytułem „Gwiazda Kopernika”
- » wykonanie pracy plastycznej „Drzewo w czterech porach roku” (nawiązanie do zadania nr 1 s. 35)
- » zapisanie w zeszycie daty pierwszych dni rozpoczynających daną porę roku
- » dopasowanie nazw miesięcy do każdej pory roku
- » przygotowanie krótkiej notatki na temat pór roku, długości dnia i temperatur
- » odmiana rzeczowników – odpowiedź na pytanie *kiedy?* – w *lecie (latem)*, w *zimie (zimą)*, w *styczniu*, w *lutym* itd.
- » uzupełnianie zdań informacjami z podręcznika, np. *Lato rozpoczyna się, a kończy się*
- » przypomnienie stopniowania przysłówków i przymiotników: *ciepło, zimno, długi, krótki*, wykorzystanie ich w zdaniach opisujących zmiany w przyrodzie, np. *W lecie dzień jest, niż w zimie. W zimie dzień jest, niż w lecie.*
- » dobieranie przeciwieństw: *dłuższy – krótszy, dłuższa – krótsza, cieplej – zimniej*
- » zapisywanie nazw planet Układu Słonecznego zgodnie z ich położeniem, nauka na pamięć
- » zapisywanie zdań typu: *Pierwsza planeta Układu Słonecznego to, (Pierwszą planetą Układu Słonecznego jest,)*
- » układanie pytań związanych z treścią lekcji, np. *Ile miesięcy ma rok? Kim był Mikołaj Kopernik?* – wspólne zapisywanie pytań i udzielanie odpowiedzi

Strona: 35

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Opowiedzcie, co się dzieje w polskiej przyrodzie w każdej z pór roku. Jak zmienia się w tym czasie długość dnia i nocy oraz temperatura? Napiszcie na ten temat notatkę.
2. Przypomnijcie sobie nazwy planet, które krążą wokół Słońca. Którą z kolei planetą, licząc od Słońca, jest Ziemia? Która planeta znajduje się najdalej od Słońca?

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tło)

Piktogramy:

- » **tablica:** astronom, doświadczenie, dwanaście miesięcy, globus, gwiazdy, kalendarz, kosmos, Mikołaj Kopernik, obserwować gwiazdy, ogrzewać, okrążyć, oświetlać, planeta, plastelina, pory roku, rok, rok przestępny, Słońce, światło, trzysta sześćdziesiąt pięć dni, Układ Słoneczny, Ziemia
- » **polecenia:** *Jak w Polsce zmienia się pogoda w każdej porze roku? Jak zmienia się temperatura? Jak zmienia się długość dnia i nocy? Jak nazywają się planety, które krążą wokół Słońca? Którą z kolei planetą od Słońca jest Ziemia?*

Zapusty

Po Nowym Roku rozpoczyna się karnawał, czyli czas zabaw i balów. Dawniej karnawał nazywano w Polsce zapustami. Jednym ze zwyczajów był pochód przebierańców, zwanych kołędnikami. Wędrowali oni od domu do domu. Do dziś ten zwyczaj zachował się w niektórych regionach Polski.



Autorką przysłówki jest Agnieszka Frączek

1. Poszukajcie informacji o różnych zwyczajach karnawałowych.
2. Zaprojektujcie kostiumy przebierańców.
3. Kiedy kończy się karnawał? Jakże zwyczaję wiążą się z tłustym czwartkiem?
4. Przepisz do zeszytu wyrazy w kolejności alfabetycznej: **świętowanie, zmęczenie, kołędnicy, chętnie, szczęście, będzie**. Zapamiętaj ich pisownię.

36 ZAPUSTY



37

Strona: 36

Adaptacje graficzne:

- » usunięto wybrane elementy ilustracji (cienie)
- » zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (dymki z wypowiedziami, gwiazda)

Strona: 37

Texty poleceń przed adaptacją:

1. Podzielcie się na grupy i poszukajcie informacji o zwyczajach karnawałowych w waszej okolicy, w innych zakątkach Polski oraz w wybranych krajach na różnych kontynentach.
2. Zainscenizujcie pochód przebierańców. Zaprojektujcie do nich kostiumy.
3. Kiedy kończy się karnawał? Jakże zwyczaję wiążą się z tłustym czwartkiem?
4. Zwróćcie uwagę na pisownię wyrazów: **świętowanie, zmęczenie, kołędnicy, chętnie, szczęście, będzie**. Napiszcie je w kolejności alfabetycznej.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » radosny i żartobliwy charakter przedstawienia odgrywanego przez kołędników
- » wyjaśnienie nowych wyrazów: *zapusty, kołędnicy, turoń*
- » znaczenie tradycji w życiu ludzi
- » zwyczaje domowe a tradycje kulturowe
- » znaczenia wyrazu *przebrać się* – ubierać się w jakiś kostium charakterystyczny dla kogoś lub przedstawiający coś, a także: zmieniać ubranie

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » praca z kalendarzem – powtórzenia pojęć: *karnawał, tłusty czwartek, Środa Popielcowa*, odszukanie tych dni w kalendarzu i zapisanie zdań typu: *Karnawał zaczyna się i kończy W tym roku Środa Popielcowa jest*
- » wypisanie (na podstawie ilustracji) nazw postaci z pochodu przebierańców
- » zapisanie nazw przebierańców w kolejności alfabetycznej
- » zapoznanie uczniów ze zwyczajami karnawałowymi innych krajów – filmy, ilustracje, opowiadanie nauczyciela
- » wykonanie kukiełek przebierańców i atrybutów kołędników
- » odgrywanie scenek z kołędnikami

Piktogramy:

- » **tablica:** *anioł, bardzo, ciastka, dawać, diabeł, dużo, dzieci, Herod, nastolatki, odwiedzać, pasterz, pieniądze, przebierać się, przebranie, rozśmieszać, słodycze, straszyć, śmierć, śpiewać koledy, trochę, turoń*
- » **polecenia:** *Zaprojektujcie kostiumy, Przepisz do zeszytu wyrazy w kolejności alfabetycznej, Zapamiętaj ich pisownię*

ZAŁEK SŁÓWEK

1. Wymień samogłoski.
Wymień spółgłoski.

2. Przeczytaj wyrazy ze spółgłoskami miękkimi oznaczonymi przez kreskę.

źródło • świerk
ćma • dźwig
ślizgawka

późno • bańka
leśniczy • roślina
rzeźba • wiedźma

Jaś • słoń
pięć • gałąź
ogień • żołądz

gwóźdź • piśćć
wieźć • sześć
baśń • cześć

gwoźdź • piśćć
wieźć • sześć
baśń • cześć

3. Przeczytaj wyrazy ze spółgłoskami miękkimi oznaczonymi przez *ī*.
Napisz je bez podziału na sylaby.
sło-nie • sie-dem • zie-lo-ny • po-cią-gi • dzie-wią-ty • księ-życ • dzia-dek

sia
sio
siu
sie
się
sia

cia
cio
ciu
cie
cię
cia

nia
nio
niu
nie
nię
nią

zia
zio
ziu
zie
zię
zią

dzia
dzio
dziu
dzie
dzie
dzia

ZWRÓĆ UWAGĘ

- Zmiękczenia spółgłosek zapisujemy na dwa sposoby:
 1. Kreską nad spółgłoską: ś, ź, ń, ć, dź.
Te spółgłoski mogą stać w różnych miejscach wyrazu, ale nigdy przed samogłoską, np. *ćma, późno, Łódź*.
 2. Za pomocą *ī* – zawsze przed samogłoskami, np. *siostra, gałęzie*.
- Tam, gdzie *ī* jest znakiem zmiękczenia, tworzy wspólną sylabę z samogłoską, która stoi po niej, np. *cio-cia, zie-mia*.
- *ī* samodzielnie tworzy sylabę, jeśli nie sąsiaduje z inną samogłoską, np. *ig-la, nis-ko, ni-ci, pa-mi*.

4. Napisz imiona według wzoru.

Iska – Isia Jaś – Jasiek Baśka – Zdziś Aśka – Jadźka Staś

5. Policz głoski i litery w podanych wyrazach.

c-i-e-k-a-w-o-ś-ć 9 liter
 ci-e-k-a-w-o-ś-ć 8 głosek
 ćwiczenie • ścieżka • poniedziałek • śródmieście

6. Jakie wyrazy można ułożyć z tych sylab? Napisz je.

7. Ułóż cztery zdania z rozsypanki wyrazowej i je napisz.
Pamiętaj o wielkiej literze na początku zdania i kropce na końcu.

pada na dwa dziś konie sań kulig do
 pociągną wsiadamy wybieramy się sanie śnieg

38 ZAŁEK SŁÓWEK – SPÓŁGŁOSKI MIĘKKIE
39

Strona: 38

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Które głoski to samogłoski, a które spółgłoski? Przypomnijcie, czym się różnią.
2. Przeczytajcie wyrazy ze spółgłoskami miękkimi oznaczonymi przez kreskę. Zastanówcie się, według jakiej zasady pogrupowano wyrazy.
3. Przeczytajcie wyrazy ze spółgłoskami miękkimi oznaczonymi przez *i*. Napiszcie je bez podziału na sylaby. Podajcie przykłady wyrazów zawierających sylaby zapisane na makowcach.

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tytuł rozdziału)
- » usunięto wybrane elementy ilustracji (gałązki, choineczki, reniferki, ciasteczka)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » ograniczenie teorii do minimum, szczególnie dla ucznia niesłyszącego
- » rozszerzanie zasobu słownictwa (rozumienie pojęć)
- » zabawa w dzielenie wyrazów na sylaby, zauważenie, że w każdej sylabie jest samogłoska niebędąca zmiękczeniem

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » nauka na pamięć samogłosek
- » ćwiczenia w tworzeniu par typu: *koń – konie, miś – misie, nić – nici*
- » sprawdzanie rozumienia wybranych wyrazów, oznaczanie w nich samogłosek kolorami
- » wyszukiwanie w podanych wyrazach spółgłosek miękkich i zaznaczanie ich kolorem
- » przygotowanie loteryjki obrazkowej (do ćwiczenia 2) – łączenie obrazków i nazw

Strona: 39

Teksty poleceń przed adaptacją:

4. Sprawdźcie, w których wyrazach *i* nie jest samodzielną samogłoską, ale znakiem zmiękczenia. Pamiętajcie, że w jednej sylabie jest tylko jedna samogłoska.
5. Napiszcie imiona według wzoru.
6. Policzcie głoski i litery w podanych wyrazach.
7. Jakie wyrazy można ułożyć z tych sylab? Napiszcie je.
8. Ułóżcie cztery zdania z rozsypanki wyrazowej i je napiszcie. Pamiętajcie o wielkiej literze na początku zdania i kropce na końcu.

Piktogramy:

- » **tablica:** *ciotka, ćma, dziadek, gaśnica, jezioro, koń, łódź, niemowlę, siostra, zaulek słówek, żrenica*
- » **polecenia:** *Wskaż samogłoski, Wskaż spółgłoski, Napisz imiona, Policz głoski i litery w wyrazach*



Strona: 40

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (obrazki ilustrujące tekst wiersza)

Strona: 41

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. O jakich opowieściach płomyka świecy mówi wiersz? Dopasujcie poszczególne ilustracje do fragmentów wiersza.
2. Jak można przedstawić: „tańczący mały płomyk”, „śpiące wulkany”, „wulkany plujące płomienną lawą”? Wykonajcie prace plastyczne dowolną techniką.
3. Wyobraźcie sobie inną opowieść płomienia świecy. Napiszcie ją w formie wiersza lub opowiadania.
4. Co kojarzy wam się z ogniem? Przygotujcie mapę skojarzeń.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » różnica między wyobraźnią a rzeczywistością
- » skojarzenia z ogniem odnoszące się do czasów dawnych i współczesnych

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » stworzenie metryczki wiersza: autor, tytuł, liczba zwrotek
- » wyszukiwanie fragmentów wiersza mogących być podpisami do elementów ilustracji
- » dopisywanie przymiotników do rzeczownika *ogień*, układanie zdań z parami wyrazów, np. *wielki ogień – Strażak gasi wielki ogień. Tata rozpałił wielki ogień.*
- » wykonanie własnej ilustracji do wybranego fragmentu wiersza lub narysowanie własnego skojarzenia
- » pisanie zakończenia do zdania: *Gdy patrzę na płomień świecy, myślę o..... / wyobrażam sobie.....*

Piktogramy:

- » **tablica:** *czcić ogień, dawno, dziewczynka, fajerwerki, ja, jaskiniowcy, ogień, patrzeć, piekarz, pochodnia, przeszłość, siostra, straż pożarna, strażak, świeca, terażniejszość, wulkan, zapalać świecę*
- » **polecenia:** *Dopasuj ilustrację do fragmentów wiersza, Do czego ludzie używają ognia?, Kiedy ogień jest niebezpieczny?*

Barbara Gawryluk

Miś Ratownik

– Jeszcze jeden rozdział – szepnęła do siebie Patrycja. – Muszę się dowiedzieć, co dalej się stało z tym kotkiem. Potem pozbiieram pranie ze strychu.

W soboty czas biegł wolniej. Można było spokojnie poczytać książkę, pobawić się z Cywilem, wielkim owczarkiem, który mieszkał w kojcu w ogrodzie. Na furcie wisiała tabliczka: „Uwaga zły pies”, która miała odstraszać nieproszonych gości, ale Cywil właściwie był łagodnym psem i uwielbiał zabawy z Patrycją.

Rodzice wybrali się z wizytą do krewnych mieszkających na sąsiedniej ulicy. Patrycja została w domu z babcią. Nie wiadomo, kto kim bardziej się opiekował, bo babcia złamała niedawno nogę. Jeszcze nie radziła sobie z chodzeniem, najczęściej polegała w swoim pokoju. Niedawno dostała też aparat telefoniczny ze specjalnym czerwonym klawiszem łączącym bezpośrednio z numerem ratunkowym 112. Rodzice martwili się o babcię, kiedy w dni powszednie zostawała sama w domu.

Patrycja zaniósła jej sok, dokończyła rozdział książki o kotku, wzięła plastikową miskę i poszła na górę. Chciała zrobić niespodziankę mamie i pozbiierać ze sznurków suchą pościel i ręczniki.

Kiedy otworzyła drzwi na strych, poczuła duszący, szczypliwy dym. Nie było prawie nic widać. Patrycja przerażona upuściła miskę i zbiegła na dół po schodach. Porwała telefon babci leżący na stole i wybiegła przed dom. Nacisnęła czerwony guzik.

– Pogotowie, słucham. – Usłyszała w słuchawce kobiecy głos.

– Proszę pani, u mnie w domu, w Nidku, chyba się pali! Na strychu jest bardzo dużo dymu.

– Proszę poczekać, już przelączęm do straży pożarnej – powiedziała dyspozytorka.

– Straż pożarna, Andrychów. – Tym razem w słuchawce słychać było męski głos.

– Coś się pali w moim domu! – Patrycja czuła, że zbiera jej się na płacz. – Dym jest już wszędzie!

– Jesteś w domu, w środku?

– Nie, wybiegłam z domu,

stoję przy drodze.

– A ile ty masz lat?

– Osiem.



– Są z tobą rodzice?
– Poszli do wujka. Ale proszę pana, w domu jest babcia. Ona nie może chodzić, bo złamała nogę. Musicie szybko przyjechać!
– Potrafisz podać adres?
– Tak. Ja mieszkam w Nidku, taki jasny dom, zaraz koło szkoły. Trzeba skręcić z głównej drogi najpierw w lewo, potem w prawo.
– Jak masz na imię?
– Patrycja.
– Patrycja, nic się nie bój, czekaj na nas przed domem. Już jedziemy.



Syreny wozów strażackich usłyszeli rodzice Patrycji. Wybiegli na ulicę i zobaczyli, jak cztery czerwone samochody zajeżdżają pod ich dom. Gęsty dym wydobywał się już nie tylko przez dach, ale również ze wszystkich okien. Patrycja stała przy drodze i cała trzęsła się ze strachu. Po chwili pojawiła się przy niej wyprawiona przez dwóch strażaków babcia, a drogą nadbiegli rodzice. Strażacy działali w środku domu, otwierali wszystkie okna i wietrzyli pomieszczenia.

– Winny był piec, który macie w piwnicy, dym przedostawał się do całego domu – tłumaczyli rodzicom. – Trzeba go dokładnie sprawdzić. Dobrze, że tak szybko przyjechalśmy, cały dom mógł spłonąć.

– To ty do nas dzwoniłaś? – Do dziewczynki podszedł wysoki mężczyzna w czarnym mundurze i czerwonym helmie. – Patrycja, tak?

Przestraszona dziewczynka nie potrafiła wykrztusić ani słowa, tylko pokiwała głową.

– Zuch dziewczyna! Brawo! – Strażak poglaskał Patrycję po głowie. –

To była wzorowo przeprowadzona akcja. Gdyby nie twój telefon, na pewno dłużej szukalibyśmy drogi i nie wiadomo, jak by się to skończyło. Mamy dla ciebie Misia Ratownika. – Strażak wręczył dziewczynce rudą maskotkę w białej koszulce.

Patrycja przytuliła misia. Wiedziała, że tej soboty nie zapomni do końca życia.

1. Opowiadanie napisano na podstawie prawdziwych wydarzeń. O czym należy pamiętać w trudnych, niebezpiecznych sytuacjach? Czy pamiętasz numery ratunkowe?
2. Zaproponuj inny tytuł opowiadania.
3. Napisz do Patrycji list z gratulacjami.
4. Historie innych małych bohaterów możesz poznać z książki Barbary Gawryluk pod tytułem „Mali bohaterowie”.
5. Przepisz do zeszytu wyrazy: **bohater, hełm, słuchawka, strach, strych, samochód, zuch**. Napisz je w liczbie mnogiej.

42 MIŚ RATOWNIK



43

Strona: 42

Adaptacje graficzne:

» zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (dym)

Strona: 43

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Opowiadanie zostało napisane na podstawie prawdziwych wydarzeń. Jak wy zachowalibyście się na miejscu Patrycji? Zastanówcie się, o czym należy pamiętać w trudnych, niebezpiecznych sytuacjach. Porozmawiajcie o tym w grupach.
2. Zaproponujcie inny tytuł opowiadania.
3. Napiszcie list albo e-mail do Patrycji.
4. Przeczytajcie książkę Barbary Gawryluk pod tytułem „Mali bohaterowie”.
5. Zwróćcie uwagę na pisownię wyrazów: **bohater, hełm, słuchawka, strach, strych, samochód, zuch**. Napiszcie je w liczbie mnogiej.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » przypomnienie numerów alarmowych
- » znajomość adresu zamieszkania
- » umiejętność zachowania się w sytuacjach zagrożenia

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » układanie planu opowiadania i samodzielne opowiadanie treści
- » zabawa w parach – zadawanie pytań związanych z tekstem i odpowiadanie
- » rozmowa o uczuciach Patrycji i jej rodziców
- » pisanie wiadomości do Patrycji – SMS, list, e-mail
- » wskazywanie różnic między listem papierowym a elektronicznym
- » zapisanie w zeszycie numerów alarmowych
- » odszukanie fragmentu opisującego przebieg rozmowy telefonicznej Patrycji z dyspozytorem; ustalenie, jakie informacje należy podać, dzwoniąc po pomoc
- » rysowanie lub wklejenie obrazków do ćwiczenia 5, podpisanie ilustracji
- » udział w zajęciach edukacyjnych prowadzonych przez strażaków (ewakuacja, umiejętność zachowania się w strefie zadymienia)

Piktogramy:

- » **tablica:** adres, babcia, być, czytać, dom, dym 1, dym 2, dzwonić pod numer alarmowy, jechać, miś ratownik, Patrycja, pochwalić, poczuć, pogotowie, przed, rodzice, sobota, straż pożarna, strażak, strych, wóz strażacki, wyjść, wyjść na zewnątrz, złamana noga
- » **połączenia:** Czy pamiętasz numery ratunkowe?, Napisz do Patrycji list z gratulacjami, Przepisz do zeszytu wyrazy, Napisz te wyrazy w liczbie mnogiej

Barbara Gawryluk

Miś Ratownik

– Jeszcze jeden rozdział – szepnęła do siebie Patrycja. – Muszę się dowiedzieć, co dalej się stało z tym kotkiem. Potem pozbieram pranie ze strychu.

W soboty czas biegł wolniej. Można było spokojnie poczytać książkę, pobawić się z Cywilem, wielkim owczarkiem, który mieszkał w kojcu w ogrodzie. Na furcie wisiała tabliczka: „Uwaga zły pies”, która miała odstraszać nieproszonych gości, ale Cywil właściwie był łagodnym psem i uwielbiał zabawy z Patrycją.

Rodzice wybrali się z wizytą do krewnych mieszkających na sąsiedniej ulicy. Patrycja została w domu z babcią. Nie wiadomo, kto kim bardziej się opiekował, bo babcia złamała niedawno nogę. Jeszcze nie radziła sobie z chodzeniem, najczęściej polegała w swoim pokoju. Niedawno dostała też aparat telefoniczny ze specjalnym czerwonym klawiszem łączącym bezpośrednio z numerem ratunkowym 112. Rodzice martwili się o babcię, kiedy w dni powszednie zostawała sama w domu.

Patrycja zaniósł jej sok, dokończyła rozdział książki o kotku, wzięła plastikową miskę i poszła na strych. Chciała zrobić niespodziankę mamie i pozbierać ze sznurków suchą pościel i ręczniki.

Kiedy otworzyła drzwi na strych, poczuła duszący, szczypiący dym. Nie było prawie nic widać. Patrycja przerażona upuściła miskę i zbiegła na dół po schodach. Porwała telefon babci leżący na stole i wybiegła przed dom. Nacisnęła czerwony guzik.

– Pogotowie, słucham. – Usłyszała w słuchawce kobiecy głos.

– Proszę pani, u mnie w domu, w Nidku, chyba się pali! Na strychu jest bardzo dużo dymu.

– Proszę poczekać, już przelączęm do straży pożarnej – powiedziała dyspozytorka.

– Straż pożarna, Andrychów. – Tym razem w słuchawce słychać było męski głos.

– Coś się pali w moim domu! – Patrycja czuła, że zbiera jej się na płacz. – Dym jest już wszędzie!

– Jesteś w domu, w środku?

– Nie, wybiegłam z domu, stoję przy drodze.

– A ile ty masz lat?

– Osiem.

– Są z tobą rodzice?

– Poszli do wujka. Ale proszę pana, w domu jest babcia. Ona nie może chodzić, bo złamała nogę. Musicie szybko przyjechać!

– Potrafisz podać adres?

– Tak. Ja mieszkam w Nidku, taki jasny dom, zaraz koło szkoły. Trzeba skręcić z głównej drogi najpierw w lewo, potem w prawo.

– Jak masz na imię?

– Patrycja.

– Patrycja, nic się nie bój, czekaj na nas przed domem.

Już jedziemy.

Syreny wozów strażackich usłyszeli rodzice Patrycji. Wybiegli na ulicę i zobaczyli, jak cztery czerwone samochody zajeżdżają pod ich dom. Gęsty dym wydobywał się już nie tylko przez dach, ale również ze wszystkich okien. Patrycja stała przy drodze i cała trzęsła się ze strachu. Po chwili pojawiła się przy niej wyprowadzona przez dwóch strażaków babcia, a drogą nadbiegli rodzice. Strażacy działali w środku domu, otwierali wszystkie okna i wietrzyli pomieszczenia.

– Winny był piec, który macie w piwnicy, dym przedostawał się do całego domu – tłumaczyli rodzicom. – Trzeba go dokładnie sprawdzić. Dobrze, że tak szybko przyjechaliśmy, cały dom mógł spłonąć.

– To ty do nas dzwoniłaś? – Do dziewczynki podszedł wysoki mężczyzna w czarnym mundurze i czerwonym hełmie. – Patrycja, tak?

Przestraszona dziewczynka nie potrafiła wykrztusić ani słowa, tylko pokiwała głową.

– Zuch dziewczyna! Brawo! – Strażak pogłaskał Patrycję po głowie.

– To była wzorowo przeprowadzona akcja. Gdyby nie twój telefon, na pewno dłużej szukalibyśmy drogi i nie wiadomo, jak by się to skończyło. Mamy dla ciebie Misia Ratownika.

– Strażak wręczył dziewczynce rudą maskotkę w białej koszulce.

Patrycja przytuliła misia. Wiedziała, że tej soboty nie zapomni do końca życia.



1. Opowiadanie napisano na podstawie prawdziwych wydarzeń. O czym należy pamiętać w trudnych, niebezpiecznych sytuacjach? Czy pamiętasz numery ratunkowe?

2. Zaproponuj inny tytuł opowiadania.

3. Napisz do Patrycji list z gratulacjami.

4. Historie innych małych bohaterów możesz poznać z książki Barbary Gawryluk pod tytułem „Mały bohaterowie”.

5. Przepsz do zeszytu wyrazy: **bohater, hełm, słuchawka, strach, strych, samochód, zuch**. Napisz je w liczbie mnogiej.



Strony: 42–43

Tekst zaadaptowany:

Miś Ratownik

Była sobota. Patrycja siedziała w domu i czytała książkę. – Jeszcze jeden rozdział – pomyślała. – Muszę się dowiedzieć, co dalej się stało z tym kotkiem. Potem pozbieram pranie ze strychu.

W soboty czas mijal wolniej. Można było spokojnie poczytać książkę, pobawić się z Cywilem, wielkim psem, który mieszkał w kojcu w ogrodzie. Na furcie wisiała tabliczka: „Uwaga zły pies”, ale Cywil był łagodnym psem i uwielbiał zabawy z Patrycją.

Rodzice wyszli z wizytą do krewnych mieszkających na sąsiedniej ulicy. Patrycja została w domu z babcią. Babcia złamała niedawno nogę i jeszcze nie radziła sobie z chodzeniem, najczęściej odpoczywała w swoim pokoju. Rodzice dali babci aparat telefoniczny ze specjalnym czerwonym klawiszem łączącym bezpośrednio z numerem ratunkowym 112, ponieważ martwili się o nią, kiedy zostawała sama w domu.

Patrycja zaniósł babci sok, dokończyła rozdział książki o kotku, wzięła plastikową miskę i poszła na strych. Chciała zrobić niespodziankę mamie i pozbierać ze sznurków suchą pościel i ręczniki.

Kiedy Patrycja otworzyła drzwi na strych, poczuła duszący, szczypiący dym. Nie było prawie nic widać. Patrycja przerażona upuściła miskę i zbiegła na dół po schodach. Złapała ze stołu telefon babci i wybiegła przed dom. Nacisnęła czerwony guzik i usłyszała w słuchawce kobiecy głos: – Pogotowie, słucham. Zdenerwowana Patrycja powiedziała: – Proszę pani, u mnie w domu, w Nidku, chyba się pali! Na strychu jest bardzo dużo dymu.

Dyspozytorka odpowiedziała: – Proszę poczekać, już przelączęm do straży pożarnej.

W słuchawce odezwał się męski głos: – Straż pożarna, Andrychów.

– Coś się pali w moim domu! – Patrycja czuła, że się popłaczę. – Dym jest już wszędzie!

Mężczyzna dopytywał: – Jesteś w domu, w środku?

– Nie, wybiegłam z domu, stoję przy drodze.

– A ile ty masz lat?

– Osiem.

– Są z tobą rodzice?

– Poszli do wujka. Ale proszę pana, w domu jest babcia. Ona nie może chodzić, bo złamała nogę. Musicie szybko przyjechać! – odpowiadała zaniepokojona Patrycja.

– Potrafisz podać adres?

– Tak. Ja mieszkam w Nidku, taki jasny dom, zaraz koło szkoły. Trzeba skręcić z głównej drogi najpierw w lewo, potem w prawo.

– Jak masz na imię?

– Patrycja.

Męski głos spokojnie powiedział: – Patrycja, nic się nie bój, czekaj na nas przed domem. Już jedziemy.

Strażak zakończył rozmowę strażak. Rodzice Patrycji usłyszeli syreny wozów strażackich i wybiegli na ulicę. Zobaczyli, jak cztery czerwone samochody zajeżdżają pod ich dom. Gęsty dym wydobywał się już nie tylko przez dach, ale również ze wszystkich okien. Patrycja stała przy drodze i cała trzęsła się ze strachu. Po chwili dołączyła do niej babcia wyprowadzona przez dwóch strażaków, a drogą nadbiegli rodzice. Strażacy w domu otwierali wszystkie okna i wietrzyli pomieszczenia.

Ratownicy wyjaśniali rodzicom: – Tak dymił piec w piwnicy, a dym przedostał się do domu. Trzeba dokładnie sprawdzić piec. Dobrze, że tak szybko przyjechaliśmy, cały dom mógł spłonąć.

Do dziewczynki podszedł wysoki mężczyzna w czarnym mundurze i czerwonym hełmie i zapytał: – Patrycja, tak?

Przestraszona dziewczynka nie potrafiła powiedzieć ani słowa, tylko pokiwała głową.

– Zuch dziewczyna! Brawo! – Strażak pogłaskał dziewczynkę po głowie.

– To była wzorowo przeprowadzona akcja. Gdyby nie twój telefon, dłużej szukalibyśmy drogi i nie wiadomo, jak by się to skończyło. Mamy dla ciebie Misia Ratownika. – Strażak wręczył dziewczynce rudą maskotkę w białej koszulce.

Patrycja przytuliła misia. Wiedziała, że tej soboty nie zapomni do końca życia.

Straż pożarna

Straż pożarna zajmuje się przede wszystkim zapobieganiem pożarom i walką z nimi. Ale strażacy mają też inne zadania. Pomagają ludziom i zwierzętom poszkodowanym w wypadkach. Potrafią dotrzeć do trudno dostępnych miejsc, w razie potrzeby za pomocą specjalnego sprzętu mogą podnieść lub przeciąć samochód. Usuwają też skutki klęsk żywiołowych (np. powodzi, silnych wiatrów), niebezpiecznych awarii oraz katastrof. Strażakom w pracy pomagają psy ratownicze, wyszkolone do poszukiwania ludzi np. w zawalonych budynkach.

Żeby zostać zawodowym strażakiem, trzeba być wysportowanym, odważnym i dużo się nauczyć. Strażakami mogą być zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Jest to bardzo trudny i niebezpieczny zawód.

Oprócz straży zawodowej działa w Polsce również ochotnicza straż pożarna. Strażakami są tam ochotnicy, którzy chcą pomagać przy gaszeniu pożarów. Do ochotniczej straży pożarnej może należeć każdy, także dziecko.

Samochód strażacki jest wyposażony w:

- węże gaśnicze,
- zestaw pierwszej pomocy,
- drabinę,
- zbiornik z wodą,
- lampy do oświetlania miejsca zdarzenia,
- aparaty ochrony dróg oddechowych,
- wentylatory oddymiające,
- inne narzędzia służące do ratowania życia.



(CZY WIECIE, ŻE...)

Dawniej straż pożarna nazywała się strażą ogniową. Więcej o jej historii można się dowiedzieć np. w Centralnym Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach. Można tu zobaczyć samochody strażackie, beczkowozy, konne wozy strażackie, sikawki, motopompy, a także mundury, helmy oraz zbiory fotografii.



sikawka konna

44 STRAŻ POŻARNA



STRAŻ POŻARNA:



Ubranie strażaka jest różne w zależności od tego, czego dotyczy akcja ratownicza. Inny ubiór wkladają strażacy, kiedy gaszą pożary, inny – gdy usuwają trujące substancje, a jeszcze inny – gdy pracują pod wodą lub na dużej wysokości.



maska do aparatu ochrony dróg oddechowych

kominarka

wąż gaśniczy

wąż gaśniczy

gaśnica

gaśnica

gaśnica

gaśnica

gaśnica

gaśnica

gaśnica

45

Strona: 44

Adaptacje graficzne:

» zmieniono układ wybranych elementów ilustracji (sikawka konna, wóz strażacki)

Strona: 45

Adaptacje graficzne:

» zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (zdjęcia)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » zawód strażak – specjalista od gaszenia pożarów, ratownik, bohater (różnorodność zadań strażaków)
- » wóz strażacki wozem uprzywilejowanym

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » wycieczka do muzeum pożarnictwa lub na komendę straży pożarnej (realna lub wirtualna)
- » układanie i zapisywanie zdań na temat pracy strażaka z wykorzystaniem poznanego słownictwa
- » zapisywanie cech charakteryzujących strażaka (cechy istotne, np. odwaga; cechy nieistotne, np. wzrost)
- » układanie zdań z wyrazami: *pożar, strażak, straż pożarna, wóz strażacki*
- » wykonanie plakatu pokazującego pracę strażaków
- » odszukanie w kalendarzu Dnia Strażaka (4 maja) i napisanie życzeń dla strażaków

Piktogramy:

- » **tablica:** alarm, czołgać się poniżej dymu, drabina, gaśnica, hydrant przeciwpożarowy, numer alarmowy, odważny, ogień, pomagać, powódź, pożar, ratować, robić próbny alarm, sprawdzać, straż pożarna, strażak, tarzać się, trzęsienie ziemi, uczycy o zagrożeniach, wąż, wóz strażacki, wybuch, wyjście ewakuacyjne, wypadek

Tablica umożliwia omówienie działań ratowniczych straży w różnych sytuacjach (pożar, wybuch, trzęsienie ziemi, powódź, wypadek komunikacyjny), także edukacyjno-profilaktycznych (sprawdzanie sprzętu, uczenie, próbne alarmy).

- » **polecenia:** Przeczytaj informacje o straży pożarnej, obejrzyj ilustracje

Czym się gasi ogień?

Ogień może być bardzo niebezpieczny, dlatego trzeba używać go ostrożnie. Do gaszenia ognia często wykorzystuje się wodę, ale nie każdy pożar można nią gasić. Na przykład jeśli na patelni zapali się olej, najlepiej natychmiast przykryć patelnię pokrywką. Bez dostępu powietrza płomień zgasną. Nie wolno gasić urządzeń elektrycznych wodą.

Do gaszenia pożarów służą gaśnice. Stosuje się w nich różne substancje, na przykład: wodę, specjalny proszek gaśniczy, pianę lub dwutlenek węgla.

Sprawdźcie, co się dzieje z płomieniem, gdy w powietrzu jest dużo dwutlenku węgla, a niewiele jest tlenu. Wszystkie doświadczenia z ogniem wykonujcie wyłącznie w obecności osoby dorosłej i z zachowaniem szczególnej ostrożności.

Co się dzieje z płomieniem?

Przygotujcie: chochlę, świeczkę, duży słoik z zakrętką, pół szklanki octu, łyżkę sodы oczyszczonej, zapalarkę.



1 Postawcie na chochli świeczkę i ją zapalcie. Włóżcie chochlę do słoika. Obserwujcie, co się dzieje z płomieniem. Wyjmijcie ze słoika chochlę ze świeczką. Zgasicie świeczkę.



2 Do słoika wsypcie łyżkę sodы i wlejcie pół szklanki octu. Zakręćcie słoik i potrząśnijcie nim. Odkręćcie zakrętkę, ale jej nie zdejmujcie przez co najmniej minutę. W słoiku wytworzył się dwutlenek węgla.



3 Delikatnie zdejmijcie zakrętkę i włóżcie do słoika chochlę z zapaloną świeczką. Obserwujcie, co się dzieje z płomieniem.

46

CZYM SIĘ GASI OGIEN?



Kiedy ogień gaśnie?



Przygotujcie: pelaty dzbanek, 5 świeczek, łyżkę sodы oczyszczonej, pół szklanki octu, zapalarkę.



1 Do dzbanka wsypcie łyżkę sodы i wlejcie pół szklanki octu.



2 Poczekajcie chwilę, żeby wytworzył się dwutlenek węgla.



3 W tym czasie ustawcie świeczki jedna obok drugiej i je zapalcie. Przechylcie dzbanek w kierunku świeczek i skierujcie jego dzióbek kolejno na każdą świeczkę. Obserwujcie, co się dzieje z płomieniem.

Wniosek z doświadczeń: Ogień pali się dzięki tlenowi zawartemu w powietrzu. Ogień gaśnie, kiedy tlenu zabraknie, np. wtedy, gdy w powietrzu znajdzie się dużo innego gazu – dwutlenku węgla.

1. Przypomnijcie sobie zasady ewakuacji, które obowiązują w waszej szkole np. na wypadek pożaru. Przećwiczcie w klasie prawidłowe zachowanie w takiej sytuacji.

2. Zapytaj rodziców lub opiekunów, jak bezpiecznie korzystać z urządzeń elektrycznych w twoim domu.

47

Strona: 46

Adaptacje graficzne:

» zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (materiały potrzebne do doświadczeń)

Strona: 47

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Przypomnijcie sobie zasady ewakuacji, które obowiązują w waszej szkole np. na wypadek pożaru. Przećwiczcie w klasie prawidłowe zachowanie w takiej sytuacji.
2. Porozmawiajcie z rodzicami lub opiekunami o tym, jak bezpiecznie korzystać z urządzeń, które znajdują się w kuchni, łazience i innych pomieszczeniach w waszym domu.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » ogień – dobrodziejstwo i zagrożenie
- » ostrożne, bezpieczne obchodzenie się z ogniem
- » zachowanie bezpieczeństwa w czasie doświadczeń (wykonanie doświadczeń pod opieką dorosłych)
- » ostrzeżenie, aby nie gasić urządzeń elektrycznych wodą

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » przejście drogą ewakuacyjną w szkole
- » zapisanie w punktach zasad ewakuacji
- » wykonanie plakatu pokazującego, jak właściwie i bezpiecznie korzystać z urządzeń elektrycznych w domu

Piktogramy:

- » **tablica:** chochla, dorosły, doświadczenie, dwutlenek węgla, dzbanek, dzieci, gasić pianą, gasić wodą, ocet, płomień, przykryć pokrywką, słoik, soda oczyszczona, świeca, zapalać
- » **polecenia:** Porozmawiajcie o zasadach ewakuacji w waszej szkole. Zapytaj osobę dorosłą, jak bezpiecznie korzystać z urządzeń elektrycznych w twoim domu

Agnieszka Frączek

Wpadł jak po ogień

Zimą jest zimno, wiadomo. Wiadomo też nie od dzisiaj, że zimą trzeba się ciepło ubierać. Wkładać te wszystkie czapki, szaliki, rękawiczki... Brr! Nikt za tym nie przepada, zwłaszcza dzieci. A Jasiiek, mój siostrzeniec, to już w ogóle! Kiedy był malutki, podczas spacerów uparcie ścigał raz czapkę, raz szalik i po kolei wyrzucał je z wózka. Moja siostra cierpliwie zbierała ubranka, pośpiesznie otrzepywała je ze śniegu, a ubierając synka (który to już raz?), powtarzała: „Nie igrzaj z ogniem!”. Sama już nie wiem, czy ostrzegła Jaska przed przeziębieniem? Czy uprzedzała, że wreszcie się na niego pogniewa? Tak czy owak Jasiiek w odpowiedzi na mamine ostrzeżenia tylko się uśmiechał rozbrajająco. Doskonale wiedział, że mama go rozumie. I że zrobiłaby dla niego wszystko.

Choć Jasiiek dość szybko wyrósł z niechęci do czapek, to szalików nadal bał się jak ognia. Każdej zimy zarzucał im coś nowego. Kiedy jeszcze był przedszkolakiem, twierdził, że szaliki go drapią. Potem, już w pierwszej klasie, przekonywał wszystkich dokoła, że szaliki gryzą. A zeszłej zimy skarżył się, że szaliki go duszą...

Dlatego ogromnie się zdziwiłam, kiedy pewnego śnieżnego poranka wpadł do nas zdyszany i rozszewając dokoła białe płatki, zawołał:

– Ciociu, czy możesz mi pożyczyć szalik?

Mogłam. Długi, wełniany szal wujka, który mu podalałam, wyraźnie zyskał Jaska uznanie.

– Dzięki! – rzucił w biegu, zadowolony, i już go nie było.

Jasiiek często wpadał tu do nas jak po ogień. Raz przyniósł kawałek upieczonej przez mamę szarlotki, innym razem chciał pożyczyć „Mity greckie”, a kiedy indziej pompkę do roweru. Przywykliśmy do jego krótkich wizyt. Ale nigdy, przenigdy nie pomyślałabym, że mój siostrzeniec przybiegnie tu kiedyś po szalik!

W dodatku po kwadransie Jasiiek wrócił. Stał w drzwiach, jeszcze bardziej ośnieżony niż wcześniej, i zapytał, czy możemy mu pożyczyć... kapelusz!

– Ka... kapelusz?! – wyjąkałam zaskoczona. Po paru chwilach ochłonęłam jednak i wzięłam Jaska w krzyżowy ogień pytań.

– Po co ci kapelusz? Na co? Dlaczego? I jak ty w ogóle będziesz wyglądał w kapeluszu?

Jasiiek parsknął śmiechem.

– Ciociu, no coś ty! Przecież to nie dla mnie!

– Nie dla ciebie? To w takim razie dla kogo? – chciałam wiedzieć. Ale Jasiiek tylko się uśmiechnął tajemniczo.

Szybko się okazało, że nie mamy w domu ani jednego kapelusza. A w każdym razie nie udało nam się go znaleźć, choć zajrzeliśmy chyba wszędzie: na pierwszy ogień poszła szafa w przedpokoju, potem szuflady w garderobie, wreszcie pawlacz... i nie! Znaleźliśmy natomiast całą kolekcję czapek z pomponami. Gdy Jasiiek po namyśle wybrał jedną z nich (odrobinę podobną do tej, którą miał na głowie), spróbowałam jeszcze raz:

– Ale po...? – zaczęłam. Jasiiek

jednak nie dał mi dokończyć:

– Ciociu, proszę cię, ubierz się i chodź na dwór. Sama zobaczysz – rzucił i zniknął.

Nie było rady: aby zaspokoić ciekawość, musiałam ruszyć za Jasiikiem. Opatuliłam się w najgrubszą kurtkę, naciągnęłam na uszy jedną z tych czapek z pomponami i wybiegłam na podwórkę.

Wszystko tam – ścieżki, ławki, drzewa – było już białe. Bielusińskie!

A gdzie Jasiiek?...

– Ach, tu jesteś! – Ucieszyłam się, kiedy wreszcie poprzez winujące w powietrzu geste płatki śniegu udało mi się go dojrzeć.

A właściwie: ich. Jaska i bałwana w czapce z pomponem. Stali obok siebie pod ośnieżonym drzewem, wyraźnie bardzo zadowoleni, choć – podobnie jak drzewo – od stóp do głów obsypani puszystym śniegiem.

Tylko który był który?...



1. Na podstawie tekstu odegrajcie scenki.

2. Odszukaj w tekście zwroty związane z ogniem. Przepisz je do zeszytu.

3. Przepisz do zeszytu wyrazy: śnieg, ośnieżony, ścieżka, wyraźnie, ciekawość, ciocia, Jasiiek. Podziel je na sylaby.

48

WPADŁ JAK PO OGIENIĘ



49

Strona: 48

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » wyjaśnienie zwrotu zawartego w tytule (uwaga: dzieci z autyzmem odczytują ten zwrot dosłownie)
- » wyjaśnienie wyrażen metaforycznych związanych z ogniem

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » ułożenie planu wydarzeń, zapisanie go w zeszycie
- » opowiadanie treści tekstu według planu wydarzeń
- » pisanie odpowiedzi na pytania do tekstu lub wskazywanie w tekście odpowiednich fragmentów, np. *Dlaczego Jasiiek nie lubił nosić szalika? Do czego Jasiiek potrzebował szalika?*
- » układanie zdań ze zwrotami: *nie igrzaj z ogniem, wpaść jak po ogień*
- » rysowanie ilustracji zgodnie z opisem (przedostatni akapit tekstu)

Strona: 49

Texty poleceń przed adaptacją:

1. Przedstawcie wybrane opowiadanie ciciu o Jasku za pomocą scenek teatralnych.
2. Odszukajcie w tekście zwroty związane z ogniem. Wytlumaczcie sobie w parach ich znaczenie. Napiszcie wyjaśnienia w zeszycie. Narysujcie do nich ilustracje.
3. Zwróćcie uwagę na pisownię wyrazów: *śnieg, ośnieżony, ścieżka, wyraźnie, ciekawość, ciocia, Jasiiek*. Podzielcie je na sylaby. Powiedzcie, w jaki sposób zapisujemy spółgłoski miękkie.

Piktogramy:

- » **tablica:** *bałwan, biały, ciocia, czapka, Jasiiek, kapelusz, kurtka, mama, nie lubić, odwiedzać, pada śnieg, podwórko, pożyczać, sąsiedzi, szalik, szukać, ubrać się, wyjść, zimowy, zobaczyć*
- » **polecenia:** „*Wpaść jak po ogień*” znaczy: *spieszyć się*, „*Nie igrzaj z ogniem*” znaczy: *to niebezpieczne!*, „*Bać się jak ognia*” znaczy: *bać się bardzo*, „*Na pierwszy ogień*” znaczy: *na początku*, *Odegrajcie scenki do tekstu, Przepisz wyrazy do zeszytu, Podziel te wyrazy na sylaby*

Cztery metaforyczne wyrażenia związane z ogniem zostały wytłumaczone w formie zdań piktogramowych.

Wpadł jak po ogień

Zimą jest zimno, wiadomo. Wiadomo też nie od dzisiaj, że zimą trzeba się ciepło ubierać. Wkładać te wszystkie czapki, szaliki, rękawiczki... Brr! Nikt za tym nie przepada, zwłaszcza dzieci. A Jasek, mój siostrzeniec, to już w ogóle! Kiedy był malutki, podczas spacerów uparcie ściągał raz czapkę, raz szalik i po kolei wyrzucał je z wózka. Moja siostra cierpliwie zbierała ubranka, pośpiesznie otrzepywała je ze śniegu, a ubierając synka (który to już raz?), powtarzała: „Nie igrzaj z ogniem!”. Sama już nie wiem, czy ostrzegła Jaśka przed przeziębieniem? Czy uprzedzała, że wreszcie się na niego pogniewa? Tak czy owak Jasek w odpowiedzi na mamine ostrzeżenia tylko się uśmiechał rozbajajaco. Doskonale wiedział, że mama go rozumie. I że zrobiłaby dla niego wszystko.

Choć Jasek dość szybko wyrósł z niechęci do czapek, to szalików nadal bał się jak ognia. Każdej zimy zarzucał im coś nowego. Kiedy jeszcze był przedszkolakiem, twierdził, że szaliki go drapią. Potem, już w pierwszej klasie, przekonywał wszystkich dokoła, że szaliki gryzą. A zeszłej zimy skarżył się, że szaliki go duszą...

Dlatego ogromnie się zdziwiłam, kiedy pewnego śnieżnego poranka wpadł do nas zdyszany i rozszewając dokoła białe płatki, zawołał:

– Ciociu, czy możesz mi pożyczyć szalik?

Mogłam. Długi, wełniany szal wujka, który mu podalam, wyraźnie zyskał Jaśka uznanie.

– Dzięki! – rzucił w biegu, zadowolony, i już go nie było.

Jasek często wpadał tu do nas jak po ogień. Raz przyniósł kawałek upieczonej przez mamę szarlotki, innym razem chciał pożyczyć „Mity greckie”, a kiedy indziej pompkę do roweru. Przywykliśmy do jego krótkich wizyt. Ale nigdy, przenigdy nie pomyślałabym, że mój siostrzeniec przybiegnie tu kiedyś po szalik!

W dodatku po kwadransie Jasek wrócił. Stał w drzwiach, jeszcze bardziej ośnieżony niż wcześniej, i zapytał, czy możemy mu pożyczyć... kapelusz!

– Ka... kapelusz?! – wyjąkałam zaskoczona. Po paru chwilach ochłonęłam jednak i wzięłam Jaśka w krzywy ogień pytań.

– Po co ci kapelusz? Na co? Dlaczego? I jak ty w ogóle będziesz wyglądał w kapeluszu?

Jasek parsknął śmiechem.

– Ciociu, no coś ty! Przecież to nie dla mnie!

– Nie dla ciebie? To w takim razie dla kogo? – chciałam wiedzieć. Ale Jasek tylko się uśmiechnął tajemniczo.

Szybko się okazało, że nie mamy w domu ani jednego kapelusza. A w każdym razie nie udało nam się go znaleźć, choć zajrzeliśmy chyba wszędzie: na pierwszy ogień poszła szafa w przedpokoju, potem szuflady w garderobie, wreszcie pawlacz... i nie! Znaleźliśmy natomiast całą kolekcję czapek z pomponami. Gdy Jasek po namyśle wybrał jedną z nich (odrobinę podobną do tej, którą miał na głowie), spróbowałam jeszcze raz:

– Ale po...? – zaczęłam. Jasek

jednak nie dał mi dokończyć:

– Ciociu, proszę cię, ubierz się i chodź na dwór. Sama

zobaczysz – rzucił i zniknął.

Nie było rady: aby zaspokoić

ciekawość, musiałam ruszyć za

Jaśkiem. Opatuliłam się w najgrubszą kurtkę, naciągnęłam na uszy

jedną z tych czapek z pomponami i wybiegłam na podwórko.

Wszystko tam – ścieżki, lawki, drzewa – było już białe. Bielusińskie!

A gdzie Jasek?...

– Ach, tu jesteś! – Ucieszyłam się, kiedy wreszcie poprzez winujące w powietrzu

geste płatki śniegu udało mi się go dojrzeć.

A właściwie: ich. Jaśka i bałwana w czapce z pomponem. Stali obok siebie pod

ośnieżonym drzewem, wyraźnie bardzo zadowoleni, choć – podobnie jak drzewo –

od stóp do głów obsypani puszystym śniegiem.

Tylko który był który?...



1. Na podstawie tekstu odegrajcie scenki.

2. Odszukaj w tekście zwroty związane z ogniem. Przepisz je do zeszytu.

3. Przepisz do zeszytu wyrazy: śnieg, ośnieżony, ścieżka, wyraźnie, ciekawość, ciocia, Jasek. Podziel je na sylaby.

Strony: 48–49

Tekst zaadaptowany:

Wpadł jak po ogień

Zimą jest zimno. Wiadomo też, że zimą trzeba się ciepło ubierać. Wkładać czapki, szaliki, rękawiczki... Brr! Nikt tego nie lubi, zwłaszcza dzieci. A Jasek, mój siostrzeniec, już kiedy był malutki, podczas spacerów ściągał raz czapkę, raz szalik i po kolei wyrzucał je z wózka. Moja siostra zbierała ubranka, otrzepywała je ze śniegu, a ubierając synka, powtarzała: „Nie igrzaj z ogniem!”. Sama już nie wiem, czy ostrzegła Jaśka przed przeziębieniem? Czy uprzedzała, że wreszcie się na niego pogniewa? Jasek w odpowiedzi na ostrzeżenia tylko się uśmiechał. Doskonale wiedział, że mama go rozumie. Jasek dość szybko polubił czapki, ale szalików nadal bał się jak ognia. Każdej zimy wymyślał coś nowego. Kiedy był przedszkolakiem, mówił że szaliki go drapią. Potem, już w pierwszej klasie, przekonywał wszystkich że szaliki gryzą. A zeszłej zimy skarżył się, że szaliki go duszą... Dlatego bardzo się zdziwiłam, kiedy pewnego śnieżnego poranka wpadł do nas zdyszany i zawołał:

– Ciociu, czy możesz mi pożyczyć szalik?

Mogłam i podałam Jasiowi długi, wełniany szal wujka. Spodobał mu się.

– Dzięki! – zawołał, wybiegając zadowolony.

Jasek często wpadał do nas jak po ogień. Raz przyniósł kawałek upieczonej przez mamę szarlotki, innym razem chciał pożyczyć „Mity greckie”, a kiedy indziej pompkę do roweru. Przywyczailiśmy się do jego krótkich wizyt. Ale nigdy nie pomyślałabym, że mój siostrzeniec przybiegnie tu kiedyś po szalik. Po kwadransie Jasek wrócił. Stał w drzwiach i zapytał, czy możemy mu pożyczyć... kapelusz!

– Ka... kapelusz?! – wyjąkałam zaskoczona i zapytałam: – Po co ci kapelusz? Dlaczego? I jak ty będziesz wyglądał w kapeluszu?

Jasek wybuchnął śmiechem: – Ciociu, to nie dla mnie!

– Nie dla ciebie? To dla kogo? – chciałam wiedzieć.

Ale Jasek tylko się uśmiechnął tajemniczo.

W domu nie mieliśmy ani jednego kapelusza. Szukaliśmy, ale nie udało nam się go znaleźć, choć zajrzeliśmy chyba wszędzie: na pierwszy ogień poszła szafa w przedpokoju, potem szuflady w garderobie, wreszcie pawlacz... i nie! Znaleźliśmy całą kolekcję czapek z pomponami. Gdy Jasek po namyśle wybrał jedną z nich, spróbowałam jeszcze raz zapytać:

– Ale po...? – zaczęłam.

Jasek nie dał mi dokończyć: – Ciociu, proszę cię, ubierz się i chodź na dwór. Sama zobaczysz – powiedział i zniknął.

Ubrałam się w najgrubszą kurtkę, naciągnęłam na uszy jedną z czapek z pomponami i wybiegłam na podwórko. Wszystko na dworze było już białe. Bielusińskie! A gdzie Jasek?...

– Ach, tu jesteś! – Ucieszyłam się, kiedy go wreszcie zobaczyłam w mocno padającym śniegu.

A właściwie: ich. Jaśka i bałwana w czapce z pomponem. Stali obok siebie pod ośnieżonym drzewem bardzo zadowoleni, od stóp do głów obsypani puszystym śniegiem. Nie mogłam tylko rozpoznać, który był który...

ZAŁĘK SŁÓWEK

Kupię tę książkę. Interesuję się kosmosem.
Jarek kupi tę książkę, interesuje się kosmosem.

Kasiu, wracaj. Zapomniałaś szalika.
Kasia wraca. zapomniała szalik.

Idę na film o Feniksie. Lubię fantastyczne opowiesci.
Asia idzie na film o Feniksie. lubi fantastyczne opowiesci.

Teraz nie przechodzimy przez jezdnię. Pali się czerwone światło.
Teraz nie przechodzimy przez jezdnię. pali się czerwone światło.

1. Przeczytaj zdania. W każdym zdaniu policz czasowniki.
Rano padał deszcz. Potem spadł śnieg.
Rano padał deszcz, a potem spadł śnieg.
Wieczorem rozpalimy ogień w kominku. Posłuchamy opowieści dziadka.
Wieczorem rozpalimy ogień w kominku i posłuchamy opowieści dziadka.
Po południu zorganizujemy turniej gier planszowych. Zagramy w bierki.
Po południu zorganizujemy turniej gier planszowych oraz zagramy w bierki.

2. Popatrz na ilustrację. Uzupełnij zdania w ramkach wyrazami: **bo, gdyż, ponieważ, dlatego że**.

3. Połącz pary zdań za pomocą wyrazów: **i, więc, dlatego**.
Pada śnieg. Wszędzie jest biało.
W nocy był mróz. Zamarzły kałuże.
Jest zimno. Iga włożyła ciepłą kurtkę.
Dziadek Uli nie dostał urlopu. Pojedzie na narty za tydzień.

4. Podane zdania zamień tak, żeby z jednego powstały dwa. Wskaż wyrazy, które należy pominąć.
Łukasz chętnie pomaga innym, więc zasługuje na pochwałę.
Jaś poszedł do sklepu i kupił kilogram jabłek.
Aniś boli ząb, dlatego musi iść do dentysty.
Beata idzie wcześniej spać, gdyż jutro musi wstać bardzo wcześnie.

5. Dokończ zdania. Połącz je w zdania złożone za pomocą wyrazów **a, ale**. Przepisuj zdania do zeszytu i podkreśl czasowniki.
Kot jest biały. Łapy i uszy ma...
Gruszki były słodkie. Jabłka okazały się...

ZWRÓĆ UWAGĘ

- **Zdania pojedyncze** zawierają tylko jeden czasownik.
- **Zdania złożone** zawierają więcej czasowników.
- **Przed wyrazami:**
*bo • gdyż • ponieważ
że • dlatego • dlatego że
więc • a • ale*
stawiamy przecinek.

50 **ZAŁĘK SŁÓWEK – ZDANIA POJEDYNCZE I ZŁOŻONE** 51

Strona: 50

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Przeczytajcie zdania w chmurkach. W każdym zdaniu policzcie czasowniki. Co zauważacie?
2. Popatrzcie na ilustrację, a następnie uzupełnijcie zdania zapisane w prostokątnych ramkach, wykorzystując wyrazy: *bo, gdyż, ponieważ, dlatego że*.
3. Połączcie pary zdań za pomocą wyrazów: *i, więc, dlatego*.
4. Podane zdania zamieńcie tak, żeby z jednego powstały dwa. Wskażcie wyrazy, które należy pominąć.

Adaptacje graficzne:

- » usunięto wybrane elementy ilustracji (chmury, płatki śniegu, cienie, znaki zapytania)
- » zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (domy)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » samodzielne wykonywanie zadań
- » czytanie ze zrozumieniem
- » rozwijanie słownika

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » wyszukiwanie zdań pojedynczych i złożonych w tekście zaproponowanym przez nauczyciela
- » wykonanie plakatu do powieszenia w klasie z przykładami zdań prostych i złożonych
- » układanie zdań pojedynczych i złożonych do historyjek obrazkowych
- » układanie zdań z rozsypanek wyrazowych

Strona: 51

Teksty poleceń przed adaptacją:

5. Dokończcie zdania. Następnie za pomocą wyrazów *a, ale* połączcie je w zdania złożone. Napiszcie je. Podkreście w zdaniach czasowniki.
6. Napiszcie kilka zdań na dowolny temat. Sprawdźcie, które z napisanych przez was zdań są zdaniami pojedynczymi, a które złożonymi.

Piktogramy:

- » **tablica: łączniki**. W zeszycie piktogramów czasowniki mają zieloną ramkę, zaulek słówek, zdanie pojedyncze, Zdanie pojedyncze ma jeden czasownik, zdanie złożone, Zdanie złożone ma więcej czasowników

W tablicy wyjaśniono różnicę między zdaniem pojedynczym a złożonym. Przypomniano też, jak oznaczone są czasowniki w zeszytach piktogramów.

- » **polecenia: Przeczytaj zdania**, W każdym zdaniu policz czasowniki, Połącz pary zdań, używając wyrazów: *i, więc, dlatego*

Trzeci wiek

– Ale ja wam zazdrościsz! – powiedziała Zuzia, kiedy babcia z dziadkiem odebrali ją z pociągu.

– A można wiedzieć, czego? – zapytał dziadek, pakując walizkę wnuczki do auta.

– Tego, że nie chodźcie do szkoły. Nie mogłam się doczekać ferii – wyjaśniła Zuzia.

– My też się cieszyliśmy na ferie, bo nie mogliśmy się doczekać twojego przyjazdu – uśmiechnęła się babcia. – Ale jeśli chodzi o szkołę, to się z tobą nie zgodzę.

Ja uwielbiam się uczyć!

– Dobrze ci mówić, bo już nie musisz. – Zuzia wzmruszyła ramionami.

– Nie muszę, ale chcę. I właśnie zapisałam się do szkoły! – powiedziała ze śmiechem babcia i usiadła za kierownicą.

– Są szkoły dla babć? – zdziwiła się dziewczynka.

– Nie tylko dla babć, dla dziadków też. I w ogóle dla wszystkich starszych ludzi. – Dziadek pokiwiał głową. – To się nazywa uniwersytet trzeciego wieku.

– Trzeci wiek? Ale śmieszna nazwa! – Zuzia zachichotała. – A czego się tam uczycie?

– Wszystkiego, na co nie mieliśmy czasu, kiedy byliśmy w pierwszym i drugim wieku. – Babcia uśmiechnęła się lobuzersko. – Ja najbardziej cieszę się na hiszpański! Zawsze mi się podobał.

– Dziadek też będzie z tobą studiował? – zaciekawiała się Zuzia.

– O nie! Dziadek ma inne plany. Został wolontariuszem w puszczy i będzie oprowadzał po niej wycieczki – powiedziała babcia.

– A co to znaczy „wolontariusz”? – Zuzia nie mogła sobie przypomnieć.

– To ktoś, kto robi coś dla przyjemności pomagania, nie dla pieniędzy – powiedział dziadek. – Ja na przykład chcę podzielić się z innymi swoją wiedzą o puszczy. Żeby pokochali ją tak, jak my ją Kochamy.

– Ojej, to wy jesteście strasznie zajęci – zmartwiła się Zuzia. – Czy ja wam nie będę przeszkadzać?

– Ty? Nigdy! – zawołali jednocześnie dziadek i babcia.

I rzeczywiście Zuzia nie miała powodu się martwić. Rano, kiedy babcia jechała na studia, Zuzia szła z dziadkiem na wędrowkę po lesie. Oprowadzanie wycieczek zaczęło się dopiero na wiosnę, więc dziadek miał dla niej mnóstwo czasu. Spędzali go na leśnych ścieżkach i na rozmowach o zwierzętach. Jakie mają zwyczaje, co jedzą, czego się boją i co lubią robić.



– Skąd ty to wszystko wiesz, dziadku? – zapytała z podziwem Zuzia.

– Bo jestem biologiem. A poza tym mieszkam przy lesie. Zwierzęta to moi sąsiedzi – uśmiechnęła się dziadek.

– A zobaczymy jakieś? – chciała wiedzieć Zuzia.

– Jeśli zechcą się nam pokazać – odpowiedział dziadek i w tym momencie nad głową dziewczynki przeleciało coś dużego i ciemnego.

– Ojej! Nietoperz! Wplączę mi się we włosy! – zawołała Zuzia.

– Nic podobnego, nietoperze mają dużo ciekawsze rzeczy do roboty. – Dziadek poglaskał przestraszoną wnuczkę po głowie. – A poza tym o tej porze roku nietoperze nie latają, tylko smacznice sobie śpią w różnych zakamarkach.

– W jakich na przykład? – Zuzia na wszelki wypadek mocniej naciągnęła czapkę na głowę.

– W piwnicach, na strychach – wyjaśnił dziadek. – A to, co przeleciało, to był dzięcioł duży.

I tak mijaly Zuzi kolejne dni. Od dziadka codziennie dowiadywała się czegoś nowego o zwierzętach, a popołudniami przepłytywała babcie ze słówek hiszpańskich.

– Jak to jest, jak się jest w trzecim wieku? – zapytała któregoś wieczoru, kiedy we troje siedzieli w spiworach na tarasie i patrzyli w gwiazdy, popijając gorącą herbatę z imbirem.

– Jak człowiek robi to, co lubi, to w każdym wieku jest całkiem przyjemnie – odpowiedziała babcia, a Zuzia pomyślała, że zapisze sobie to zdanie w pamiętniku.

1. Czym interesuje się babcia Zuzi, a czym dziadek Zuzi?
2. Wymyśl inny tytuł opowiadania.
3. Czego wnuki mogą się nauczyć od babć i dziadków? Czego babcie i dziadkowie mogą się nauczyć od wnuków?
4. Co chciałabyś/chciałbyś robić, gdy będziesz w wieku dziadków Zuzi?

Strona: 52

Strona: 53

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Opowiedzcie, czym interesuje się babcia, a czym dziadek Zuzi.
2. Zaproponujcie inny tytuł opowiadania.
3. Czego wnuki mogą się nauczyć od babć i dziadków, a czego babcie i dziadkowie od wnuków?
4. Wyobraźcie sobie siebie za kilkadziesiąt lat. Co chcielibyście wtedy robić?

Adaptacje graficzne:

» zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tło)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » wyjaśnienie pojęcia *wolontariusz*
- » znaczenie bezinteresownej pomocy innym
- » przypomnienie imion babć i dziadków

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » ustalenie czasu i miejsca akcji, nazwanie bohaterów opowiadania
- » odszukanie w tekście opowiadania fragmentu opisującego dzień Zuzi u dziadków
- » układanie pytań do tekstu opowiadania
- » pisanie krótkich zdań o zainteresowaniach babć i dziadków dzieci, np. *Moja babcia ma na imię i interesuje się*
- » układanie zdań o tym, co dzieci lubią robić z babcją i dziadkiem
- » odmiana czasownika *uczyć się* w czasie przeszłym, teraźniejszym i przyszłym
- » układanie zdań z czasownikiem *uczyć się* w różnych czasach
- » rozmowa na temat ferii zimowych (jeżeli temat będzie realizowany przed feriami – sprawdzenie w kalendarzu terminu ferii, obliczenie, ile dni zostało do ferii, zaplanowanie sposobu spędzenia czasu wolnego)
- » zaproponowanie uczniom przeprowadzenia wywiadu z dziadkami o ich zainteresowaniach, planach itp., wspólne ułożenie i zapisanie w zeszycie pytań do wywiadu (wywiad można nagrać lub zapisać)

Piktogramy:

- » **tablica:** *babcia, dorosły – II wiek, dużo, duży, dziadek, dzięcioł, ferie zimowe, jechać, lubić, młody – I wiek, nietoperz, oprowadzać, piękny, puszcza, stary – III wiek, świerk, uczyć się, uniwersytet, wiedzieć, wolontariusz, zajęcia z hiszpańskiego, Zuzia, zwierzęta*

Wyjaśnione jest pojęcie *trzeci wiek*, a także jakie okresy mogą być nazwane *pierwszym i drugim wiekiem*.

- » **polecenia:** *Czym interesuje się babcia Zuzi?, Czym interesuje się dziadek Zuzi?*

Roksana Jędrzejewska-Wróbel

Trzeci wiek

– Ale ja wam zazdroszczę! – powiedziała Zuzia, kiedy babcia z dziadkiem odebrali ją z pociągu.
– A można wiedzieć, czego? – zapytał dziadek, pakując walizkę wnuczki do auta.
– Tego, że nie chodzą do szkoły. Nie mogłam się doczekać ferii – wyjaśniła Zuzia.
– My też się cieszyliśmy na ferie, bo nie mogliśmy się doczekać twojego przyjazdu – uśmiechnęła się babcia. – Ale jeśli chodzi o szkołę, to się z tobą nie zgodzę.
Ja uwielbiam się uczyć!
– Dobrze ci mówić, bo już nie musisz. – Zuzia wruszyła ramionami.
– Nie muszę, ale chcę. I właśnie zapisałam się do szkoły! – powiedziała ze śmiechem babcia i usiadła za kierownicą.
– Są szkoły dla babć? – zdziwiła się dziewczynka.
– Nie tylko dla babć, dla dziadków też. I w ogóle dla wszystkich starszych ludzi. – Dziadek pokiwiał głową. – To się nazywa uniwersytet trzeciego wieku.
– Trzeci wiek? Ale śmieszna nazwa! – Zuzia zachichotała. – A czego się tam uczycie?
– Wszystkiego, na co nie mieliśmy czasu, kiedy byliśmy w pierwszym i drugim wieku. – Babcia uśmiechnęła się lobuzersko. – Ja najbardziej cieszę się na hiszpański! Zawsze mi się podobał.
– Dziadek też będzie z tobą studiował? – zaciekawiała się Zuzia.
– O nie! Dziadek ma inne plany. Został wolontariuszem w puszczy i będzie oprowadzał po niej wycieczki – powiedziała babcia.
– A co to znaczy „wolontariusz”? – Zuzia nie mogła sobie przypomnieć.
– To ktoś, kto robi coś dla przyjemności pomagania, nie dla pieniędzy – powiedział dziadek. – Ja na przykład chcę podzielić się z innymi swoją wiedzą o puszczy. Żeby pokochali ją tak, jak my ją Kochamy.
– Ojej, to wy jesteście strasznie zajęci – zmartwiła się Zuzia. – Czy ja wam nie będę przeszkadzać?
– Ty? Nigdy! – zawołali jednocześnie dziadek i babcia.
I rzeczywiście Zuzia nie miała powodu się martwić. Rano, kiedy babcia jechała na studia, Zuzia szła z dziadkiem na wędrowną po lesie. Oprowadzanie wycieczek zaczęło się dopiero na wiosnę, więc dziadek miał dla niej mnóstwo czasu. Spędzali go na leśnych ścieżkach i na rozmowach o zwierzętach. Jakie mają zwyczaje, co jedzą, czego się boją i co lubią robić.



– Skąd ty to wszystko wiesz, dziadku? – zapytała z podziwem Zuzia.
– Bo jestem biologiem. A poza tym mieszkam przy lesie. Zwierzęta to moi sąsiedzi – uśmiechnął się dziadek.
– A zobaczymy jakieś? – chciała wiedzieć Zuzia.
– Jeśli zechcą się nam pokazać – odpowiedział dziadek i w tym momencie nad głową dziewczynki przeleciało coś dużego i ciemnego.
– Ojej! Nietoperz! Wplączę mi się we włosy! – zawołała Zuzia.
– Nic podobnego, nietoperze mają dużo ciekawsze rzeczy do roboty. – Dziadek poglaskał przestraszoną wnuczkę po głowie. – A poza tym o tej porze roku nietoperze nie latają, tylko smacznie sobie śpią w różnych zakamarkach.
– W jakich na przykład? – Zuzia na wszelki wypadek mocniej naciągnęła czapkę na głowę.
– W piwnicach, na strychach – wyjaśnił dziadek. – A to, co przeleciało, to był dzięcioł duży.
I tak mijaly Zuzi kolejne dni. Od dziadka codziennie dowiadywała się czegoś nowego o zwierzętach, a popołudniami przepyttywała babcie ze słówek hiszpańskich.
– Jak to jest, jak się jest w trzecim wieku? – zapytała któregoś wieczoru, kiedy we troje siedzieli w śpiworach na tarasie i patrzyli w gwiazdy, popijając gorącą herbatę z imbirem.
– Jak człowiek robi to, co lubi, to w każdym wieku jest całkiem przyjemnie – odpowiedziała babcia, a Zuzia pomyślała, że zapisze sobie to zdanie w pamiętniku.

1. Czym interesuje się babcia Zuzi, a czym dziadek Zuzi?
2. Wymyśl inny tytuł opowiadania.
3. Czego wnuki mogą się nauczyć od babć i dziadków? Czego babcie i dziadkowie mogą się nauczyć od wnuków?
4. Co chciałabyś/chciałbyś robić, gdy będziesz w wieku dziadków Zuzi?

Strony: 52–53

Tekst zaadaptowany:

Trzeci wiek

– Bardzo wam zazdroszczę! – powiedziała Zuzia, kiedy spotkała się z babcia i dziadkiem.
– A można wiedzieć, czego nam zazdrościsz? – zapytał dziadek.
– Tego, że nie chodzą do szkoły. Nie mogłam się doczekać ferii – wyjaśniła Zuzia.
– My też czekaliśmy na ferie, bo nie mogliśmy się doczekać twojego przyjazdu – uśmiechnęła się babcia i powiedziała: – Nie zgadzam się z tobą, kiedy mówisz o szkole. Ja uwielbiam się uczyć!
Zuzia wruszyła ramionami i powiedziała: – Dobrze ci tak mówić, babciu, bo już nie musisz się uczyć.
– Nie muszę, ale chcę. I właśnie zapisałam się do szkoły! – powiedziała ze śmiechem babcia i usiadła za kierownicą.
Zuzia zdziwiła się: – Są szkoły dla babć?
– Nie tylko dla babć, dla dziadków też. I w ogóle dla wszystkich starszych ludzi. Taka szkoła nazywa się uniwersytet trzeciego wieku – odpowiedział dziadek.
Dziewczynka zapytała: – A czego się tam uczycie?
– Wszystkiego, na co nie mieliśmy czasu, kiedy byliśmy w pierwszym i drugim wieku. – Babcia uśmiechnęła się. – Ja najbardziej cieszę się z nauki hiszpańskiego! Zawsze mi się podobał.
Zuzia z zainteresowaniem zapytała: – Dziadek też będzie z tobą studiował?
– O nie! Dziadek ma inne plany. Został wolontariuszem w puszczy i będzie oprowadzał po niej wycieczki – powiedziała babcia.
– A co to znaczy „wolontariusz”? – Zuzia nie mogła sobie przypomnieć.
– Wolontariusz to ktoś, kto robi coś dla przyjemności pomagania, nie dla pieniędzy – powiedział dziadek. – Ja chcę opowiadać o puszczy, żeby inni poznali życie w puszczy.
– Ojej, to wy jesteście bardzo zajęci – zmartwiła się Zuzia. – Czy ja wam nie będę przeszkadzać?
– Ty? Nigdy! – zawołali jednocześnie dziadek i babcia.
I rzeczywiście Zuzia nie miała powodu się martwić. Rano, kiedy babcia jechała na studia, Zuzia szła z dziadkiem na wędrowną po lesie. Spacerowali po leśnych ścieżkach i rozmawiali o zwierzętach. Jakie mają zwyczaje, co jedzą, czego się boją i co lubią robić.

– Skąd ty to wszystko wiesz, dziadku? – zapytała z podziwem Zuzia.
– Bo jestem biologiem. A poza tym mieszkam przy lesie. Zwierzęta to moi sąsiedzi – uśmiechnął się dziadek.
– A zobaczymy jakieś? – dopytywała Zuzia.
– Jeśli zechcą się nam pokazać – odpowiedział dziadek i w tym momencie nad głową dziewczynki przeleciało coś dużego i ciemnego.
– Ojej! Nietoperz! Wplączę mi się we włosy! – zawołała Zuzia.
– Nic podobnego, nietoperze nie wplątują się we włosy. O tej porze roku nietoperze śpią. – Dziadek poglaskał przestraszoną wnuczkę po głowie.
Zuzia zapytała: – A gdzie nietoperze śpią?
– W piwnicach, na strychach – wyjaśnił dziadek. – A to, co przeleciało, to był dzięcioł duży.
I tak mijaly Zuzi kolejne dni. Od dziadka codziennie dowiadywała się czegoś nowego o zwierzętach, a popołudniami przepyttywała babcie ze słówek hiszpańskich.
– Jak to jest, jak się jest w trzecim wieku? – zapytała któregoś wieczoru, kiedy we troje siedzieli w śpiworach na tarasie i patrzyli w gwiazdy, popijając gorącą herbatę.
– Jak człowiek robi to, co lubi, to w każdym wieku jest całkiem przyjemnie – odpowiedziała babcia, a Zuzia pomyślała, że zapisze sobie to zdanie w pamiętniku.



Strona: 54

Adaptacje graficzne:

» zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tekst, kontury ramek)

Strona: 55

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Porozmawiajcie z leśniczym lub nauczycielami przyrody o tym, czy zwierzętom mieszkającym w waszym rejonie potrzebna jest pomoc podczas zimy. Jak można im pomagać?
2. Poszukajcie informacji, np. w internecie lub książkach przyrodniczych, jak radzą sobie zimą inne zwierzęta mieszkające w lesie, np. wiewiórki. W jaki sposób człowiek może im pomóc?
3. Dowiedzcie się, co się dzieje zimą z owadami, np. z muchami lub komarami.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » potrzeba pomagania zwierzętom zimą
- » sposoby przystosowania się zwierząt do zimy (hibernacja, zmiana ubarwienia, zapadanie w sen zimowy, gromadzenie zapasów itd.)
- » rozwijanie zainteresowań przyrodniczych (rozbudzanie zainteresowania losem zwierząt w czasie zimy, kształtowanie opiekuńczej postawy wobec ptaków i zwierząt)

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » wypisanie z podręcznika nazw zwierząt oraz określenie, które z nich są aktywne zimą
- » obejrzenie filmu pt. „Zima – trudny czas dla zwierząt”
- » wykonanie karmnika dla ptaków, troska o dosypywanie pokarmu
- » zapisywanie nazw zwierząt w liczbie pojedynczej i mnogiej
- » układanie pytań do podręcznikowego opisu zachowania zwierząt (po kilka pytań do jednego opisu)
- » rozmowa w klasie o tym, czy uczniowie lubią zwierzęta, jak się nimi zajmują itp.

Piktogramy:

- » **tablica:** chować się, futro, jemiołuszka, jeść, jeź, kamień, kret, liście, młode zwierzę, nie jeść, niedźwiedź, nora, odlatywać, poczwarka motyla, przylatywać, ropucha, spać, zając, ziarna, zima, zmienić się, zwierzęta, żaba
- » **polecenia:** Jak można pomagać zwierzętom w zimie?, Jak można pomagać ptakom w zimie?, Co się dzieje zimą z owadami?

Beata Ostrowicka

Plany i ferie

Lena już dawno wszystko dokładnie zaplanowała. Całe dwa tygodnie ferii. Co będzie robić na wyjeździe narciarskim z rodzicami, a co potem, gdy wróci do domu. Które książki przeczyta, ile razy pójdzie z Zuzią i Karolem – bo się już umówili – na lodowisko albo do parku z sankami. Zamierzała nawet poukładać ubrania w szafie, ale miała niejasne przekonanie, że na to chyba nie znajdzie czasu. Pierwsze trzy dni wyjazdu były takie, o jakich marzyła. Słońce, wspaniałe warunki narciarskie, wieczorem zabawy na basenie.



W piątek Lena z mamą wybrały się na lodowisko. Zazwyczaj puste, teraz było tłoczne. Dziewczynka rozpoznała parę osób, między innymi niestety Olka. Olek zawsze jeździł bez kasku, za to w zielonej czapce z pomponem, i często wykrzykiwał podczas jazdy: „Olek najlepszy!”, „Olek mistrz!”. Teraz też szalał. Próbował jeździć tyłem.

W pewnym momencie Olek, jak burza, wpadł na nią. Lena straciła równowagę i się przewróciła. Rozboliła ją prawa ręka. Już po chwili była przy niej mama i wszystko potoczyło się błyskawicznie. Zeszły z lodowiska. Mama zadzwoniła do taty, żeby szybko przyjechał. Budynek pogotowia był niedaleko. Pani doktor, która zajmowała się Leną, poleciła wykonać zdjęcie rentgenowskie.

– Musimy wiedzieć, jaki to rodzaj urazu: stłuczenie, skręcenie czy złamanie, żeby potem odpowiednio leczyć – wyjaśniła dziewczynce. A kiedy obejrzała zdjęcie, dodała: – Proste złamanie, trzy tygodnie w opatrunku gipsowym.

Kazała założyć na nadgarstek gips. Ale nie zwykły, biały. Dziewczynka mogła wybrać czerwony lub niebieski. Zdecydowała się na ten drugi.

Nadgarstek nadal bolał, ale nie tak bardzo jak przedtem. Rodzice postanowili wcześniej wrócić do domu.

W połowie drogi Lena się obraziła. Na Olka, na rękę, na siebie, że się przewróciła, na to, że jest korek. A przede wszystkim na ferie, bo przecież miały być inne. Nie ma mowy o sankach, o łyżwach, ba, w sumie nie ma mowy o większości rzeczy, które sobie zaplanowała.

Następnego dnia rano, gdy leniwie grzebała łyżką w mleku z płatkami, ktoś zapukał do mieszkania. To byli Zuzia i Karol. Skądś się dowiedzieli, że Lena ma rękę w gipsie. Dziewczynka szybko dokończyła śniadanie i zaczęła planować. Pójdą na spacer, potem zagrają w planszówki. Jutro rysowanie, tylko żeby było uczucie, każde z nich będzie rysować inną ręką niż zazwyczaj. Zabawy w słowa, gra w kalambury, spotkania z innymi dziećmi, kino. Tyle pomysłów! Ciekawe, czy wystarczy na nie ferii. A może to okazja do zbudowania „norki”? Trzeba mieć dużo poduszek i koców. Im więcej, tym lepiej. Potem można się w takiej norce zaszyć i czytać. Lena poczuła, że wrócił jej dobry humor. Będzie inaczej, niż zaplanowała, ale to nie znaczy, że gorzej.

A gdy zacznie się szkoła, cała klasa będzie mogła się podpisać na gipsie.



1. Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania: Jakie plany miała Lena na ferie? Co wydarzyło się na początku ferii? Co robiła w czasie ferii?
2. Jak należy się zachować, gdy nagle potrzebna jest pomoc lekarska? Przypomnij sobie, w jaki sposób należy wezwać pogotowie.
3. Napisz kilka zdań o swoich feriach.
4. Znajdź w tekście opowiadania po cztery zdania pojedyncze i złożone.

56

PLANY I FERIE



57

Strona: 56

Adaptacje graficzne:

» usunięto wybrane elementy ilustracji (postać na lodowisku)

Strona: 57

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Na podstawie tekstu odpowiedzcie na pytania: Gdzie Lena spędziła ferie? Co robiła? Których planów nie udało jej się zrealizować i dlaczego?
2. Porozmawiajcie o tym, jak należy się zachować, gdy zdarzy się sytuacja, w której potrzebna jest opieka lekarska. Przypomnijcie sobie, w jaki sposób należy wezwać pogotowie.
3. Napiszcie o waszych feriach zimowych. Przeczytajcie sobie w parach teksty. Wspólnie sprawdźcie, czy wszystko napisaliście poprawnie. Skorzystajcie ze słowników ortograficznych.
4. Znajdźcie w tekście opowiadania po cztery zdania pojedyncze i złożone.

Adaptacje graficzne:

» zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (zdjęcia RTG)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » zachowanie bezpieczeństwa w czasie zabaw zimowych
- » umiejętność wezwania pomocy
- » konieczność zmiany planów i wynikające z tego uczucia

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » układanie pytań do tekstu, odpowiadanie na pytania w formie zdań złożonych
- » uzupełnienie tabelki: *Moje plany na ferie. – Co robiłam/robiłem w czasie ferii?*
- » sprawdzenie terminu ferii w danym regionie, układanie zdań typu: *Mieszkam w Warszawie, mam ferie od do Tomek mieszka w Lublinie, on ma ferie od do*
- » powtórzenie nazw zabaw i sportów zimowych
- » układanie zdań w czasie teraźniejszym i przeszłym na temat zabaw i sportów zimowych
- » uzupełnianie zdań z luką jako sprawdzenie rozumienia tekstu
- » określanie na podstawie tekstu, czy zdania są prawdziwe czy fałszywe
- » prowadzenie pamiętnika z ferii
- » rozmowa w klasie na temat sytuacji, które wymuszają zmianę planów (czy łatwo to zaakceptować?, jakie uczniowie mają doświadczenia?, jak się czuli w takich sytuacjach?)

Piktogramy:

» **tablica:**

strona 56: *dzieci, gips, jechać, jeździć na łyżwach, jeździć na nartach, jeździć na sankach, Lena, mama, nadgarstek, obrażony, Olek, pani doktor, planować, pływać w basenie, pogotowie ratunkowe, prześwietał, rodzice, rozczarowany, trzy tygodnie, upadać, wracać, zderzyć się, złamanie*

strona 57: *bawić się, dużo, grać w gry, inaczej, iść do kina, koledzy, odwiedzić, plan, podpis, pomysł, radosny, razem, rysować, spotykać się, wyjść na spacer, zadowolony, zmienić*

Do tekstu zaproponowano dwie tablice: pierwsza dotyczy pierwotnych planów, wypadku i rozczarowania, druga – dostosowania się do nowej sytuacji.

» **polecenia:** *Przeczytaj opowiadanie, Odpowiedz na pytania, Jakie plany miała Lena na ferie?, Co wydarzyło się na początku ferii?, Co Lena robiła w czasie ferii?, Napisz o swoich feriach*

Beata Ostrowicka

Plany i ferie

Lena już dawno wszystko dokładnie zaplanowała. Całe dwa tygodnie ferii. Co będzie robić na wyjeździe narciarskim z rodzicami, a co potem, gdy wróci do domu. Które książki przeczyta, ile razy pójdzie z Zuzią i Karolem – bo się już umówili – na lodowisko albo do parku z sankami. Zamierzała nawet poukładać ubrania w szafie, ale miała niejasne przekonanie, że na to chyba nie znajdzie czasu. Pierwsze trzy dni wyjazdu były takie, o jakich marzyła. Słońce, wspaniałe warunki narciarskie, wieczorem zabawy na basenie.



W piątek Lena z mamą wybrały się na lodowisko. Zazwyczaj puste, teraz było tłoczne. Dziewczynka rozpoznała parę osób, między innymi niestety Olka. Olek zawsze jeździł bez kasku, za to w zielonej czapce z pomponem, i często wykrzykiwał podczas jazdy: „Olek najlepszy!”, „Olek mistrz!”. Teraz też szalał. Próbowal jeździć tyłem.

W pewnym momencie Olek, jak burza, wpadł na nią. Lena straciła równowagę i się przewróciła. Rozboliła ją prawa ręka. Już po chwili była przy niej mama i wszystko potoczyło się błyskawicznie. Zeszły z lodowiska. Mama zadzwoniła do taty, żeby szybko przyjechał. Budynek pogotowia był niedaleko. Pani doktor, która zajmowała się Leną, poleciła wykonać zdjęcie rentgenowskie.

– Musimy wiedzieć, jaki to rodzaj urazu: stłuczenie, skręcenie czy złamanie, żeby potem odpowiednio leczyć – wyjaśniła dziewczynce. A kiedy obejrzała zdjęcie, dodała: – Proste złamanie, trzy tygodnie w opatrunku gipsowym.

Kazała założyć na nadgarstek gips. Ale nie zwykły, biały. Dziewczynka mogła wybrać czerwony lub niebieski. Zdecydowała się na ten drugi.

Nadgarstek nadal bolał, ale nie tak bardzo jak przedtem. Rodzice postanowili wcześniej wrócić do domu.

W połowie drogi Lena się obraziła. Na Olka, na rękę, na siebie, że się przewróciła, na to, że jest korek. A przede wszystkim na ferie, bo przecież miały być inne. Nie ma mowy o sankach, o łyżwach, ba, w sumie nie ma mowy o większości rzeczy, które sobie zaplanowała.

Następnego dnia rano, gdy leniwie grzebała łyżką w mleku z płatkami, ktoś zapukał do mieszkania. To byli Zuzia i Karol. Skądś się dowiedzieli, że Lena ma rękę w gipsie. Dziewczynka szybko dokończyła śniadanie i zaczęła planować. Pójdą na spacer, potem zagrają w planszówki. Jutro rysowanie, tylko żeby było uczciwie, każde z nich będzie rysować inną ręką niż zazwyczaj. Zabawy w słowa, gra w kalambury, spotkania z innymi dziećmi, kino. Tyle pomysłów! Ciekawe, czy wystarczy na nie ferii. A może to okazja do zbudowania „norki”? Trzeba mieć dużo poduszek i koców. Im więcej, tym lepiej. Potem można się w takiej norce zaszyć i czytać. Lena poczuła, że wrócił jej dobry humor. Będzie inaczej, niż zaplanowała, ale to nie znaczy, że gorzej.

A gdy zacznie się szkoła, cała klasa będzie mogła się podpisać na gipsie.



1. Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania: Jakie plany miała Lena na ferie? Co wydarzyło się na początku ferii? Co robiła w czasie ferii?
2. Jak należy się zachować, gdy nagle potrzebna jest pomoc lekarska? Przypomnij sobie, w jaki sposób należy wezwać pogotowie.
3. Napisz kilka zdań o swoich feriach.
4. Znajdź w tekście opowiadania po cztery zdania pojedyncze i złożone.

Strony: 56–57

Tekst zaadaptowany:

Plany i ferie

Lena już dawno dokładnie zaplanowała całe dwa tygodnie ferii. Wiedziała, co będzie robić na wyjeździe narciarskim z rodzicami, a co potem, gdy wróci do domu. Które książki przeczyta, ile razy pójdzie z Zuzią i Karolem – bo się już umówili – na lodowisko albo do parku z sankami. Planowała nawet poukładać ubrania w szafie, ale na to chyba nie znajdzie czasu. Pierwsze trzy dni wyjazdu były takie, o jakich marzyła. Słońce, wspaniałe warunki narciarskie, wieczorem zabawy na basenie.

W piątek Lena z mamą poszły na lodowisko. Dziewczynka rozpoznała parę osób, między innymi Olka. Olek zawsze jeździł bez kasku, za to w zielonej czapce z pomponem, i często wykrzykiwał podczas jazdy: „Olek najlepszy!”, „Olek mistrz!”. Teraz też szalał. Próbowal jeździć tyłem.

W pewnym momencie Olek, jak burza, wpadł na nią. Lena straciła równowagę i się przewróciła. Rozboliła ją prawa ręka. Już po chwili była przy niej mama, a potem przyjechał tata. Razem pojechali na pogotowie. Budynek pogotowia był niedaleko. Pani doktor poleciła wykonać zdjęcie rentgenowskie.

– Musimy wiedzieć, jaki to rodzaj urazu: stłuczenie, skręcenie czy złamanie, żeby potem odpowiednio leczyć – wyjaśniła dziewczynce, kiedy obejrzała zdjęcie, i dodała: – Proste złamanie, trzy tygodnie w opatrunku gipsowym.

Pani doktor kazała założyć na nadgarstek gips. Ale nie zwykły, biały. Dziewczynka mogła wybrać czerwony lub niebieski. Zdecydowała się na ten drugi. Nadgarstek nadal bolał, ale nie tak bardzo jak przedtem. Rodzice postanowili wcześniej wrócić do domu.

W połowie drogi Lena się obraziła. Na Olka, na rękę, na siebie, że się przewróciła, na to, że jest korek. A przede wszystkim na ferie, bo przecież miały być inne.

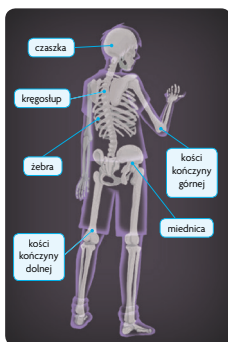
Następnego dnia rano, gdy grzebała łyżką w mleku z płatkami, ktoś zapukał do mieszkania. To byli Zuzia i Karol. Dowiedzieli się, że Lena ma rękę w gipsie. Dziewczynka szybko dokończyła śniadanie i zaczęła planować. Pójdą na spacer, potem zagrają w gry planszowe. Jutro będą rysować, tylko żeby było uczciwie, każde z nich będzie rysować inną ręką niż zazwyczaj. Zabawy w słowa, gra w kalambury, spotkania z innymi dziećmi, kino. Tyle pomysłów! Ciekawe, czy wystarczy na nie ferii. A może to okazja do zbudowania „norki”? Trzeba mieć dużo poduszek i koców. Im więcej, tym lepiej. Potem można się w takiej norce schować i czytać. Lena poczuła, że wrócił jej dobry humor. Będzie inaczej, niż zaplanowała, ale to nie znaczy, że gorzej.

A gdy zacznie się szkoła, cała klasa będzie mogła się podpisać na gipsie.

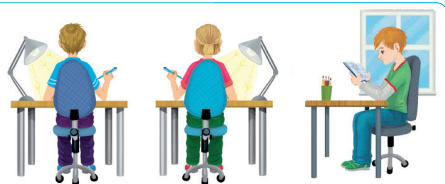
Szkielet człowieka

Szkielet człowieka składa się z kości. Spełnia on różne funkcje. Dzięki niemu możemy stać, chodzić i siedzieć. Szkielet chroni narządy wewnętrzne, na przykład czaszka chroni mózg, a żebra tworzące klatkę piersiową – serce i płuca.

Główną podporą ciała jest kręgosłup. Jest on zbudowany z niedużych kręgów połączonych ze sobą. Jest twardy, a jednocześnie ruchomy.



Jak dbać o kręgosłup?



- Pamiętaj o prawidłowej postawie podczas siedzenia. Stopy opieraj o podłogę, a łokcie o blat stołu. Plecy staraj się mieć wyprostowane. Pamiętaj o tym, żeby odpowiednio oświetlić miejsce pracy w czasie pisania lub rysowania. Osoby praworęczne powinny mieć lampkę z lewej strony biurka, a leworęczne – z prawej. Dzięki temu nie zasłaniają sobie tego, co piszą lub rysują.

58 SZKIELET CZŁOWIEKA



- Jeśli chcesz podnieść coś ciężkiego, najpierw przykucnij, a potem podnieś przedmiot. Podnoszenie czegoś na prostych nogach jest niebezpieczne dla kręgosłupa.



- Jeśli chcesz przesuwać ciężki przedmiot, pchaj go, a nie ciągnij.



- Noś plecak tak, aby ciężar rozkładał się równomiernie na obydwu ramionach.



- Nocny odpoczynek ważny jest dla całego organizmu. Najlepiej spać w łóżku niezbyt miękkim i nie za twardym. Wtedy kręgosłup najlepiej odpoczywa.

- Żeby kości mogły się dobrze rozwijać, potrzebują między innymi witaminy D i wapnia. Dlatego ważne jest picie mleka i jedzenie produktów mlecznych (a w przypadku alergii – ich zamienników).

- Jeśli przez dłuższy czas wykonujesz coś w tej samej pozycji, rób przerwy na ćwiczenia. Dzięki nim mięśnie utrzymujące kręgosłup w jednej pozycji odpoczną, a pozostałe się rozruszają.

1. Co należy jeść, aby mieć mocne i twarde kości? Kto może ci pomóc odpowiedzieć na to pytanie?
2. Jakie ćwiczenia warto wykonywać i jakie sporty uprawiać, aby wzmocnić mięśnie pleców? Kto może ci pomóc odpowiedzieć na to pytanie?
3. Czy siedzisz w czasie odrabiania lekcji, podczas jedzenia, korzystania z komputera w dobrej pozycji? Porównaj z rysunkiem na stronie 58.
4. Zorganizujcie klasowe ważenie plecaków. Sprawdźcie, np. w internecie, jak ciężkie plecaki mogą nosić dzieci w waszym wieku.

59

Strona: 58

Adaptacje graficzne:

- » usunięto wybrane elementy ilustracji (cienie, piłka)
- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tło)

Strona: 59

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Zapytajcie pielęgniarkę szkolną albo lekarkę lub lekarza, co należy jeść, aby mieć mocne i twarde kości.
2. Dowiedzcie się od nauczyciela lub nauczycielki wychowania fizycznego, jakie ćwiczenia wykonywać i jakie sporty uprawiać, aby wzmocnić mięśnie pleców.
3. Przyjrzyjcie się krzesłom i fotelom, na których siadacie w domu. Zastanówcie się, czy siedzicie na nich w dobrej pozycji, np. podczas jedzenia, odrabiania lekcji, korzystania z komputera. Porozmawiajcie o tym z dorosłymi.
4. Zorganizujcie klasowe ważenie plecaków. Sprawdźcie, np. w internecie, jak ciężkie plecaki mogą nosić dzieci w waszym wieku.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » w miarę możliwości demonstracja modelu anatomicznego; omówienie go, wskazywanie elementów budowy zgodnie z opisem ze s. 58
- » utrzymanie prawidłowej postawy ciała
- » ruch i ćwiczenia fizyczne pomocne w utrzymaniu takiej postawy
- » dieta wspomagająca rozwój kości

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » przeciwczenie siadania zgodnie z opisem „Jak dbać o kręgosłup” ze s. 58
- » wykonanie plakatu propagującego dietę właściwą dla wzmocnienia kości
- » ułożenie przykładowego śniadania
- » wypożyczenie z pracowni przyrodniczej szkieletu człowieka, nazywanie kości
- » oglądanie zdjęć rentgenowskich różnych części ciała
- » porównanie zdjęcia rentgenowskiego ze szkieletem
- » pokazywanie na sobie (ewentualnie na koleźce), gdzie jest czaszka, kręgosłup, miednica, żebra
- » odmiana przez osoby czasowników *siedzieć, chodzić, stać* (w czasie teraźniejszym)
- » układanie zdań z tymi czasownikami
- » pisanie z pamięci nazw kości, podpisywanie szkieletu

Piktogramy:

- » **tablica:** czaszka, Dobrze dla kręgosłupa, Jeść produkty mleczne, kość, kręgosłup, miednica, Nosić plecak równo, Pchać ciężar, a nie ciągnąć, plecy, Podnosić ciężar, przykucając, Robić przerwy na ćwiczenia, Siedzieć prosto, stopy oparte, Spać na równym, średnio twardym materacu, szkielet, żebra

Tablica zawiera elementy kościca i piktogramowo przedstawione zalecenia.

- » **polecenia:** Co należy jeść, żeby mieć mocne i twarde kości?, Jak należy ćwiczyć i jakie sporty uprawiać, aby wzmocnić mięśnie pleców?, Czy siedzisz prawidłowo?, Zważcie wasze plecaki



Natalia Usenko
Opowieść zimowa

Było cicho.
Drzewa spały pod śniegiem,
otulone srebrną kołderką.
Białe chmury
wisiąły na niebie,
Isniło lodu gładkie lusterko.
Białe słońce drzemalo za chmurą.
Wronie stado obsiadło topole
i bez ruchu
lypało ponuro
na staw lodem pokryty
i pole.

Ale... co to?!
Zadźwięczał wśród ciszy
jakiś okrzyk. I drugi! I trzeci!
Zaroilo się nagle na wzgórzu,
pojawiły się sanki i dzieci!
Ktoś na łyżwach
już mknie po ślizgawce.
Ktoś się śmieje,
ktoś psa nawołuje.
Trzech chłopaków buduje fortecę,
a dwóch innych chichocze i psuje...
O, zaczęła się bitwa na śnieżki!
Wszyscy krzyczą i wrzask słychać wroni!
Pies czyjś szalik tarmosi radośnie,
a właściciel szalka go goni!

Wtedy słońce wyjrzało zza chmury.
Potrzęsnęło złocistą swą głową
i zaśmilo, zmieniając ten pejzaż
w czarodziejską opowieść zimową...

1. Wymyśl tytuły do obu części wiersza.
2. Znajdź w tekście zwroty: „drzewa otulone kołderką”, „Isni lodu gładkie lusterko”, „słońce drzemie za chmurą”. Narysuj je.
3. Który fragment wiersza łatwiej byłoby namalować, a który przedstawić za pomocą filmu? Dlaczego?
4. Jaka muzyka pasuje do pierwszej części wiersza, a jaka do drugiej?
5. Wybierz z wiersza trzy czasowniki i napisz z nimi zdania tak, aby tworzyły krótkie opowiadanie.

60 **OPOWIEŚĆ ZIMOWA**

Strona: 60

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Podzielcie ten wiersz na dwie części. Nadajcie im tytuły.
2. Zwróćcie uwagę na zwroty: „drzewa otulone kołderką”, „Isni lodu gładkie lusterko”, „słońce drzemie za chmurą”. Zaproponujcie inne ciekawe zwroty związane z zimowym krajobrazem. Wykorzystajcie je do napisania wiersza.
3. Który fragment wiersza lepiej byłoby namalować, a który przedstawić za pomocą filmu? Uzasadnijcie swoje opinie.

Adaptacje graficzne:

- » usunięto wybrane elementy ilustracji (cienie, chmury)
- » zmieniono układ wybranych elementów ilustracji (tekst wiersza)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » bezpieczeństwo podczas zabaw na śniegu
- » radosny nastrój drugiej części wiersza
- » klimat i emocje przedstawiane za pomocą różnych środków artystycznych
- » wyjaśnienie zwrotów z polecenia 2

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » rozmowa o sportach zimowych i ulubionych zabawach zimowych uczniów (rozmowa, wykonanie plakatu)
- » wyszukanie w wierszu fragmentów o zabawach dzieci, wskazywanie ich na ilustracji
- » samodzielne uzupełnienie metryczki wiersza
- » opisanie nastroju wiersza za pomocą przymiotników (część pierwsza, część druga)
- » odpowiedź na pytania: *Co widać w pierwszej części wiersza? A co w drugiej? Co słychać w pierwszej części wiersza? A co w drugiej?*
- » dobieranie zdań z wiersza do ilustracji (np. skserowane)
- » układanie zdań opisujących ubrania dzieci


Strona: 61

Teksty poleceń przed adaptacją:

4. Przedstawcie treść i nastrój wiersza tylko za pomocą plam, linii i kropek.
5. Wyobraźcie sobie, że chcecie podkreślić nastrój wiersza za pomocą muzyki. Jaką muzykę wybralibyście do pierwszej części, a jaką do drugiej? Przeczytajcie wiersz z wybranymi przez was podkładami muzycznymi.
6. Odszukajcie w wierszu jak najwięcej czasowników. Wybierzcie co najmniej trzy i napiszcie z nimi zdania, które będą stanowiły spójną wypowiedź.

Piktogramy:

- » **tablica:** bawić się, biegać, budować, cicho, dzieci, głośno, gonić, jeździć na łyżwach, jeździć na sankach, krzyczeć, kula śnieżna, pies, ptaki, pusto, radośnie, rzucać, słońce, spokojnie, szalik, śmiać się, tłumnie, toczyć, wołać, zima
- » **polecenia:** Wymyśl tytuły dla pierwszej i drugiej części wiersza, Jaka muzyka pasuje do pierwszej części wiersza?, Jaka muzyka pasuje do drugiej części wiersza?



Beskidy


Besкиды ле́жат в по́лудниово-восточной Польше. Są częścią Karpat – największych gór w Polsce.

Z beskidzkich szczytów można oglądać panoramę gór porośniętych świerkowymi i jodłowo-bukowymi lasami, kotliny, doliny i bystre potoki, a latem pasące się na halach owce.


Najwyższym szczytem Beskidów jest Babia Góra. Jedną z legend głosi, że powstała ona z kamieni i śmieci wysypywanych przed chałupę przez mieszkającą tam olbrzymkę. Inna opowiada, że kiedyś na szczycie stał zamek, w którym mieszkał diabeł. Stąd druga, ludowa nazwa Babiej Góry – Diablak.

Besкиды odwiedza wielu turystów. Zimą jeżdżą na nartach, a w pozostałych porach roku wędrują po górskich szlakach. Specjalnie dla nich w górach budowane są schroniska turystyczne. Każdy może tam odpocząć i przenotować.


Wiele beskidzkich miejscowości to uzdrowiska słynące między innymi z leczniczych wód mineralnych. Wśród nich jest najbardziej znane uzdrowisko dla dzieci – Rabka-Zdrój. W Beskidach znajduje się najdłuższa wieś w Polsce – Ochotnica, a także największa pod względem powierzchni – Zawoja.




Sztuka ludowa górali beskidzkich to np. malarstwo na szkle, bibułkarstwo i koronkarstwo. Wielu górali wykonuje zabawki i rzeźby z drewna oraz zdobi domy i przedmioty codziennego użytku, „co by były siumne” (żeby były wspaniałe, dorodne). Górale słyną z tego, że lubią taniec i śpiew. Posługują się też gwara.



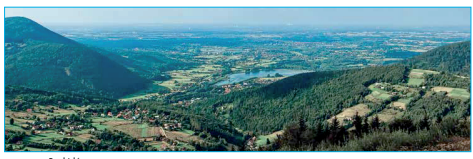
Babia Góra




owce na halach



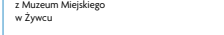
drewniana chata beskidzka




panorama Beskidów



zabawki z Beskidzkiego Centrum Zabawki Drewnianej w Stryszawie



ozdoba z bibuły z Muzeum Miejskiego w Żywcu



Strój góralek i górali żywieckich

1. Koszula z białego płótna z szerokimi rękawami.
2. Gorset zdobiony kolorowym haftem.
3. Kolorowa spódnica.
4. Fartuch zdobiony haftem dziurkowym.
5. Kocytka – skarpety z owczej wełny.
6. Kierpc – góralskie buty ze skóry.
7. Nogawice – białe spodnie z owczej wełny.
8. Trzos – skórzany pas.
9. Brudlik – kamizelka nakładana na koszulę.
10. Kapelusz opasywany czerwonym sznurkiem.

Śpiwóm jo se śpiwóm, ide se po lesie, a mojom nucičke wiaterecek niesie.

62 **BESKIDY**

63

Strona: 62

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (zdjęcia, zdjęcie w tle)

Strona: 63

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Sprawdźcie na mapie Polski, gdzie położone są Beskidy. Odszukajcie znajdujące się tam pasma górskie, wybrane góry i miejscowości. Zwróćcie uwagę, że ich nazwy często odnoszą się do przyrody, krajobrazu, legend lub historii, np. Jaworzynka, Bukowa, Rycerzowa.
2. Dowiedzcie się, od czego pochodzą nazwy geograficzne w waszej najbliższej okolicy.
3. Jak brzmiałyby słowa fragmentu przysłówki, gdyby nie były napisane gwara? Napiszcie je i porównajcie z tymi w podręczniku. Posłuchajcie wybranych góralskich przysłówki.
4. Zróbcie różne ozdoby z bibuły. Przygotujcie wystawę swoich prac.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » krajobraz, fauna i flora Beskidów
- » praca z mapą – podkreślenie, że różne regiony mogą składać się na jeden kraj
- » atrakcyjność turystyczna gór w każdej porze roku
- » piękno różnych regionów Polski
- » gwara jako odmiana języka polskiego
- » twórczość lokalna – różne wytwory
- » pojęcia: *pasmo górskie, szczyt, dolina, hala, wzgórze, schronisko, szlak, uzdrowisko*

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » wyszukanie w różnych źródłach (atlasy, internet, gazety) zdjęć przedstawiających Beskidy
- » wklejenie do zeszytu mapki Polski z zaznaczonymi Beskidami, zapisanie krótkiej notatki o Beskidach
- » sprawdzenie w słowniku gwary góralskiej, jak brzmią niektóre wyrazy (wybrane przez uczniów)
- » powtórzenie, jakimi kolorami oznacza się na mapie góry
- » zaznaczenie na mapce konturowej położenia Beskidów oraz miejscowości, w której jest szkoła
- » zapisanie notatki na podstawie informacji odczytanych z mapy w poleceniu 1 ze s. 63
- » oglądanie innych strojów ludowych, np. z wcześniej poznanych regionów
- » wykonanie albumu regionów Polski (można wklejać skserowane ilustracje z podręcznika i zaznaczać poznane regiony na kalce z konturową mapą)

Piktogramy:

- » **tablica:** *Besкиды, dekoracje, dolina, drzewo iglaste, drzewo liściaste, hala, jeździć na nartach, Karpaty, koronka, las, leczyć się, obóz, owce, pole namiotowe, Rabka, schronisko, strój góralski, strumyk, ścieżka – szlak, tworzyć, wędrować, wzgórze, zabawki*
- » **polecenia:** *Odszukaj na mapie Polski Beskidy, Wskaż nazwy pasm górskich, szczytów i miejscowości, Wypisz nazwy miejscowości, rzek, gór w twojej okolicy*

ZAŁEK SŁÓWEK

1. Przyjrzyj się ilustracji. Przeczytaj tekst. Wypisz z niego wyrazy z **ch**.

Górskie chaty w Beskidach stawiano na stokach gór lub na polanach. Budowano je z długich, drewnianych bali, a dachy często pokrywano strzechą ze słomy. Chaty składały się z sieni i dwóch izb. Z sieni na strychy prowadziły schody. Pod chatą znajdowała się piwniczka, która była schowkiem i chłodną spiżarnią. Tu przechowywano na przykład ziemniaki, marchew, groch, chrzan, orzechy. W izbie mieszkalnej znajdowały się: piec chlebowy, stół, ławy i łóżko, na którym układane były poduchy nakryte narzutami. W skrzyniach można było schować cenne przedmioty, a także kożuchy, chusty, fartuchy, wykrochmaloną pościel. Na półkach stały rzeźby, a na ścianach wisiały obrazy malowane na szkle lub instrumenty muzyczne.

2. Do podanych wyrazów dopisz takie, w których **ch** wymienia się na **sz**.
cicho – cisza puch – ucho – strach –

3. Przyjrzyjcie się wyrazom. Wskażcie w nich dwuznak **ch**. Ułóżcie trzy zdania z wybranymi wyrazami.
brzuch • na schodach • ruch • w domach • słuch • uśmiech • orzech • o książkach

4. Przepisz wyrazy do zeszytu i zaznacz w nich spółgłoskę przed dwuznakiem **ch**. Policz w tych wyrazach głoski i litery.
schować • wschód • schronienie • schemat • schudnąć • schabowy

5. Przepisz do zeszytu wyrazy z **ch** niewymiennym. Zapamiętaj ich pisownię.

ZWRÓĆ UWAGĘ

Ch piszemy:

- gdy wymienia się na **sz**, np. *dach, mucha, oknach*,
- na końcu wyrazów, np. *maluch, mech, groch* (wyjątek: *druh*),
- po spółgłosce **s**, np. *schody, schylać się, schron*,
- w wielu innych wyrazach, których pisownię trzeba zapamiętać, np. *choroba, Michał, chusta*.

6. Przerobuj tabelę i wpisz wyrazy z ramki do odpowiednich kolumn. Podkreśl w nich **ch**.

Rzeczowniki	Czasowniki	Przymiotniki	Przysłówki

Strona: 64

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Przyjrzyjcie się ilustracji przedstawiającej dawną górską chatę. Przeczytajcie tekst. Zadajcie sobie w parach jak najwięcej pytań do tekstu. Wypiszcie z niego wyrazy z **ch**.

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tło pod poleceniami)
- » dodano elementy do ilustracji (podpisy)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » rozumienie znaczenia wyrazów występujących w zadaniach
- » czytanie ze zrozumieniem
- » poszerzanie zasobu słownictwa (dzieci z wadą słuchu wzrokowo uczą się zasad pisowni, dlatego taki rodzaj ćwiczeń można potraktować nie tylko jako ćwiczenia ortograficzne, lecz także jako ćwiczenia leksykalne)
- » przepisywanie określonych wyrazów i fragmentów tekstu (pamięciowe opanowanie reguł ortografii na ogół nie pomaga uczniom ze SPE w poprawnym pisaniu)

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » powtórzenie, co to jest spółgłoska, samogłoska, głoska i litera
- » zaznaczenie w wyrazach spółgłosek i samogłosek różnymi kolorami
- » ćwiczenie czytania ze zrozumieniem na podstawie tekstu z polecenia 1 ze s. 64 (uczniowie odpowiadają na pytania, rozpoznają zdania prawdziwe i fałszywe)
- » opisanie elementów chaty górskiej z wykorzystaniem ilustracji z polecenia 1
- » przypomnienie pytań właściwych dla czasowników, rzeczowników, przymiotników i przysłówków

Strona: 65

Teksty poleceń przed adaptacją:

2. Do podanych wyrazów dopisz takie, w których **ch** wymienia się na **sz**.
3. Przyjrzyjcie się poniższym wyrazom i zwróćcie uwagę, w jakich miejscach znajduje się dwuznak **ch**. Sformułujcie zasadę ortograficzną. Ułóżcie zdania z tymi wyrazami.
4. Jaka spółgłoska znajduje się przed **ch** w poniższych wyrazach? Poszukajcie innych przykładów, a następnie ułóżcie kolejną zasadę dotyczącą pisowni **ch**. Policzcie w wyrazach głoski i litery.
5. Spośród wyrazów z **ch** niewymiennym wybierzcie kilka i je zilustrujcie. Podpiszcie obrazki.
6. Wyjaśnijcie pisownię wyrazów z **ch** w tekście o dawnych górskich chatach.
7. Narysujcie podobną tabelę i wpiszcie wyrazy z ramki do odpowiednich kolumn. Podkreście w nich **ch**.

Adaptacje graficzne:

- » usunięto wybrane elementy ilustracji (cienie, znaki zapytania)

Piktogramy:

- » **tablica:** „**ch**” po „**s**”, „**ch**” wymienia się na „**sz**”; *brzuch, chodnik, chory, chór, cicho, do zapamiętania, fartuch, na końcu wyrazu, schody, schować się, strach, ucho, uśmiech, wschodni, zaulek słówek*

Tablica przedstawia zasady pisowni wyrazów z „**ch**”:

- » **polecenia:** *Popatrz na ilustrację, Przeczytaj tekst, Przepisz do zeszytu wyrazy z „ch”*

Anna Onichimowska

Pod baobabem

Mam na imię Sifa¹ i mieszkam w Kenii. Wczoraj skończyłam dziewięć lat. Z tej okazji ciocia zrobiła mi piękny naszyjnik z muszli, a od rodziców dostałam pełną torbę stodejczy. Tańczyliśmy cały wieczór, razem ze wszystkimi mieszkańcami wioski. Było wspaniale!

Podobno ma u nas powstać szkoła. I wówczas wszystkie dzieci zaczną do niej chodzić. Ja też.

– To kto się wtedy zajmie Buru? – pytam.

– Buru to mój brat. Ma trzy lata. Zrobiłam mu niedawno samochód z plastikowej butelki, drutu i czterech korków. Umie też robić samoloty. I pomagam mamie nawlekać koraliki. Bardzo to lubię!

– Poradzimy sobie! – Mama się śmieje, a potem śpiewa. Ma taki ładny głos!

Po chwili dołącza do niej Zuri. To nasza sąsiadka. Pięką właśnie z mamą placki z sorgo². Śmieją się i śpiewają.

– Chodź, Buru... – zachęcam brata. – Przyniesiemy im więcej drewna.

Biegniemy do baobabów. Pełno tam suchych liści, kawałków kory i patyków. Zdejmuję z głowy koszyk i stawiam na ziemi. Bawimy się we wrzucanie patyków do kosza. Nagle widzę skorpiona!

– Buru! – krzyczę. – Uważaj!

Przykucamy w bezpiecznej odległości, a mnie przypomina się bajka, którą kiedyś opowiadał mi tatuś. O małych stworzeniach, które dostały od króla zwierząt misę trucizny. Do obrony. Jako pierwsze padły do niej skorpiony, dlatego ich jad jest taki niebezpieczny, a jako ostatnie mrówki, które tylko kąsają. Opowiadam ją Buru, a on słucha i grzebie patykami w ziemi, obok skorpionia. A skorpion ucieka.

– Wracamy! – Podaję bratu rękę.

Po drodze z trudem odciągamy go od małego bajorka. Nie wolno z niego pić. Ciekawa jestem, czy zwierzęta też boli brzuch, jak się napiją, czy tylko ludzi. Pora deszczowa spóźnia się w tym roku i mamy mało wody. Za mało. Wydziela się ją jak największy skarb.

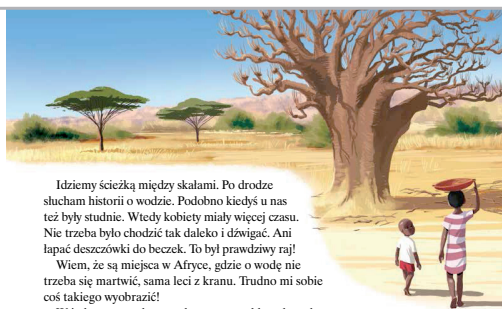
– Jutro idziemy do studni – oznajmia mama, kiedy jemy placki.

Studnia jest wiele kilometrów stąd. Idą wszystkie młode kobiety z wioski.

I te dziewczynki, które już potrafią nosić na głowie naczynia. Małe dzieci zostają w wiosce. Opiekują się nimi babcie. A mężczyźni poszli na polowanie.

¹ czytają: s-fa, tak jak np. w nazwie dziewczyny.

² sorgo – roślina zbożowa rosnąca w Afryce.



Idziemy ścieżką między skalami. Po drodze słucham historii o wodzie. Podobno kiedyś u nas też były studnie. Wtedy kobiety miały więcej czasu. Nie trzeba było chodzić tak daleko i dźwigać. Ani łapać deszczówki do beczek. To był prawdziwy raj!

Wiem, że są miejsca w Afryce, gdzie o wodę nie trzeba się martwić, sama leci z kranu. Trudno mi sobie coś takiego wyobrazić!

W jedną stronę droga upływa nam szybko, ale w drugą dużo wolniej. Gdy docieramy do domu, z ulgą zdejmuję z głowy baniak.

– Berek! – Buru klepie mnie w nogę i ucieka.

– Nie dzisiaj!... – protestuję. Nie mam już siły biegać. – Pobawimy się inaczej.

Siadamy za domem i z patyków układamy kształty zwierząt. Najpierw wspólnie słonia, a potem każde z nas układa inne zwierzę. I zgadujemy, jakie. Buru kładzie patyki jeden za drugim. Ale długi wąż! Lepiej takiego nie spotkać na swojej drodze!

Z oddali dobiega grzmot. Jeden, a potem drugi. Zrywa się wiatr.

– Będzie deszcz!!! – niesie się po wiosce.

Wszyscy wystawiają naczynia przed dom. Ulewa trwa z dziesięć minut. Mama namyśla na nas ubrania, a potem z nich wyskakujemy i bierzemy prysznic.

– To pewnie sprawka jakiegoś czarownika... – Babcia się śmieje, a ja już wiem,

że zaraz nas czeka bajka na dobranoc.

1. Kim jest bohaterka opowiadania? Gdzie mieszka?

2. Znajdź w tekście, jakie problemy mają mieszkańcy wioski.

3. Chcete odwiedzić Sifę w Afryce. Jak przygotujecie się do wyprawy? Co zabierzecie ze sobą?

4. Obejrzyjcie album o Afryce. Z dowolnych materiałów przygotujcie „afrykańskie” ozdoby.

5. Wypożyczcie z biblioteki książkę z afrykańskimi baśniami. Przeczytajcie dowolną z nich.



Strona: 66

Strona: 67

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Z czego dowiedzieliście się o bohaterce opowiadania?
2. Z jakimi problemami borykają się mieszkańcy wioski, w której mieszka Sifa? Wskażcie przykłady opisane w tekście.
3. Wyobraźcie sobie, że odwiedzacie Sifę w Afryce. Jak przygotujecie się do wyprawy? Co i dlaczego według was należy zabrać?
4. Obejrzyjcie w albumach o Afryce zdjęcia z wyrobami sztuki ludowej. Z dowolnych materiałów przygotujcie „afrykańskie” ozdoby.
5. Wypożyczcie z biblioteki książkę z afrykańskimi baśniami. Przeczytajcie dowolną z nich.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » różnice i podobieństwa w życiu rówieśników w Polsce i Afryce
- » obowiązki Sify – ocena, jak się z nich wywiązuje

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » oglądanie filmów na temat życia dzieci w Afryce
- » układanie planu opowiadania, wypisanie bohaterów i miejsc, o których mowa
- » układanie pytań do wybranych zdań/wyrazów z tekstu
- » uzupełnianie zdań z luką na podstawie tekstu
- » powtórzenie nazw zwierząt żyjących w Afryce
- » wypowiedzi dzieci na temat warunków życia ich rówieśników w Polsce i w Afryce
- » wykonanie plakatu ilustrującego warunki życia w Afryce i w Polsce
- » rozmowa na temat podarunków, które sprawiłyby radość dzieciom z wioski Sify

Piktogramy:

» tablica:

strona 66: *Afryka, babcia, bawić się, Buru, chata, deszcz, iść, Kenia, kobiety, mama, mężczyźni, myć się, nosić na głowie, opiekować się, opowiadać, polować, pustynia, robić, sawanna, Sifa, słuchać, tańczyć, wioska, woda*

strona 67: *będzie, butelka, ciężki, daleko, gorąco, jest, jeść, koraliki, korek, lubić, nawlekać, nie lubić, nie ma, patyki, placki, pora deszczowa, pracować, radosny, samochodził, szkoła, w przyszłości, woda, zabawki, zmęczony*

Opowiadanie Sify jest zilustrowane w dwóch kolejnych tablicach uwzględniających zajęcia dzieci w Afryce oraz ich marzenia (szkoła, dostęp do bieżącej wody).

- » **polecenia:** Przeczytaj opowiadanie, *Kim jest dziewczynka z opowiadania?*, *Gdzie mieszka Sifa?*, Obejrzyjcie album o Afryce

Anna Onichimowska

Pod baobabem

Mam na imię Sifa¹ i mieszkam w Kenii. Wczoraj skończyłam dziewięć lat. Z tej okazji ciocia zrobiła mi piękny naszyjnik z muszli, a od rodziców dostałam pełną torbę słodyczy. Tańczyliśmy cały wieczór, razem ze wszystkimi mieszkańcami wioski. Było wspaniale!

Podobno ma u nas powstać szkoła. I wówczas wszystkie dzieci zaczną do niej chodzić. Ja też.

– To kto się wtedy zajmie Buru? – pytam.

Buru to mój brat. Ma trzy lata. Zrobiłam mu niedawno samochód z plastikowej butelki, drutu i czterech korków. Umieć też robić samoloty. I pomagam mamie nawlekać koraliki. Bardzo to lubię!

– Poradzimy sobie! – Mama się śmieje, a potem śpiewa. Ma taki ładny głos! Po chwili dołącza do niej Zuri. To nasza sąsiadka. Pięką właśnie z mamą placki z sorgo². Śmieją się i śpiewają.

– Chodź, Buru... – zachęcam brata. – Przyniesiemy im więcej drewna.

Biegniemy do baobabów. Pełno tam suchych liści, kawałków kory i patyków. Zdejmuję z głowy koszyk i stawiam na ziemi. Bawimy się we wrzucanie patyków do kosza. Nagle widzę skorpiona.

– Buru! – krzyczę. – Uwóżaj!

Przykucamy w bezpiecznej odległości, a mnie przypomina się bajka, którą kiedyś opowiadał mi tatuś. O małych stworzeniach, które dostały od króla zwierząt miś trucizny. Do obrony. Jako pierwsze padły do niej skorpiony, dlatego ich jad jest taki niebezpieczny, a jako ostatnie mrówki, które tylko kłusają. Opowiadam ją Buru, a on słucha i grzebie patykiem w ziemi, obok skorpiona. A skorpion ucieka.

– Wracamy! – Podaję bratu rękę.

Po drodze z trudem odciągam go od małego bajorka. Nie wolno z niego pić. Ciekawa jestem, czy zwierzęta też boli brzuch, jak się napiją, czy tylko ludzi. Pora deszczowa spóźnia się w tym roku i mamy mało wody. Za mało. Wydziela się ją jak największy skarb.

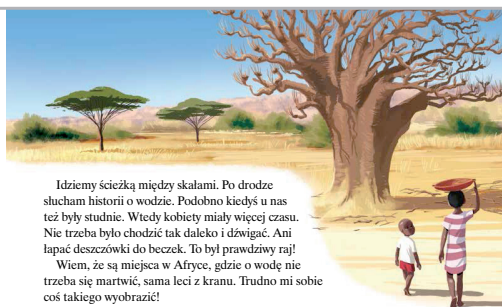
– Jutro idziemy do studni – oznajmia mama, kiedy jemy placki.

Studnia jest wiele kilometrów stąd. Idą wszystkie młode kobiety z wioski.

I te dziewczynki, które już potrafią nosić na głowie naczynia. Małe dzieci zostają w wiosce. Opiekują się nimi babcie. A mężczyźni poszli na polowanie.

¹czytaj: s-ifa, tak jak np. w nazwie dziewczynki.

²sorgo – roślina zbożowa rosnąca w Afryce.



Idziemy ścieżką między skałami. Po drodze słucham historii o wodzie. Podobno kiedyś u nas też były studnie. Wtedy kobiety miały więcej czasu. Nie trzeba było chodzić tak daleko i dźwigać. Ani łapać deszczówki do beczek. To był prawdziwy raj!

Wiem, że są miejsca w Afryce, gdzie o wodę nie trzeba się martwić, sama leci z kranu. Trudno mi sobie coś takiego wyobrazić!

W jedną stronę droga upływa nam szybko, ale w drugą dużo wolniej. Gdy docieramy do domu, z ulgą zdejmuję z głowy baniak.

– Berek! – Buru klepie mnie w nogę i ucieka.

– Nie dzisiaj!... – protestuję. Nie mam już siły biegać. – Pobawimy się inaczej.

Siadamy za domem i z patyków układamy kształty zwierząt. Najpierw wspólnie słońca, a potem każde z nas układa inne zwierzę. I zgadujemy, jakie. Buru kładzie patyki jeden za drugim. Ale długi wąż! Lepiej takiego nie spotkać na swojej drodze!

Z oddali dobiega grzmot. Jeden, a potem drugi. Zrywa się wiatr.

– Będzie deszcz!!! – niesie się po wiosce.

Wszyscy wystawiają naczynia przed dom. Ulewa trwa z dziesięć minut. Mama namyśla na nas ubrania, a potem z nich wyskakujemy i bierzemy prysznic.

– To pewnie sprawka jakiegoś czarownika... – Babcia się śmieje, a ja już wiem,

że zaraz nas czeka bajka na dobranoc.

1. Kim jest bohaterka opowiadania? Gdzie mieszka?

2. Znajdź w tekście, jakie problemy mają mieszkańcy wioski.

3. Chcąc odwiedzić Sifę w Afryce. Jak przygotujecie się do wyprawy? Co zabierzecie ze sobą?

4. Obejrzyjcie album o Afryce. Z dowolnych materiałów przygotujcie „afrykańskie” ozdoby.

5. Wypożyczcie z biblioteki książkę z afrykańskimi baśniami. Przeczytajcie dowolną z nich.



Strony: 66–67

Tekst zaadaptowany:

Pod baobabem

Mam na imię Sifa i mieszkam w Kenii. Wczoraj skończyłam dziewięć lat. Z tej okazji ciocia zrobiła mi piękny naszyjnik z muszli, a od rodziców dostałam pełną torbę słodyczy. Tańczyliśmy cały wieczór, razem ze wszystkimi mieszkańcami wioski. Było wspaniale!

Podobno ma u nas powstać szkoła. I wtedy wszystkie dzieci zaczną do niej chodzić. Ja też.

– To kto się wtedy zajmie Buru? – pytam.

Buru to mój brat. Ma trzy lata. Zrobiłam mu niedawno samochód z plastikowej butelki, drutu i czterech korków. Umieć też robić samoloty. I pomagam mamie nawlekać koraliki. Bardzo to lubię!

– Poradzimy sobie! – Mama się śmieje, a potem śpiewa. Ma taki ładny głos! Po chwili dołącza do niej Zuri. To nasza sąsiadka. Pięką właśnie z mamą placki z sorgo. Śmieją się i śpiewają.

– Chodź, Buru... – zachęcam brata. – Przyniesiemy im więcej drewna.

Biegniemy do baobabów. Pełno tam suchych liści, kawałków kory i patyków. Zdejmuję z głowy koszyk i stawiam na ziemi. Bawimy się we wrzucanie patyków do kosza. Nagle widzę skorpiona.

– Buru! – krzyczę. – Uwóżaj!

Przykucamy w bezpiecznej odległości, a mnie przypomina się bajka, którą kiedyś opowiadał mi tatuś. O małych stworzeniach, które dostały od króla zwierząt miś trucizny. Do obrony. Jako pierwsze przybiegły do niej skorpiony, dlatego ich jad jest taki niebezpieczny, a jako ostatnie mrówki, które tylko gryzą.

Opowiadam ją Buru, a on słucha i grzebie patykiem w ziemi, obok skorpiona. A skorpion ucieka.

– Wracamy! – Podaję bratu rękę.

Po drodze z trudem odciągam go od małego bajorka. Nie wolno z niego pić. Ciekawa jestem, czy zwierzęta też boli brzuch, jak się napiją brudnej wody, czy tylko ludzi. Pora deszczowa spóźnia się w tym roku i mamy mało wody. Za mało. Rozdziela się ją jak największy skarb.

Kiedy jemy placki mama mówi: – Jutro idziemy do studni.

Studnia jest wiele kilometrów stąd. Idą wszystkie młode kobiety z wioski.

I te dziewczynki, które już potrafią nosić na głowie naczynia. Małe dzieci zostają w wiosce. Opiekują się nimi babcie. A mężczyźni poszli na polowanie.

Idziemy ścieżką między skałami. Po drodze słucham historii o wodzie.

Podobno kiedyś u nas też były studnie. Wtedy kobiety miały więcej czasu. Nie trzeba było chodzić tak daleko i dźwigać. Ani łapać deszczówki do beczek. To był prawdziwy raj! Wiem, że są miejsca w Afryce, gdzie o wodę nie trzeba się martwić, sama leci z kranu. Trudno mi to sobie wyobrazić! W jedną stronę czas upływa nam szybko, ale w drugą dużo wolniej. Gdy docieramy do domu, z ulgą zdejmuję z głowy baniak.

– Berek! – Buru klepie mnie w nogę i ucieka.

– Nie dzisiaj!... – protestuję. Nie mam już siły biegać. – Pobawimy się inaczej.

Siadamy za domem i z patyków układamy kształty zwierząt. Najpierw wspólnie słońca, a potem każde z nas układa inne zwierzę. I zgadujemy, jakie.


Buru kładzie patyki jeden za drugim. Ale długi wąż! Lepiej takiego nie spotkać na swojej drodze! Z oddali dobiega grzmot. Jeden, a potem drugi. Zrywa się wiatr.

– Będzie deszcz!!! – niesie się po wiosce.

Wszyscy wystawiają naczynia przed dom. Ulewa trwa z dziesięć minut. Mama namyśla na nas ubrania, a potem z nich wyskakujemy i bierzemy prysznic.


– To pewnie sprawka jakiegoś czarownika... – Babcia się śmieje, a ja już wiem,

że zaraz nas czeka bajka na dobranoc.

Podróże z Obieżywiatem 

Afryka

W kolejną podróż wybraliśmy się do Afryki. To drugi pod względem wielkości kontynent świata. Chcieliśmy poznać przyrodę Afryki, zwłaszcza żyjące tam zwierzęta. Poszukiwaliśmy też odpowiedzi na pytania zadane przez dzieci z Klubu Pytańskich, np. co to jest oaza.



GRUPA I

- Poszukujemy informacji o życiu mieszkańców Afryki, o ich zwyczajach i tradycjach.


Beduini to grupa afrykańskich plemion, które prowadzą wędrowny tryb życia. Oznacza to, że ich członkowie nie mieszkają w jednym miejscu, tylko wędrują przez pustynie w poszukiwaniu nowych pastwisk dla swoich zwierząt.



Mieszkańcy Afryki często wyrażają emocje poprzez taniec, któremu zazwyczaj towarzyszą śpiew i gra na tradycyjnych instrumentach (przede wszystkim bębnach).



Na terenie państwa Malawi możemy oglądać na ścianach jaskiń malowidła, które mają około 1000 lat. Są przykładem kultury ludności Afryki.



GRUPA II

- Szukamy zdjęć oraz opisów krajobrazów występujących w Afryce.


W Afryce wyróżniamy trzy główne typy krajobrazów: wilgotne lasy tropikalne, sawannę i pustynie.



Wilgotny las tropikalny prawie się nie zmienia przez cały rok. Jest w nim zawsze gorąco i wilgotno, ponieważ często pada tam deszcz. Rosną tam wiecznie zielone drzewa (między innymi palmy) i pnącza. W koronach wysokich drzew i na ich pniach rosną storczyki.



Sawanna porośnięta jest trawami, rosną na niej nieliczne drzewa, np. baobaby. Są tu dwie pory roku: deszczowa i sucha. W porze deszczowej bujnie rozwijają się rośliny. W porze suchej większość traw usycha, a z drzew opadają liście. Lasy rosną tylko nad nielicznymi rzekami.



Pustynie afrykańskie to obszary pokryte piaskiem lub innymi skalami. Na pustyniach prawie nie pada deszcz, dlatego jest tu bardzo mało roślin.

GRUPA III


- Szukamy odpowiedzi na pytania dzieci z Klubu Pytańskich.

Jak wyglądają domy Afrykańczyków?


Do czego służy stonowi trąba?

Do czego służy wielbłądowi garb?

Czy są w Afryce miejsca, gdzie pada śnieg?



Kair – stolica Egiptu.



Chata w Rwandzie.

68
PODRÓŻE Z OBEJZYWIATEM – AFRYKA
69

Strona: 68

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (zdjęcia)
- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tło pod tekstem)

Strona: 69

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » uświadomienie różnic między Europą a Afryką: wielkość kontynentu, klimat, ludność i zwierzęta
- » twórczość lokalna – instrumenty, muzyka, taniec, dawne malowidła naskalne

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » praca z mapą i wskazywanie na niej konkretnych miejsc, o których mowa w podręczniku
- » wykonanie albumu dotyczącego Afryki (analogicznie jak w wypadku Europy)
- » układanie pytań, na które odpowiedzi można znaleźć w tekście

Piktogramy:

- » **tablica:** Afryka, do, dzieci, fotografie, Gdzie?, grupa druga, grupa pierwsza, grupa trzecia, i, informacje, krajobraz, kultura, ludzie, na, o, odpowiadać, podróż, pytania, szukać, szukać

- » **polecenia:** Przeczytaj informacje o Afryce, Obejrzyj ilustracje

Jakie zwierzęta żyją w Afryce?

W Afryce żyje wiele ciekawych zwierząt. Niektóre z nich są zagrożone wyginięciem.

PUSTYNIA

Na pustyniach brakuje wody, dlatego żyje tu mało zwierząt. Są tu np. skorpiony mauretańskie i podkoczki egipskie.



Wielbłąd jednoarbny (dromader) żyją w pustynnych oazach. Przed przegrzaniem chronią je futro oraz warstwa tłuszczu w garbie. Wielbłądy są wykorzystywane do przewożenia ludzi i towarów na duże odległości.



Podkoczek egipski potrafi bardzo długo żyć bez wody. W dzień się zakopany w piasku, a nocą poluje. Ma duże uszy, którymi może chłodzić swoje ciało.



Skorpion mauretański mieszka w głębszych norach, gdzie może znaleźć trochę wilgoci. Jest niebezpieczny, ponieważ paraliżuje jadem swoje ofiary.

SAWANNA

Sawanny zamieszkują między innymi słonie afrykańskie, lwy i nosorożce.



Nosorożec czarny to duże, ciężkie zwierzę, które szybko biegnie. Żywi się głównie liśćmi i gałęziami drzew, jada nawet ostre kolce. Ma charakterystyczny róg, który jest groźną bronią.



Słoń afrykański to największe zwierzę żyjące na lądzie. Żywi się roślinami. Charakterystyczną dla słoni jest trąba, czyli długi nos unoszący z góry wargę. Trąba służy słoniom do oddychania, wachania, zbierania pożywienia, picia i „kapieli”.

LAS TROPICALNY

W wilgotnym lesie tropikalnym żyją np. goryle, papugi żako i kameleony.



Goryl to największa z małp. Chodzi, opierając się na kostkach dłoni. Przez krótki czas może też poruszać się na dwóch nogach. Korzysta z prostych narzędzi, np. rozбивa skorupy orzechów kamieniem.



Papuga żako żyje w grupach liczących nawet kilka tysięcy ptaków. Umie naśladować różne dźwięki.



Kameleon to jaszczurka, która potrafi zmieniać kolor ciała. Dzięki temu może łatwo się ukryć. Kameleon potrafi patrzeć każdym okiem w różne strony i obserwować otoczenie bez odwracania głowy.



Lew to jeden z największych kotów. Żyje w stadach. Lwy polują głównie na antylopy, zebry, żyrafy, ale mogą upolować nawet hipopotama lub nosorożca. Samce mają charakterystyczną grzywę.

1. Poszukajcie ciekawych zdjęć afrykańskich zwierząt.
2. Co to znaczy, że niektóre afrykańskie zwierzęta są zagrożone wyginięciem?
3. Wykonajcie w dowolnej formie album afrykańskich zwierząt.

70

JAKIE ZWIERZĘTA ŻYJĄ W AFRYCE?



71

Strona: 70

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (zdjęcia)
- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tło)

Strona: 71

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Jeśli interesuje was ten temat, poszukajcie zdjęć afrykańskich zwierząt w różnych sytuacjach, np. w czasie snu, zabawy, czynności higienicznych, jedzenia.
2. Dlaczego niektóre afrykańskie zwierzęta są zagrożone wyginięciem? Poszukajcie informacji na ten temat w różnych źródłach.
3. Zaplanujcie pracę nad tworzeniem klasowego albumu afrykańskich zwierząt. Zgromadźcie zdjęcia i informacje. Wykonajcie album w dowolnej formie: książki, prezentacji multimedialnej, filmu lub animacji.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » trzy różne środowiska – pustynia, sawanna, las tropikalny
- » zagrożone gatunki zwierząt i roślin, przyczyny zagrożenia
- » rola ogrodów zoologicznych w ochronie zwierząt

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » uzupełnienie tabeli (zwierzęta Afryki, zwierzęta Europy) z zastosowaniem liczby pojedynczej lub mnogiej
- » pisanie krótkiej notatki podsumowującej tabelę, np. *W Afryce na sawannie żyją i Na afrykańskiej pustyni można spotkać*
- » opis wybranego zwierzęcia
- » nauka na pamięć nazw afrykańskich zwierząt
- » dopisywanie do każdego zwierzęcia kilku przymiotników – samodzielnie lub z wykorzystaniem wyrazów zaproponowanych przez nauczyciela
- » wykorzystanie w opisie wyrazów bliskoznacznych, np. *bardzo duży, wielki, ogromny*
- » wybranie jednej cechy charakteryzującej dane zwierzę i próba wyjaśnienia, na czym polega ta cecha
- » odpowiedzi na pytania do tekstów o zwierzętach

Piktogramy:

- » **tablica:** *Afryka, gorąco, goryl, kameleon, lasy tropikalne, lew, nosorożec, papuga, pustynia, sawanna, skorpion, słoń, sucho, wielbłąd, wilgotno, zwierzęta, żyrafa*

Tablica jest ułożona według środowisk – fauna i klimat.

- » **polecenia:** *Poszukajcie zdjęć afrykańskich zwierząt, Zróbcie album o afrykańskich zwierzętach*

ZAŁĘK SŁÓWEK

1. Przeczytaj tekst. Wskaż wyrazy z h.

Po wyprawie podróżnicy w dobrym humorze wrócili do bazy. Czekali na nich Bohdan i Helena. Po południu odpoczywali w hamakach i pili herbatę. Wszyscy lubią przygody. Nie przeżają ich trudne warunki. Niektórzy byli harcerzami. Hubert był nawet druhem drużynowym. Podróżnicy mają napięty harmonogram wyprawy. Jutro polecą helikopterem w głąb Sahary, po dwóch dniach wrócąc do hotelu. Kolejnego dnia odlecą do Polski.

2. Co robią osoby opisane w tekście?

Hubert pisze książkę, w której opowiada ciekawe historie z podróży. Jej bohaterem jest Obieżyświat. Helena jest podróżniczką. Była już na Hawajach, w Hondurasie, Himalajach, Holandii i Hiszpanii. Honorata wyszywa hafty z motywem palmy. To jej hobby. Hasan jest Hindusem, mieszka w Indiach. Robi fotoreportaże z wyprawy.

3. Napisz odpowiedzi na pytania. Podkreśl wyrazy z h.
Pamiętaj o pisowni wielkich liter i o przecinku przy wyliczaniu.

Jak mają na imię członkowie wyprawy?
Jakie miejsca na świecie odwiedziła Helena?
Kim w młodości był Hubert?

4. Ułóż z wybranymi wyrazami: zdanie oznajmujące, pytające, rozkazujące i wykrzyknikowe.

blahy • czyhać • ha • hak • hala • harce • hasło
heca • hejże • Henryk • hiacynt • hodować • hold
huk • holować • homar • hura • hymn • wahać się

5. Utwórz przymiotniki od rzeczowników według wzoru: higiena – higieniczny.

harcerz • hotel • handel • historia • bohater

6. Jakie inne wyrazy ukryły się w podanych wyrazach?

Hanna • Honorata • haftować • harcerz
herbatniki • Halina • hodowca • huśtawka
hydraulik • zahartować • Helenka • Henryk

ZWRÓĆ UWAGĘ

H piszemy:

- w wyrazach obcego pochodzenia, np. *halibut, hamburger, hangar,*
- w wyrazach, które zaczynają się częścią obcego pochodzenia: *hiper-*, np. *hipermarket, hipo-*, np. *hipoteczna, hekto-*, np. *hektolitr,*
- w okrzykach: *hej!, hejże!, hyc!, hop!, halo!, hura!,*
- w innych wyrazach, których pisownię trzeba zapamiętać, np. *halas, huk, bohater.*

72
ZAŁĘK SŁÓWEK – WYRAZY Z H
73

Strona: 72

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Przeczytajcie tekst. Wskażcie wyrazy z **h**.
2. Przeczytajcie, jakie zainteresowania mają podróżnicy.
3. Napiszcie odpowiedzi na pytania. Podkreście wyrazy z **h**. Pamiętajcie o pisowni wielkich liter i o przecinku przy wyliczaniu.
4. Ułóżcie inne pytania do tekstów i ilustracji.

Adaptacje graficzne:

» zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tytuł rozdziału, tło pod tekstem)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » zasady pisowni wielką literą
- » przypomnienie, jak tworzymy przymiotniki od rzeczowników
- » poszerzanie zasobu słownictwa uczniów
- » czytanie ze zrozumieniem

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » przepisanie tekstu do zeszytu, podkreślenie wyrazów z literą „h”, pamięciowe ich opanowanie
- » tworzenie stron z „h” do ilustrowanego słownika wyrazów
- » układanie wyrazów w kolejności alfabetycznej, pisanie wybranych wyrazów w liczbie pojedynczej i mnogiej
- » sprawdzenie rozumienia tekstu przez odpowiedzi na pytania
- » uzupełnienie tabelki: *imię, państwo, góry, zwierzę, roślina* – wyrazami zaczynającymi się na literę „h” (można korzystać ze słownika)
- » wykorzystanie ilustracji z podręcznika i podpisanie jej elementów pojedynczymi rzeczownikami lub prostymi zdaniami

Strona: 73

Teksty poleceń przed adaptacją:

5. Ułóżcie z wybranymi wyrazami: zdanie oznajmujące, pytające, rozkazujące i wykrzyknikowe.
6. Utwórzcie przymiotniki od rzeczowników według wzoru: *higiena – higieniczny*.
7. Jakie inne wyrazy ukryły się w podanych wyrazach?

Adaptacje graficzne:

» dodano elementy do ilustracji (podpisy)

Piktogramy:

- » **tablica:** *do zapamiętania, Ha, ha, ha!, hamburger, harcerz, Hau, hau!, helikopter, hipermarket, hulajnoga, Hura!, huśtawka, hydrant, obcy wyraz, okrzyki, zaulek słówek*

W tablicy połączono wyrazy obce z „h” z wyrazami z obcym przedrostkiem (zbyt trudne do rozróżnienia przez uczniów ze SPE).

- » **polecenia:** *Przeczytaj tekst, Wskaż wyrazy z „h”, Wymyśl zdanie oznajmujące, Wymyśl zdanie pytające, Wymyśl zdanie rozkazujące*



Elżbieta Drygas



Afryka

Madagaskar

Dziennik z Madagaskaru

Piątek – 2 października

O północy ląduję w stolicy Madagaskaru. Nie mogę uwierzyć, że tu jestem. Madagaskar – tajemnicza wyspa położona na Oceanie Indyjskim, u wybrzeży Afryki. Piękny kraj, ale jeden z najbiedniejszych. Przyjechałam tu jako wolontariuszka. Będę opiekować się dziećmi w sierocińcu i uczyć języka angielskiego w misyjnej szkole. Po godzinie jazdy rozklekotaną taksówką docieram na miejsce. Zwiedzam miasteczko, targ i robię pierwsze zakupy. W małych sklepikach i na straganach zbitych z kilku desek sprzedaje się garstki owoców i warzyw. Miejscowe gospodynie noszą na głowach kosze z zakupami i toboleki. Próbuje tak samo, ale koszyk zaraz spada.



kobieta niosąca zakupy

Środa – 7 października

Ponad połowa mieszkańców wyspy nie umie pisać ani czytać. Wiele dzieci uczy się tylko dzięki wolontariuszom w naszej szkole, najczęściej z Polski. Zajęcia trwają od siódmej rano do dwunastej i, po dwugodzinnej przerwie, od drugiej do piątej.



lekcja języka angielskiego

W każdej klasie jest po pięćdziesięcioro dzieci!!! Są bardzo grzeczne. Nie mają podręczników, uczą się wszystkiego głównie na pamięć. W szkole dostają fartuszki, zeszyty, przybory szkolne, a w południe miskę ryżu z warzywami, która często jest ich jedynym posiłkiem w ciągu dnia. Jeszcze kilka lat temu spędzały całe dnie na ulicy albo ciężko pracowały z rodzicami. Dzieciaki biegają do szkoły z ochotą i wcale nie cieszą się, kiedy nadchodzi wakacje, bo oznaczają one nudę i często głód.



małenka, pomarańczowa żabka



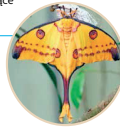
zabawa z owocowymi lemurami



lemur indris

Niedziela – 18 października

Budzę się o piątej rano. Dobiağa mnie śpiewne zawodzenie indrisów – największych i najbardziej tajemniczych lemurów. Wydają trzy rodzaje dźwięków: jedno to oznaczenie swojego terytorium i wzajemne nawoływanie się w rodzinie, drugie to ostrzeżenie o niebezpieczeństwie i wreszcie trzecie – miłosne zapytanie. Dziś wyruszymy do jednego z licznych parków narodowych. Spotykamy tu wiele zwierząt, które na wolności żyją tylko na Madagaskarze. Oglądamy lemury, kameleony, małenkie, pomarańczowe żabki, wielkie nietoperze i ogromne motyle wyglądające jak spore latawce.



ogromny motyl – kometa

Sobota – 24 października

Na Madagaskarze nie ma nazwisk. Wymyśla się je w zależności od dnia, sytuacji lub okoliczności narodzin. Jeżeli dziecko urodziło się np. w niedzielę, może dostać nazwisko „Niedziela”, co po małgasku brzmi „Alahady” (czytaj: alahadi). Zrozumięć Małgaszów, mieszkańców Madagaskaru, nie jest łatwo. Co chwilę słyszy się „mora, mora” (czytaj: mura, mura), co oznacza „powoli, powoli” albo „nie ma problemu”. Tutaj nikt się nie denerwuje, nie złości.

1. Opowiedzcie, czego dowiedzieliście się o Madagaskarze.
2. Przygotujcie pytania do dzieci z Madagaskaru.

3. Czego dowiedzieliście się o szkole na Madagaskarze. Porównajcie ją ze swoją szkołą.
4. Przypomnijcie sobie, kto to jest **wolontariusz**. Czy chcielibyście zostać wolontariuszami i pomagać innym?

74

DZIENNIK Z MADAGASKARU



75

Strona: 74

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Czego dowiedzieliście się o Madagaskarze z fragmentów dziennika z podróży? Co jeszcze was interesuje? Gdybyście spotkali się z podróżniczką, o co jeszcze byście zapytali? Przygotujcie pytania do wywiadu.
2. O czym chcielibyście porozmawiać z dziećmi z Madagaskaru?

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (zdjęcia)
- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tło)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » zasady pisania pamiętnika np. z ferii
- » uwrażliwienie na pomoc innym osobom (nie trzeba wyjeżdżać do Afryki, aby komuś pomóc)
- » niedostatek szkół w Afryce

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » opowiadanie własnymi słowami fragmentów dziennika z podróży
- » opisanie w formie pamiętnika dwóch, trzech dni, np. soboty i niedzieli
- » wypisanie z tekstu nazw zwierząt – poszukanie odpowiednich ilustracji
- » układanie pytań do wybranych fragmentów pamiętnika
- » wymyślanie pytań, które można zadać podróżnikowi
- » zmiana opisu jednego dnia z pamiętnika w opowiadanie; wskazanie różnic między tymi formami wypowiedzi

Strona: 75

Teksty poleceń przed adaptacją:

3. Porozmawiajcie z rodzicami o okolicznościach swoich narodzin i wymyślcie swoje nazwisko na wzór nazwisk małgaskich.
4. Dowiedźcie się, w jaki sposób możecie zostać wolontariuszami i pomagać innym. Porozmawiajcie na ten temat.

Piktogramy:

- » **tablica:** dzieci, dziennik, klasa pięćdziesięcioosobowa, kobiety, lemur, lubić, ludzie, Madagaskar, nie umieć czytać i pisać, nosić na głowie, ocean, oglądać, pani Elżbieta Drygas, park narodowy, połowa, przybory szkolne, ryż z warzywami, uczniowie, uczyć, uczyć się, wolontariuszka, wyspa, zajęcia z języka angielskiego, zwierzęta

Wskazane przypomnienie pojęcia *wolontariusz/wolontariuszka* („osoba ofiarowująca swój czas”).

- » **polecenia:** Powiedz, co teraz wiesz o Madagaskarze, Wymyślcie pytania do dzieci z Madagaskaru, Czy pamiętasz, kto to jest wolontariusz?, Czy chciałbyś zostać wolontariuszem i pomagać innym?



Elżbieta Drygas

Dziennik z Madagaskaru



Afryka

Madagaskar



kobieta niosąca zakupy

Piątek – 2 października

O północy ląduję w stolicy Madagaskaru. Nie mogę uwierzyć, że tu jestem. Madagaskar – tajemnicza wyspa położona na Oceanie Indyjskim, u wybrzeży Afryki. Piękny kraj, ale jeden z najbiedniejszych. Przyjechałam tu jako wolontariuszka. Będę opiekować się dziećmi w sierocińcu i uczyć języka angielskiego w misyjnej szkole. Po godzinie jazdy rozkolektaną taksówką docieram na miejsce. Zwiedzam miasteczko, targ i robię pierwsze zakupy. W małych sklepikach i na straganach zбитych z kilku desek sprzedaje się garstki owoców i warzyw. Miejscowe gospodynie noszą na głowach kosze z zakupami i tobołki. Próbuje tak samo, ale koszyk zaraz spada.

Środa – 7 października

Ponad połowa mieszkańców wyspy nie umie pisać ani czytać. Wiele dzieci uczy się tylko dzięki wolontariuszom w naszej szkole, najczęściej z Polski. Zajęcia trwają od siódmej rano do dwunastej i, po dwugodzinnej przerwie, od drugiej do piątej.



lekcja języka angielskiego

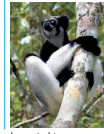
W każdej klasie jest po pięćdziesięcioro dzieci!!! Są bardzo grzeczne. Nie mają podręczników, uczą się wszystkiego głównie na pamięć. W szkole dostają fartuszki, zeszyty, przybory szkolne, a w południe miskę ryżu z warzywami, która często jest ich jedynym posiłkiem w ciągu dnia. Jeszcze kilka lat temu spędzały całe dnie na ulicy albo ciężko pracowały z rodzicami. Dzieciaki biegają do szkoły z ochotą i wcale nie cieszą się, kiedy nadchodzi wakacje, bo oznaczają one nudę i często głód.



małenka, pomarańczowa żabka



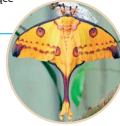
żabawa z owocowymi lemurami



lemur indris

Niedziela – 18 października

Budzę się o piątej rano. Dobiega mnie śpiewne zawodzenie indrisów – największych i najbardziej tajemniczych lemurów. Wydają trzy rodzaje dźwięków: jedno to oznaczenie swojego terytorium i wzajemne nawoływanie się w rodzinie, drugie to ostrzeżenie o niebezpieczeństwie i wreszcie trzecie – miłosne zaloty. Dziś wyruszamy do jednego z licznych parków narodowych. Spotykamy tu wiele zwierząt, które na wolności żyją tylko na Madagaskarze. Oglądamy lemury, kameleony, małenkie, pomarańczowe żabki, wielkie nietoperze i ogromne motyle wyglądające jak spore latawce.



ogromny motyl – kometa

Sobota – 24 października

Na Madagaskarze nie ma nazwisk rodowych. Wymyśla się je w zależności od dnia, sytuacji lub okoliczności narodzin. Jeżeli dziecko urodziło się np. w niedzielę, może dostać nazwisko „Niedziela”, co po malgasku brzmi „Alahady” (czytaj: alahadi). Zrozumieć Malgaszów, mieszkańców Madagaskaru, nie jest łatwo. Co chwilę słyszy się „mora, mora” (czytaj: mura, mura), co oznacza „powoli, powoli” albo „nie ma problemu”. Tutaj nikt się nie denerwuje, nie złości.

1. Opowiedzcie, czego dowiedzieliście się o Madagaskarze.
2. Przygotujcie pytania do dzieci z Madagaskaru.

3. Czego dowiedzieliście się o szkole na Madagaskarze. Porównajcie ją ze swoją szkołą.
4. Przypomnijcie sobie, kto to jest **wolontariusz**. Czy chcielibyście zostać wolontariuszami i pomagać innym?



Strony: 74–75

Tekst zaadaptowany:

Dziennik z Madagaskaru

Piątek – 2 października

O północy ląduję w stolicy Madagaskaru. Nie mogę uwierzyć, że tu jestem. Madagaskar – tajemnicza wyspa położona na Oceanie Indyjskim, u wybrzeży Afryki. Piękny kraj, ale jeden z najbiedniejszych. Przyjechałam tu jako wolontariuszka. Będę opiekować się dziećmi w sierocińcu i uczyć języka angielskiego. Po godzinie jazdy starą taksówką dojeżdżam na miejsce. Zwiedzam miasteczko, targ i robię pierwsze zakupy. W małych sklepikach i na straganach zrobionych z kilku desek sprzedaje się garstki owoców i warzyw. Miejscowe gospodynie noszą na głowach kosze z zakupami.. Próbuje tak samo, ale koszyk zaraz spada.

Środa – 7 października

Ponad połowa mieszkańców wyspy nie umie pisać ani czytać. Wiele dzieci uczy się tylko dzięki wolontariuszom w naszej szkole, najczęściej z Polski. Zajęcia trwają od siódmej rano do dwunastej, potem jest dwugodzinna przerwa, i znów zajęcia od drugiej do piątej. W każdej klasie jest po pięćdziesięcioro dzieci!!! Są bardzo grzeczne. Nie mają podręczników, uczą się wszystkiego na pamięć. W szkole dostają fartuszki, zeszyty, przybory szkolne, a w południe obiad: miskę ryżu z warzywami, która często jest ich jedynym posiłkiem w ciągu dnia. Jeszcze kilka lat temu spędzały całe dnie na ulicy albo ciężko pracowały z rodzicami. Dzieciaki biegają do szkoły z ochotą i wcale nie cieszą się, kiedy nadchodzi wakacje, bo oznaczają one nudę i często głód.

Niedziela – 18 października

Budzę się o piątej rano. Słyszę śpiewne wołanie indrisów – największych i najbardziej tajemniczych lemurów. Wydają trzy rodzaje dźwięków: jedno to oznaczenie swojego terytorium i wzajemne nawoływanie się w rodzinie, drugie to ostrzeżenie o niebezpieczeństwie i trzecie – miłosne zaloty. Dziś jedziemy do parku narodowego. Spotykamy tu wiele zwierząt, które na wolności żyją tylko na Madagaskarze. Oglądamy lemury, kameleony, małenkie, pomarańczowe żabki, wielkie nietoperze i ogromne motyle wyglądające jak duże latawce.

Sobota – 24 października

Na Madagaskarze nie ma nazwisk rodowych. Wymyśla się je w zależności od dnia, sytuacji lub okoliczności narodzin. Jeżeli dziecko urodziło się np. w niedzielę, może dostać nazwisko „Niedziela”, co po malgasku brzmi „Alahady” (czytaj: alahadi). Zrozumieć Malgaszów, mieszkańców Madagaskaru, nie jest łatwo. Co chwilę słyszy się „mora, mora” (czytaj: mura, mura), co oznacza „powoli, powoli” albo „nie ma problemu”. Tutaj nikt się nie denerwuje, nie złości.

Marcin Brykczyński
Order Uśmiechu

Wiele w świecie jest orderów,
 lista ich jest długa,
 zdobią piersi bohaterów,
 mówią o zasługach.
 Jeden ważne ma zadanie
 i w tym jest pociecha,
 bo nieważne, co się stanie,
 zawsze się uśmiecha.

refren:
 Order Uśmiechu za uśmiech dzieci,
 Order Uśmiechu jak słońce świeci.
 Order Uśmiechu pełen radości,
 gdy w sercach dzieci uśmiech zagości.

Spośród wielu ludzi w świecie
 dzieci wybrać mogą,
 Może także wy znajdziecie
 koło siebie kogoś.
 Bo kto pragnie was rozbawić
 i ma serce szczerze,
 temu warto radość sprawić
 właśnie tym Orderem.

refren:
 Order Uśmiechu za uśmiech dzieci...

Zawsze wiosną i jesienią
 kapituła rada
 tym, co uśmiech dzieci cenią,
 Order może nadać.
 Lecz niełatwo jest go dostać,
 każdy wam to powie;
 wymaganiom wielkim sprostać
 musi przedtem człowiek.

refren:
 Order Uśmiechu za uśmiech dzieci...

Kto już Order ma przypięty
 za swe piękne czyny,
 musi jeszcze, uśmiechnięty,
 wypić sok z cytryny.
 A gdy zyska tym uznanie,
 wtedy, na pociechę,
 będzie mile pasowanie
 różą i uśmiechem.

refren:
 Order Uśmiechu za uśmiech dzieci...

1. Przeczytaj wiersz. Co to jest Order Uśmiechu? Jak wygląda ceremonia jego przyznawania?
 2. Komu przyznaje się Order Uśmiechu? Czy znasz takie osoby?
 3. Czy wiesz, co znaczą te wyrażenia: pogodna twarz, ciepły uścisk, promienny uśmiech, światły człowiek?

76 ORDER UŚMIECHU 77

Strona: 76

Adaptacje graficzne:

- » usunięto wybrane elementy ilustracji (kwiatki, kratki)

Strona: 77

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Na podstawie wiersza opowiedzcie, czym jest Order Uśmiechu i jak wygląda ceremonia jego przyznawania.
2. Z czym kojarzy wam się słońce? Napiszcie skojarzenia w postaci promyków odchodzących od żółtego koła. Które skojarzenia były najczęstsze?
3. Co mają wspólnego wyrazy napisane na niebiesko z wyrażeniami zapisanymi na czerwono? Wyjaśnijcie, co znaczą te wyrażenia.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » Order Uśmiechu jako jedyne odznaczenie przyznawane dorosłym przez dzieci
- » zasługi godne Orderu Uśmiechu

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » samodzielne uzupełnienie metryczki wiersza – tytuł, autor
- » utrwalenie budowy wiersza (zwrotka wiersza, refren)
- » nauka refrenu wiersza na pamięć
- » wyszukanie w treści wiersza informacji o przyznawaniu Orderu Uśmiechu

Piktogramy:

- » **tablica:** *bardzo, być, dawać, Dlaczego?, dobry, dorośli, dzieci, kochać, miły, nie skrzywić się, opiekować się, Order Uśmiechu, order uśmiechu, otrzymać, pisać, pomagać, pomocny, radosny, ratować, Super!, trzeba, wypić sok z cytryny, zgłaszać*

Pojęcie *order uśmiechu* występuje w tablicy dwukrotnie – jako piktogramowe wyjaśnienie i reprodukcja oryginału (*Order Uśmiechu*).

- » **polecenia:** *Przeczytaj wiersz, Co to jest Order Uśmiechu?, Kto może dostać Order Uśmiechu?, Czy znasz osobę, która dostała Order Uśmiechu?*



Strona: 78

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tło pod tekstem, tytuł rozdziału)
- » zmieniono układ wybranych elementów ilustracji (kartki z kalendarza, tytuły artykułów)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » wyjątkowość Orderu Uśmiechu
- » wytłumaczenie przysłowia chińskiego: „Gdy nie masz nic do zaoferowania, ofiaruj uśmiech”
- » świętowanie Dnia Babci i Dnia Dziadka

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » znalezienie w internecie informacji o kawalerach Orderu Uśmiechu: *kto ostatnio dostał taki order? Kiedy i komu wręczono pierwszy Order Uśmiechu?*
- » przygotowanie klasowego orderu i przeprowadzenie głosowania na temat tego, która z dorosłych osób powinna go dostać (dzieci uzasadniają decyzję)
- » obejrzenie fragmentu bajki „Jacek i Agatka”, wyszukanie informacji o autorce dobranocki Wandzie Chotomskiej
- » zapisanie krótkiej notatki w zeszycie (nauczyciel może przygotować pytania naprowadzające na to, które informacje są najważniejsze)
- » projektowanie i wykonanie własnego orderu dla babć i dziadków
- » ułożenie życzeń dla dziadków

Strona: 79

Piktogramy:

- » **tablica:** *chłopic, chory, dobranocka, dzieci, Dzień Babci, Dzień Dziadka, dziewczynka, gazeta, Jan Paweł II, Kapituła Orderu, kawaler Orderu, konkurs, mówić, niezapominajka, numer trzeci, order, Order Uśmiechu, pisarz/pisarka, pomysł, projekt, rysowacz, Wanda Chotomska, wstążka, wybierać*

Wprowadzono pojęcia *kawaler Orderu* i *Kapituła Orderu*, które wymagają wyjaśnienia.

- » **polecenia:** *Kiedy jest Dzień Babci?, Kiedy jest Dzień Dziadka?, Przeczytaj informacje z gazety*

Wywiad z Anną Dymną

Uśmiech może zmienić świat

– **Otrzymała Pani Order Uśmiechu. Co Pani wtedy czuła?**

– Dokładnie pamiętam moment, w którym zostałaś pasowana na kawalera Orderu Uśmiechu. Co wtedy czułam? Trudno wytłumaczyć. Czy pamiętacie chwilę, gdy ktoś bliski, kogo kochacie, na przykład mama, tata, brat, siostra albo kolega, pochwalił was, podziękował za coś, powiedział: „Jak dobrze, że jesteście, że mi pomogliście!”. Pamiętacie, co wtedy czuliście? Mile to jest uczucie, prawda? Taka nieśmiała radość, duma. I tak ciepło się robi na sercu. To właśnie czułam, gdy dostałam ten order. A dostaje się go za pomoc dzieciom, od dzieci właśnie. A wy, dzieci, jesteście uśmiechem świata. To najbardziej radosna nagroda, jaką w życiu dostałam. I nawet sok z cytryny, który trzeba wypić, gdy się jest pasowanym na kawalera Orderu Uśmiechu, wydaje się słodki. Bo to jest order magiczny, daje siłę i radość.

– **Dlaczego postanowiła Pani pomagać osobom z niepełnosprawnością intelektualną?**

– W 1999 roku poznałam niezwykłych ludzi. Niezwykłych, bo trochę innych od nas. Były to dorosłe osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Zaprzyjaźniłam się z nimi. Z początku się wstydziałam, bałam, że może mnie nie rozumieją, że nie będę umiała się z nimi porozumieć. Niektórzy z nich przecież nie umieją mówić, czasem boją się obcych ludzi, niektórzy nie potrafili czytać, nie znają się na zegarku, nie umieją liczyć, często mówią niewyraźnie. Po chwili jednak zauważyłam, że mnie lubią i potrzebują. Rozumiałam ich bez słów. Wystarczyło, że się do mnie przytulili, złapali za rękę, uśmiechnęli się, i już wiedziałam, co ich boli, czego się boją, za czym tęsknią i o czym marzą. Zauważyłam, że choć są może inni od zwyczajnych ludzi i nie wszystko rozumieją, potrafią być szczęśliwi. Zaczęłam do nich przyjeżdżać. Jestem aktorką, uczę w szkole teatralnej, więc odważyłam się i zaczęłam z nimi robić spektakle. Gdy oni się uśmiechają, to wydaje mi się, że świat staje się lepszy i piękniejszy. Pokochałam ich tak, jak kocham mojego syna. Ci ludzie może nie ogarniają wszystkiego swoimi mózgami, które są inne od naszych, ale świat rozumieją sercem. Są wrażliwi, szczerzy, kochani. Przy nich człowiek nie kłamie, a świat staje się prosty: białe jest białe, czarne jest czarne. Oni nie umieją kombinować, oszukiwać. Pokazują nam, co naprawdę jest ważne w życiu. A wiecie, co to jest? Drugi człowiek. Założyłam fundację, żeby poprawić ich warunki życia, stworzyć dla nich nowoczesne warsztaty terapeutyczne. I udało się.

– **Jest Pani aktorką. Jak to jest być aktorką?**

– O tym mogłabym mówić godzinami. To piękny i trudny zawód. Aktor musi całe życie czegoś się uczyć, coś nowego poznawać. Musi uczyć się na pamięć wielu tekstów, wgłębiać się w psychikę człowieka. Na scenie musi być zawsze w formie. Wyobraźcie sobie, jak byście się czuli, gdyby ktoś kazał wam się szczerze śmiać w chwili, kiedy bardzo boli was ucho. Ja to muszę umieć. Mimo wszystko uważam, że uprawiam najpiękniejszy i bardzo ważny zawód. I mam nadzieję, że potrzebny.

– **Jakie miała Pani marzenia, gdy miała Pani tyle lat, ile my? Jakie ma Pani teraz?**

– Gdy byłam w waszym wieku, chciałam być mikrobiologiem morskim. Wyobrażałam sobie, że będę chodzić po dnach mórz i oceanów i zbierać muszki. Niestety chorowałam na zatoki i uszy, więc ten zawód musiałam sobie wybić z głowy. W szkole średniej chciałam zostać psychologiem klinicznym i pomagać ludziom. Zostałam jednak aktorką. I patrzcie! Po wielu latach moje marzenie się spełniło. Pomagam ludziom chorym, niepełnosprawnym, samotnym, choć wciąż jestem aktorką. Nadal mam wiele marzeń. Chciałabym wybudować ośrodek terapeutyczny dla osób niepełnosprawnych nad Bałtykiem, w lesie. Tam jest tak pięknie, że każdy człowiek, nawet chory i pokrzywdzony przez los, pokocha od nowa życie. I wierzę, że mi się to uda. Marzę też o nowym przedstawieniu z moimi podopiecznymi i... stop! Mam tysiące marzeń. Nie zmieszczę się nawet w ogromnej książce.



„CÓCHANI PRZYJACIELE
Z TRZECIEJ KLASY ☺

ŻYCZĘ WAM,
BYŚCIE MI ZAWSZE ZACHOWALI W SOBIE
CIEKAWOŚĆ ZACHUMY, RADOŚĆ,
MARZENIA DZIECKA.
BĄDŹCIE ZDROWI I SZCZĘŚLIWI!
KOCHAJCIE ŻYCIĘ,
KARDA JEGO CHWILE,
I MARZĄCIE O TYCH,
KTÓRZY SĄCIĄ OBRÓ WĄS.
TRZYMAJAM ZA WAS KCIUKI.
CIEŁUJĘ MOCNO

Anna Dymna

80

UŚMIECH MOŻE ZMIENIĆ ŚWIAT



81

Strona: 80

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » analiza tekstu bezpośrednio po przeczytaniu odpowiedzi na każde z postawionych pytań
- » trudne pojęcie *niepełnosprawności intelektualnej* wymaga wyjaśnienia jako trudność w uczeniu się, niezawiniona przez daną osobę

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » czytanie wywiadu i sprawdzenie jego rozumienia (pytania kontrolne)
- » wyszukanie informacji o Annie Dymnej
- » wymyślanie pytań do Anny Dymnej
- » udzielenie odpowiedzi na pytania typu: *Czy warto pomagać innym? Komu ty ostatnio pomogłeś? Co wtedy czuleś?* (odniesienie się do sytuacji najbliższych uczniom)

Strona: 81

Piktogramy:

- » **tablica:** aktorka Anna Dymna, Kavalier Orderu Uśmiechu, kochać, lubić, marzyć, mówić, opowiadać, nie lubić, niepełnosprawności, niepełnosprawność intelektualna, odczuwać, osoba z trudnościami w uczeniu się, pomagać, porozumiewać się symbolami, potrzebować, przedstawienie, robić, rozumieć, wywiad

Niepełnosprawność intelektualna została przedstawiona jako trudność w uczeniu się (uczenie się wolniej).

- » **polecenia:** Przeczytaj rozmowę z aktorką Anną Dymną

Izabella Klebańska

Kosmiczna przyjaźń

– Cześć. Co tu robisz? Jesteś sam? – zwróciłam się do chłopca, który stał przed sklepem z damską odzieżą i rozglądał się dookoła. – Zgubiłeś się?

– Nie – odpowiedział. – Jestem z mamą. Poszła do przymierzalni. Czekam na nią.

– Aha. – Kiwnęłam głową ze zrozumieniem.

Chłopiec był mniej więcej w moim wieku. Miał zespół Downa¹. Wiem, co to znaczy, bo mam taką ciocię. To młodsza siostra mojego taty. Uwielbiam ją.

– Jak mama wyjdzie, będę jej musiał doradzić. Jestem jej ekspertem – przerwał moje rozmyślenia chłopiec.

– Ha – zaśmiałam się. – Masz lepszą funkcję ode mnie. Ja przyszedłem ze starszą siostrą i jestem tylko kulą u nogi.

– Kulą u nogi? – zdziwił się. – Nie wyglądasz jak kula.

– Dzięki – parsknęłam. – Kula u nogi to ciężar, coś, co przeszkadza.

– Rozumiem – odparł. – Mam na imię Łukasz, a ty? – zapytał.

– Maja – odpowiedziałam. – Łukasz to prawie tak jak Luke² – dodałam,

wskazując świetlisty miecz wiszący u jego boku. Łukasz rozplynął się w uśmiechu.

– To mój ulubiony bohater! „Gwiezdne wojny” są super.

– Mnie podoba się księżniczka Leia.

– Tu jesteś! – odezwał się głos obok nas.

– To moja mama. A to jest Maja. – Łukasz dokonał prezentacji.

– Miło mi – uśmiechnęła się do mnie mama Łukasza, po czym zwróciła się do syna: – Poznaj się, kochanie. Musimy już iść.

Dwa dni później, gdy bawiłam się w parku, na placu zabaw, zobaczyłam go znowu. Tym razem naprawdę wyglądał, jakby się zgubił.

– Jak się masz, Luke? – Pomachałam do niego.

– Maja! – Chłopiec wyraźnie się ucieszył.

– Zalóż się, że teraz nie czekasz na mamę?

– Och – westchnął. – Ale ona pewnie czeka na mnie. Gdzieś tu była, ale...

¹czytaj: daina.

²czytaj: luk.



– Chcesz powiedzieć, że się zdematerializowała – zażartowałam. – Zniknęła – poprawiłam się, widząc jego niepewną minę.

– Właśnie – sapnął. – Ja tylko... – Nagle przerwał gwałtownie.

Na zakręcie ukazał się duży pies i kociak gnający co sił w nogach. Łukasz bez namysłu rzucił się w tamtą stronę, ciskając wokół siebie błyskawice świetlistym mieczem. Zamarłam. Pies również. Kociak bezpiecznie wspiął się po spodniach Łukasza i przycupnął na jego ramieniu. W tym momencie zza zakrętu wypadły z krzykiem dwie osoby. Jedną z nich była mama Łukasza, drugą, jak się okazało, właściciel labradora.

– Przepraszam najmocniej – tłumaczył starszy pan. – On mi się wyrwał. Nie jest groźny. Lubi tylko gonić koty.

– Miałeś się nie oddalać – powiedziała ze srogą miną mama Łukasza.

– Ja się tylko... – chwilę się zawałał – zdematerializowałam.

– To chyba moja wina – wtrąciłam się do rozmowy. – Łukasz zobaczył mnie na placu zabaw i...

– Maja! – Mama Łukasza rozpoznała mnie bez problemu. – Znajoma z galerii. Przytaknęłam.

– Nic z tego, kochanie. – Odwróciła się do syna. – Nawet księżniczka cię nie uratuje przed karą. Taka była umowa. Pamiętasz?

– Pamiętam – westchnął Łukasz. – A mogę chociaż zatrzymać kota? – spytał, biorąc zwierzątko na rękę.

– Wygląda jak mistrz Yoda³ – wyrwało mi się niechcący.

– Nie wiemy, czyj to kot. Najpierw spróbujmy odszukać jego właścicieli – odpowiedziała mama i pocałowała syna w czoło.

– Wstąpił do nas? – zwróciła się do mnie.

I tak zaczęła się moja przyjaźń z Lukiem Skywalkerem⁴.

³czytaj: joda.

⁴czytaj: skajlokerem.



1. Czego dowiedzieliście się o Łukaszu z tekstu opowiadania?

2. Przeczytajcie tekst z podziałem na role. Pamiętajcie o narratore.

3. Znajdź w tekście, jak Maja wytłumaczyła Łukaszkowi powiedzenie „być kulą u nogi”.

4. Maja chce zaprosić Łukasza na swoje urodziny. Jak może to zrobić?

5. Przepisz do zeszytu wyrazy: **ciężar, księżniczka, pożegnać się, zalóż się, zażartować, również, już, chociaż**. Podkreśl czasowniki.

NOWE SŁOWO

Narrator to osoba, która opowiada o wydarzeniach przedstawionych w opowiadaniach lub książkach.

82

KOSMICZNA PRZYJAŹŃ



83

Strona: 82

Strona: 83

Texty poleceń przed adaptacją:

1. Czego dowiedzieliście się o Łukaszu z tekstu opowiadania?
2. Przeczytajcie tekst z podziałem na role. Pamiętajcie o narratore.
3. Jak Maja wytłumaczyła Łukaszkowi powiedzenie „być kulą u nogi”? Wyjaśnijcie je inaczej.
4. Wyobraźcie sobie, że Maja chce zaprosić Łukasza na swoje urodziny. Jak zachęcić gościa do przyjęcia zaproszenia?
5. Zwróćcie uwagę na pisownię wyrazów: **ciężar, księżniczka, pożegnać się, zalóż się, zażartować, również, już, chociaż**. Które z nich są czasownikami?

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » integracja dzieci pełnosprawnych i dzieci z różnymi dysfunkcjami
- » poznawanie, a nie unikanie dzieci odmiennych
- » naturalne, życzliwe zachowanie Mai wobec Łukasza podstawą zdobycia zaufania

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » określanie czasu, miejsca i bohaterów opowiadania
- » pisanie planu opowiadania z perspektywy Mai, opowiadanie historii
- » odegranie jednej z opisanych w opowiadaniu sytuacji, odczytanie tekstu z podziałem na role
- » pisanie zaproszenia na imieniny, urodziny
- » odgrywanie w parach scenki zapraszania, przypomnienie, co należy wtedy powiedzieć, jak się zachować
- » wybieranie swoich ulubionych postaci z filmów, zapisywanie informacji pełnymi zdaniami
- » wykonanie plakatu „Nasi bajkowi bohaterowie” lub plakatu do „Gwiezdných wojen” (warto wraz z klasą wymyślić wspólnie symbol „Gwiezdných wojen” niezwiązany z logo filmu, np. dwa skrzyżowane świetliste miecze)

Piktogramy:

- » **tablica:** centrum handlowe, ciocia, gonić, kot, księżniczka, lubić, Łukasz, Maja, mama, mężczyzna, pies, plac zabaw, poznać się, przepraszać, ratować, rozmawiać, spotkać się, wprowadzać psa, zniknąć
- » **polecenia:** Co wiesz o Łukaszu?, Przeczytajcie tekst z podziałem na osoby, Maja chce zaprosić Łukasza na swoje urodziny, Jak może to zrobić?, Przepisz do zeszytu wyrazy, Podkreśl czasowniki

Izabella Klebarńska

Kosmiczna przyjaźń

– Cześć. Co tu robisz? Jesteś sam? – zwróciłam się do chłopca, który stał przed sklepem z damską odzieżą i rozglądał się dookoła. – Zgubiłeś się?
– Nie – odpowiedział. – Jestem z mamą. Poszła do przymierzalni. Czekam na nią.
– Aha. – Kiwnęłam głową ze zrozumieniem.
Chłopiec był mniej więcej w moim wieku. Miał zespół Downa¹. Wiem, co to znaczy, bo mam taką ciocię. To młodsza siostra mojego taty. Uwielbiam ją.
– Jak mama wyjdzie, będę jej musiał doradzić. Jestem jej ekspertem – przerwał moje rozmyślenia chłopiec.
– Ha – zaśmiałam się. – Masz lepszą funkcję ode mnie. Ja przyszedłam ze starszą siostrą i jestem tylko kulą u nogi.
– Kulą u nogi? – zdziwił się. – Nie wyglądasz jak kula.
– Dzięki – parsknęłam. – Kula u nogi to ciężar, coś, co przeszkadza.
– Rozumiem – odparł. – Mam na imię Łukasz, a ty? – zapytał.
– Maja – odpowiedziałam. – Łukasz to prawie tak jak Luke² – dodałam, wskazując świetlisty miecz wiszący u jego boku. Łukasz rozplątał się w uśmiechu.
– To mój ulubiony bohater! „Gwiezdne wojny” są super.
– Mnie podoba się księżniczka Leia.
– Tu jesteś! – odezwał się głos obok nas.
– To moja mama. A to jest Maja. – Łukasz dokonał prezentacji.
– Miło mi – uśmiechnęła się do mnie mama Łukasza, po czym zwróciła się do syna: – Pożegnaj się, kochanie. Musimy już iść.
Dwa dni później, gdy bawiłam się w parku, na placu zabaw, zobaczyłam go znowu. Tym razem naprawdę wyglądał, jakby się zgubił.
– Jak się masz, Luke? – Pomachałam do niego.
– Maja! – Chłopiec wyraźnie się ucieszył.
– Zażość się, że teraz nie czekasz na mamę?
– Och – westchnął. – Ale ona pewnie czeka na mnie. Gdzieś tu była, ale...



– Chcesz powiedzieć, że się zdematerializowała – zażartowałam. – Zniknęła – poprawiłam się, widząc jego niepewną minę.
– Właśnie – sapnął. – Ja tylko... – Nagle przerwał gwałtownie.
Na zakręcie ukazał się duży pies i kociak gnający co sił w nogach. Łukasz bez namysłu rzucił się w tamtą stronę, ciskając wokół siebie błyskawice świetlistym mieczem. Zamarłam. Pies również. Kociak bezpiecznie wspiął się po spodniach Łukasza i przycupnął na jego ramieniu. W tym momencie zza zakrętu wypadły z krzykiem dwie osoby. Jedną z nich była mama Łukasza, drugą, jak się okazało, właściciel labradora.
– Przepraszam najmocniej – tłumaczył starszy pan. – On mi się wyrwał. Nie jest groźny. Lubi tylko gonić koty.
– Miałeś się nie oddalać – powiedziała ze srogą miną mama Łukasza.
– Ja się tylko... – chwilę się zawahał – zdematerializowałam.
– To chyba moja wina – wtrąciłam się do rozmowy. – Łukasz zobaczył mnie na placu zabaw i...
– Maja! – Mama Łukasza rozpoznała mnie bez problemu. – Znajoma z galerii. Przytaknęłam.
– Nic z tego, kochanie. – Odwróciła się do syna. – Nawet księżniczka cię nie uratuje przed karą. Taka była umowa. Pamiętasz?
– Pamiętam – westchnął Łukasz. – A mogę chociaż zatrzymać kota? – spytał, biorąc zwierzaka na ręce.
– Wygląda jak mistrz Yoda³ – wyrwało mi się niechcący.
– Nie wiemy, czyj to kot. Najpierw spróbujemy odszukać jego właścicieli – odpowiedziała mama i pocałowała syna w czoło.
– Wstąpisz do nas? – zwróciła się do mnie.
I tak zaczęła się moja przyjaźń z Lukiem Skywalkerem⁴.



¹czytaj: dajna.

²czytaj: skajlokerem.

1. Czego dowiedzieliście się o Łukaszu z tekstu opowiadania?
2. Przeczytajcie tekst z podziałem na role. Pamiętajcie o narratore.
3. Znajdź w tekście, jak Maja wytłumaczyła Łukaszkowi powiedzenie „być kulą u nogi”.
4. Maja chce zaprosić Łukasza na swoje urodziny. Jak może to zrobić?
5. Przepisz do zeszytu wyrazy: **ciężar, księżniczka, pożegnać się, zażartować, również, już, chociaż**. Podkreśl czasowniki.

NOWE SŁOWO

Narrator to osoba, która opowiada o wydarzeniach przedstawionych w opowiadaniach lub książkach.

Strony: 82–83

Tekst zaadaptowany:

Kosmiczna przyjaźń

Maja zobaczyła chłopca przed sklepem z damską odzieżą i zapytała go:
– Cześć. Co tu robisz? Jesteś sam? Zgubiłeś się?
– Nie – odpowiedział. – Jestem z mamą. Poszła do przymierzalni. Czekam na nią.
– Aha. – Kiwnęłam głową ze zrozumieniem.
Chłopiec był mniej więcej w moim wieku. Miał zespół Downa. Wiem, co to znaczy, bo mam taką ciocię. To młodsza siostra mojego taty. Uwielbiam ją.
Chłopiec przerwał moje rozmyślenia i powiedział: – Jak mama wyjdzie, będę jej musiał doradzić. Jestem jej ekspertem.
– Ha – zaśmiałam się. – Ja przyszedłam ze starszą siostrą i jestem tylko kulą u nogi.
– Kulą u nogi? – zdziwił się. – Nie wyglądasz jak kula.
– Dzięki – zaśmiałam się i wyjaśniłam: – Kula u nogi to ciężar, coś, co przeszkadza.
– Rozumiem – odparł. – Mam na imię Łukasz, a ty? – zapytał.
– Maja – odpowiedziałam. – Łukasz to prawie tak jak Luke – dodałam, wskazując świetlisty miecz wiszący u jego boku. Łukasz uśmiechnął się.
– To mój ulubiony bohater! „Gwiezdne wojny” są super.
– Mnie podoba się księżniczka Leia – powiedziałam.
– Tu jesteś! – odezwał się głos obok nas.
– To moja mama. A to jest Maja – powiedział Łukasz.
– Miło mi – uśmiechnęła się do mnie mama Łukasza i powiedziała do syna: – Pożegnaj się, kochanie. Musimy już iść.
Dwa dni później, gdy bawiłam się na placu zabaw, zobaczyłam go znowu. Tym razem naprawdę wyglądał, jakby się zgubił.
– Jak się masz, Luke? – Pomachałam do niego.
– Maja! – Chłopiec wyraźnie się ucieszył.
– Myślę, że teraz nie czekasz na mamę?
– Och – westchnął. – Ale ona pewnie czeka na mnie. Gdzieś tu była, ale...
– Chcesz powiedzieć, że zniknęła? – zażartowałam.
– Właśnie – sapnął. – Ja tylko... – Nagle przerwał.
Na zakręcie ukazał się biegnący duży pies i kociak. Łukasz bez namysłu pobiegnął w tamtą stronę. Zamarłam. Pies również. Kociak bezpiecznie wspiął się po spodniach Łukasza. W tym momencie zza zakrętu wybiegły z krzykiem dwie osoby. Jedną z nich była mama Łukasza, drugą – właściciel psa.

– Przepraszam najmocniej – tłumaczył starszy pan. – On mi się wyrwał. Nie jest groźny. Lubi tylko gonić koty.
– Miałeś się nie oddalać – powiedziała mama Łukasza.
– Ja tylko... zniknąłem – odpowiedział Łukasz.
– To chyba moja wina – wtrąciłam się do rozmowy. – Łukasz zobaczył mnie na placu zabaw i...
– Maja! – Mama Łukasza od razu mnie poznała. – Znajoma z galerii. Przytaknęłam.
Mama powiedziała do syna: – Nawet księżniczka cię nie uratuje przed karą. Taka była umowa. Pamiętasz?
Pamiętam – westchnął Łukasz. – A mogę zatrzymać kota? – spytał.
– Wygląda jak mistrz Yoda – powiedziałam.
– Nie wiemy, czyj to kot. Najpierw spróbujemy odszukać jego właścicieli – odpowiedziała mama i pocałowała syna w czoło. – Wstąpisz do nas? – zwróciła się do mnie.
I tak zaczęła się moja przyjaźń z Lukiem Skywalkerem.

Agnieszka Frączek

Urodziny Karola

– Nawet mowy nie ma! – Mama nie dawała się przekonać. – Karolku, tłumaczyłam ci już ze sto razy: jeśli zaprosisz do naszego mieszkania tylu gości, to będziecie się tu czuli jak sardynki w puszcze.
– Ale mamo... – Karol się nie poddawał. – To są przecież moje urodziny!
– Rozumiemy to, synku – wtrącił tata. – Dlatego zgadzamy się, żebyś zaprosił kilkoro dzieci. Cała klasa się u nas po prostu nie zmieści.
– Ale tato...

Podobne rozmowy prowadziły od dnia, kiedy rodzice zgodzili się wyprawić Karolowi prawdziwe przyjęcie urodzinowe – takie ze świeczkami na torcie, z kolorowymi balonkami pod sufitem, z konfetti i z gośćmi. Przede wszystkim z gośćmi. Karol wtedy aż podskoczył z radości.

– Hurra! Zaproszę całą klasę!
– Całą klasę? – przestraszyła się mama.
– Całą klasę?! – przestraszył się tata.
– No pewnie! Dwadzieścia cztery dzie...
– Dwadzieścioro czworo... – poprawiła odruchowo mama.
– Dwadzieścioro czworo dzieci. A ze mną to nawet dwadzieścioro pięcioro! Ale super będzie!

Właśnie wtedy po raz pierwszy padło mamine: „Nawet mowy nie ma!” i przyjęcie urodzinowe Karola stanęło pod znakiem zapytania. Bo choć rodzice bardzo lubili przyjmować małych gości i naprawdę chcieli wyprawić synowi wspaniałe urodziny, to wizja sardynek w puszcze była silniejsza.

Nie wiadomo, jak by się potoczyły losy przyjęcia, gdyby nie pomysł dziadka. – A może – zaproponował – wyprawić Karolkowi urodziny w Piegowatej Żyrafie? Piegowata Żyrafa była klubem osiedlowym, w którym starszy pan grywał na swojej ukochanej trąbce.

– Tam jest taka salka – ciągnął dziadek – nie za wielka, ale dwa tuziny trzecioklasistów na pewno się w niej zmieszczą. A ja w rewanżu dam kiedyś w Żyrafie mały koncert.



– To jest jakaś myśl... – odparł z wahaniem tata. Na szczęście mama była bardziej zdecydowana:

– Nie jakaś, tylko bardzo, bardzo dobra myśl! – zawołała, zadowolona, że jednak uda im się spełnić urodzinowe marzenie syna.

Uszczęśliwiony Karol od razu przystąpił do przygotowywania przyjęcia. Zaczął od zaproszeń. Wyciął z kolorowego bloku technicznego dwadzieścia cztery kartoniki i na każdym napisał wielkimi literami:

ZAPROSZENIE

„Hm... Ale co dalej?” – zastanawiał się, zerkając na barwny stosik. Bo wiadomo: żeby urodziny się udały, nie wystarczy przestronna sala i tort ze świeczkami.

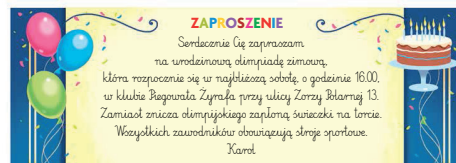
Potrzebny jest jeszcze pomysł na zabawę. Bez tego ani rusz! Celina na przykład swoje ostatnie urodziny wyprawiła pod hasłem „Bal na zamku”. Dziewczyny przyszły przebrane za królowy, Darek był królem, Tomek królewskim kucharzem, a reszta chłopaków rycerzami. Przyjęcie urodzinowe Roberta odbyło się pod piracką banderą, za to u Sławka wszyscy bawili się w kosmitów.

„A co ja mam wymyślić?” – głowił się Karol. „Może gorącą Afryka? Egzotyczne stroje, maski i afrykańskie instrumenty? Ale nie... Zabawa w Afrykę o tej porze roku odpada” – zdecydował Karol, zerkając na wirujące za oknem płatki śniegu. I wtedy go oślnięło.

– Już wiem! – wykrzyknął. – Urządź urodziny w stylu zimowej olimpiady! I to nie takiej, na której się tylko gra w hokeja, śmiga na bobslejach albo tańczy na łyżwach. O nie! U nas będzie slalom między papierowymi płatkami śniegu, pościg za yeti¹, gra „Z kry na krę” i... i...

Karol sywał pomysłami jak z rękawa. A kiedy wreszcie wszystko zaplanował, usiadł przy biurku i zaczął starannie wypisywać zaproszenia:

¹czytaj: yeti.



Strona: 84

Strona: 85

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » wyjaśnienie trudnych wyrazów, np.: yeti, rewanż, dwa tuziny, olimpiada, bandera
- » wyjaśnienie różnicy między urodzinami i imieninami

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » podzielenie tekstu na części, samodzielne czytanie przez uczniów, wybieranie trudnych słów do wyjaśnienia
- » opowiadanie fragmentów tekstu
- » wyszukiwanie w tekście odpowiedzi na pytania
- » rozwiązanie testu sprawdzającego znajomość i rozumienie tekstu
- » odszukanie w tekście informacji o strojach gości Karola, podpisanie ilustracji imionami dzieci
- » rozmowa na temat najbardziej udanej imprezy urodzinowej/imieninowej

Piktogramy:

- » **tablica:** bawić się, czekać, dom, dziadek, dzieci, Karol, klub osiedlowy, menu, pomysł, przebrać się, przygotować, rodzice, składać życzenia, sporty zimowe, Super!, świetnie, tort boisko, urodziny, wymyślić, zabawa, zaprosić, zaproszenie, zdmuchnąć świeczki
- » **polecenia:** Przeczytaj tekst o urodzinach Karola, Przeczytaj informacje z zaproszenia

Tata obiecał, że upiecze Karolowi tort w kształcie najprawdziwszego boiska do hokeja (tylko, jak z żalem przyznał, odrobinię mniejszy), a mama z Jankiem, bratem Karola, raz-dwa ułożyli takie oto zimowe menu¹:



Wreszcie nadeszła sobota. Kilka chwil po godzinie 16.00 do Piegowatej Żyrafy zaczęli się schodzić goście. Pierwszy wpadł Bartek – w goggles i kasku narciarskim. Tuż za nim przybiegł Franek – w hokejowych ochraniaczach na kolanach, lokciach i ramionach.

– To są prawdziwe parkany! – powtarzał, z dumą prezentując wielkie poduchy przymocowane do nóg.

Ala przyszła w stroju skoczka narciarskiego i za żadne skarby nie chciała zdjąć czapki z pomponem, bo – jak twierdziła – podczas skoków okropnie marna jej uszy. Jola przebrała się za lizwiarkę figurową, Wojtek za bałwana (on to ma pomysły!), a Emil za... Chińczyka!

– A co, myślicie, że zimą się gra tylko w hokeja? – zapytał, spostrzegłszy miny kolegów. – No to pudło! Ja w mroźne wieczory wolę gry planszowe. Najbardziej lubię warcaby, ale za nie trudno się przebrać, i właśnie chińczyka – wyjaśnił całkiem serio. A potem wszystkim się dwornie kłaniał, powtarzając po każdym ukłoniu: *Ni hao⁴, Ni hao*, co podobno po chińsku znaczy: „Cześć”.

¹ czytaj: meni.

² czytaj: spaghetti.

³ à la – wykonany tak, żeby coś przypominał.

⁴ czytaj: ni ha.



Na prawdziwym przyjęciu urodzinowym, jak wiadomo, nie może zabraknąć życzeń. Również goście Karola o nich pamiętali – i narciarze, i lizwiarze, nawet bałwanek i Chińczyk. „Wszystkiego najlepszego!”, „Spełnienia marzeń!”, „Sto lat!” – sypało się ze wszystkich stron. Tylko Wojtek zamiast tradycyjnych formułek wybrał zwiariowany wiersz. Podobno ułożył go sam, specjalnie dla Karola!

Gdy Wojtek skończył recytację, koledzy nagrodzili go szczerym śmiechem i tak głośnymi brawami, że chłopiec już do końca przyjęcia z dumą zadzierał przyczepioną do nosa papierową marchewkę.

Były też prezenty. A wśród nich postaci z „Epoki lodowcowej”, ulubionego filmu Karola. To nie do wiary, ale Maja zrobiła je własnoręcznie! Wysły naprawdę świetnie. A potem – po powitaniach, życzeniach i prezentach – zaczęło się to, co najlepsze: zabawa. I to jaka!

– To była najwspanialsza zimowa olimpiada na świecie! – podsumował na pożegnanie Szymon.

A Karol już główkował, co by tu zaproponować kolegom w przyszłym roku.

1. Co chcielibyście robić na przyjęciu urodzinowym?

2. Odegrajcie w parach scenki składania życzeń. Postarajcie się, żeby wasze życzenia były ciekawe i miłe.

3. Przygotujcie menu z potrawami, które potraficie samodzielnie wykonać.

Strona: 86

Adaptacje graficzne:

- » zmieniono układ wybranych elementów ilustracji (menu, tort)

Strona: 87

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Zaproponujcie własne pomysły na przyjęcie urodzinowe.
2. Złóżcie sobie w parach życzenia urodzinowe. Porozmawiajcie o przedstawionych scenkach. Które życzenia były ciekawe? Które sprawiły przyjemność solenizantce lub solenizantowi i jak myślicie, dlaczego?
3. Przygotujcie w grupach menu z potrawami, które potraficie samodzielnie wykonać. Nadajcie im ciekawe nazwy.

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » wyjaśnienie pojęcia *solenizant*
- » wskazanie różnic między solenizantem a jubilatem

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » sprawdzanie w kalendarzu, kto w najbliższych dniach obchodzi imieniny
- » układanie zdań z pojęciem *solenizant*, np. *Dzisiaj solenizantem jest, a solenizantką jest*
- » przygotowanie klasowego kalendarza urodzin, opisywanie go, np. *W styczniu jubilatka/jubilatem jest, To będą jej/jego, urodziny.*
- » zaprojektowanie własnych zaproszeń urodzinowych
- » wypisanie pomysłów na urodziny tematyczne i zaplanowanie takich urodzin

Piktogramy:

- » **tablica:** ciekawych wycieczek, dobrego świadectwa, miłości, pieniędzy, prezentów, radości, skarbów, słodczych, słonecznych dni, spełnienia marzeń, spokoju, szalonych imprez, szczęścia, wędrówek, wielu przyjaciół, wspaniałych wakacji, wszystkiego najlepszego, zdrowia, Życzę Ci...

Tablica będzie pomocna podczas składania życzeń – uwzględnione są różne możliwości, które należy z uczniem omówić, zanim złoży życzenia.

- » **polecenia:** Odegrajcie scenki składania życzeń w parach. Wymyślcie menu z potrawami, które potraficie zrobić

Co nadaje smak potrawom?

Przyprawy dodajemy do potraw, aby wzbogacić ich smak. Przynieście do klasy różne przyprawy. Poproście o radę kogoś dorosłego, gdyż niektóre mają bardzo ostry smak. Powąchajcie je. Spróbujcie, jak smakują. Opiszcie ich zapach, smak i wygląd. Dowiedźcie się, do jakich potraw się je dodaje.



IMBIR pochodzi prawdopodobnie z południowych Chin i Indii. Jego jadalną częścią jest podziemny pęd. Ma mocny zapach i ostry, piekący smak.

CYNAMON pochodzi ze Sri Lanki. Powstaje z wysuszonej kory drzewa zwanego cynamonowcem. Ma silny aromat i smak.



WANILIA pochodzi z Meksyku. Jest pnączem. Łaski wanilii zawierają tysiące małych, czarnych nasion. Ma charakterystyczny smak i zapach.

GOŹDZIKI pochodzą z Indonezji. Są to niedojrzałe i nieotwarte paki kwiatów goździkowca wernego. Po wysuszeniu są brązowe i przypominają małe gwóźdźki. Są bardzo aromatyczne.

1. Z jakich części roślin produkuje się przyprawy?

2. Ułóżcie w grupach przepis na deser, w którym użyjecie owoców i wybranych przez was przypraw.

88

CO NADAJE SMAK POTRAWOM?

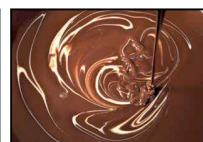


Jak powstają kakao i czekolada?



1. Na drzewach kakaowca rosną podłużne owoce. W nich znajdują się ziarna kakaowe.

2. Ziarna kakaowca są suszone i prażone, dlatego mają ciemną barwę oraz charakterystyczny zapach i smak.



3. Potem ziarna są mielone. Ze zmielonych ziaren powstaje miazga kakaowa, masło kakaowe i kakao.

4. Czekoladę przygotowuje się z miazgi kakaowej, masła kakaowego i cukru. Często dodaje się do niej mleko w proszku, orzechy, rodzynki, migdały i inne przyprawy.

Strona: 89

Strona: 88

Teksty poleceń przed adaptacją:

1. Jakie części roślin wykorzystuje się do produkcji przypraw?
2. Opracujcie w grupach przepis na deser, w którym wykorzystacie owoce lub warzywa i wybrane przez was przyprawy.

Adaptacje graficzne:

» zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (rośliny, zdjęcia)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » rola przypraw (nadają, zmieniają smak potraw)
- » poznanie nowych smaków
- » nowe i trudne pojęcia w notkach informacyjnych o przyprawach (pnącza, liany, kłącze, torebki nasienne)

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » rozpoznawanie smakiem przypraw, o których mowa w podręczniku lub dowolnie wybranych
- » wspólne wykonanie czekolady
- » rozwiązanie testu na temat przypraw – korzystanie z informacji z podręcznika
- » określanie smaku i zapachu przypraw
- » wyszukiwanie nazw przypraw w przykładowych przepisach
- » opisywanie wyglądu, smaku i zapachu wybranej przyprawy, wypisanie nazw potraw, do których można wykorzystać tę przyprawę

Piktogramy:

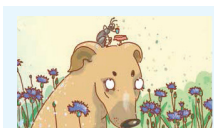
- » **tablica:** Azja, chińskie jedzenie, ciasto, ciasto/lody, cynamon, czekolada, goździki, imbir, kakao, Meksyk, mięso/ryby/zupy, mięso/ryby/zupy/warzywa, pieprz, pierniczki/kompot z suszu, Polska, przyprawy, sól, wanilia

Tablica pokazuje, skąd pochodzi dana przyprawa i do jakich potraw się ją stosuje.

- » **polecenia:** Z jakich części roślin robi się przyprawy?, Wymyślcie w grupach przepisy na deser owocowy z przyprawami

ZAŁĘK SŁÓWEK

1. Dzieci losowały po kilka wyrazów z trudnościami ortograficznymi. Potem wymyślały z nimi dyktanda i je ilustrowały. Przeczytajcie te dyktanda. Jakimi wyrazami wylosowały dzieci?



Pomysł Szymka:

Na łące, gdzie rosną chabry, stoi pies – chart. Drapie się, bo w jego sierści – w pechlej chatce – mieszka pchła. Teraz pchła wyszła z domku i popija herbatę.



Pomysł Leny:

Dobra wroźka żółta różdżką wyczarowuje: żabę, jeża, żółwia i żuka. Hipopotam, wąż i mucha cieszą się, że mają nowych przyjaciół.



Pomysł Darka:

Żółty, wielki i smutny żółw niesie wielki, różowy bagaż. Bardzo przy tym sapie, lecz się nie zatrzyma, bo wie, że zanim dojdzie, minie godzina.



Pomysł Iwony:

Chińczyk wypożyczył łódkę i wybrał się w podróż po rzece. Może zobaczy spacerujące przy brzegu żurawie?

- Przepisz do zeszytu wyrazy wylosowane przez dzieci.
- Załóż swój słowniczek z trudnymi wyrazami.

4. Jakimi wyrazami powstaną z sylab napisanych na kolorowych karteczkach? Napisz te wyrazy.

i dzie więć ba zie leń liś cie szy

5. Rozwiąż rebusy. Który wyraz to rzeczownik? Który przymiotnik? Który czasownik?



6. Wypisz nazwy miesięcy. Podkreśl spółgłoski miękkie.

7. Rozwiąż zagadki.

Łąka górska i duże pomieszczenie.
Mają je ptaki i służą do pisania.

Latem do lizania, zimą do ślizgania.
Na borowiku lub na głowicy.

8. Przeczytajcie zasady gry i zagrajcie w parach.

Gra ortograficzna

1) Wybieramy wyraz z trudnością ortograficzną. Ważne jest, żeby miał parzystą liczbę liter (np. „kaluża”). Zapisujemy go pionowo.

2) Gramy na przemian, wpisując poziomo inne wyrazy zawierające dowolną literę z wybranego wyrazu.

Punktacja

Za każdy wymyślony wyraz przyznajecie sobie tyle punktów, ile liter ma dany wyraz. Dodatkowo punkty otrzymujecie za trudność ortograficzną: u, ó, ą, rz, h, ch, a, e. Na przykład za wyraz „żółty” dostaniecie 7 punktów (5 = 2, bo ma on 5 liter i są w nim „i, z”). Punkty podliczacie dopiero po sprawdzeniu pisowni w słowniku ortograficznym.

Ala i Bartek wybrali wyraz „kaluża”. Ala zapisywała swoje słowa na niebiesko, a Bartek na zielono.

kozuch
z a głowka
l y zowy
ryszunek
strazak
Halina

Ala obliczała swoje punkty tak:

z a g ł o w k a = 8 + 2, r y s u n e k = 7 + 1, H a l i n a = 6 + 1

Razem: 25 punktów

Bartek obliczał swoje punkty tak:

k o z u c h = 6 + 3, l y z o w y = 5 + 1, s t r a z a k = 7 + 1

Razem: 23 punkty

Kto wygrał?

90

ZAŁĘK SŁÓWEK – ZABAWY ORTOGRAFICZNE



91

Strona: 90

Teksty poleceń przed adaptacją:

- Dzieci losowały po kilka wyrazów z trudnościami ortograficznymi. Potem wymyślały z nimi dyktanda i je ilustrowały. Przeczytajcie te dyktanda. Które wyrazy mogły wylosować każde dziecko?
- Pobawcie się podobnie. Wybierzcie pięć wyrazów z trudnościami ortograficznymi. Możecie skorzystać ze słowniczka zamieszczonego na końcu podręcznika. Następnie wykorzystajcie je do ułożenia śmiesznej historyjki-dyktanda. Napiszcie ją i zilustrujcie.
- Założcie książeczkę „Nasze klasowe dyktanda”. Umieszczajcie w nich swoje propozycje.

Adaptacje graficzne:

- zmieniono kolorystykę wybranych elementów ilustracji (tytuł rozdziału)
- usunięto wybrane elementy ilustracji (cienie)

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- poprawne pisanie bez błędów ortograficznych
- umiejętność sprawdzania w słowniku ortograficznym pisowni wyrazów

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- przepisanie do zeszytu dyktand, podkreślanie wyrazów z trudnościami ortograficznymi
- wykonanie loteryjki obrazkowo-wyrazowej, łączenie obrazków i wyrazów
- pisanie z pamięci wyrazów miganych przez nauczyciela
- zebranie wcześniej wykonanych kart zawierających wyrazy z trudnościami
- wyszukiwanie w treści dyktand poznanych części mowy

Strona: 91

Teksty poleceń przed adaptacją:


- Jakimi wyrazami powstaną z sylab napisanych na kolorowych karteczkach? Napiszcie te wyrazy.
- Rozwiąż rebusy. W każdym wyrazie jest spółgłoska miękka oznaczona kreską. Który z nich to rzeczownik, który czasownik, a który przymiotnik? Ułóżcie z nimi zdania.
- Ułóżcie zagadki o nazwach miesięcy, w których występują spółgłoski miękkie.
- Rozwiążcie zagadki.
- Przeczytajcie zasady gry i zagrajcie w parach.

Piktogramy:




- tablica:** błąd, łatwy, myśleć, nauczyć się, niepoprawny, pamiętać, pomylić się, poprawny, słownik, sprawdzać, sprawdzian, trudny, wiedzieć, wyrazy, zapomnieć, zgadywać

Tablica zawiera pojęcia związane ze sprawdzianami, dyktandami, pisownią.

- polecenia:** Przepisz do zeszytu wyrazy wylosowane przez dzieci, Załóż swój słowniczek z trudnymi wyrazami, Zagrajcie w grę






**KLASA
3A**






O nas
Kontakt
Aktualności
Klub Pytalskich
Konkursy
Galeria zdjęć
Książki

23 II – Dziś w Klubie Pytalskich wykonywaliśmy różne doświadczenia. Największą popularnością cieszyły się „Pieniące się potwory”. Podajemy wam instrukcję, jak je przygotować. Życzymy dobrej zabawy!

Przygotujcie: butelkę, kolorowe kartoniki, drukarki kreatywne, klej, taśmę klejącą, notyczki, ocet, łyżeczkę sody oczyszczonej, płyn do mycia naczyń, barwnik spożywczy lub kolorowy tusz, chusteczkę higieniczną, tacę.



16 II – Zachęcamy do wrzucania własnych pytań do naszej Skrzynki Pytań.

9 II – Przypominamy, że od września działa w szkole Klub Pytalskich. Spotkania Klubu odbywają się w każdy czwartek, od godziny 15.00 do 16.00, w sali lekcyjnej klasy 3a. Zapraszamy wszystkich do uczestnictwa w Klubie! Sami możecie zadawać pytania, prowadzić obserwacje, doświadczenia, eksperymenty.

1. Kto może się zapisać do Klubu Pytalskich?

a) Tylko chłopcy.
b) Tylko dziewczęta.
c) Każdy, kto lubi pytać i jest ciekawy świata.

2. Kto wybiera tematy, którymi zajmują się Pytalscy?

a) Pani Ania.
b) Sami Pytalscy.
c) Pani dyrektor.

3. Co łączy Pytalskich?

a) Mają dobre oceny.
b) Lubią tworzyć gry.
c) Chcą poznawać świat.

4. Karteczki z pytaniami dzieci...

a) wrzucają do Skrzynki Pytań.
b) zawieszają na specjalnej tablicy.

5. Sprawdźcie w kalendarzu, kiedy odbędzie się najbliższe spotkanie Klubu Pytalskich. Napiszcie tę datę.

6. 23 lutego dzieci...

a) tworzyły album o zwierzętach.
b) prowadziły obserwację pogody.
c) wykonywały doświadczenia.


7. Czy do wykonania doświadczenia „Pieniący się potwór” potrzebna jest sól?

a) Tak. b) Nie.

8. W doświadczeniu butelkę napełniamy octem...

a) do pełna.
b) do połowy.
c) do wysokości 1 cm.

92
NASZA STRONA WWW



93

Strona: 92

Adaptacje graficzne:

» zmieniono układ i wielkość wybranych elementów ilustracji (zdjęcia)

Strona: 93

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » umiejętność i chęć zadawania pytań
- » wykonanie doświadczenia zgodnie z instrukcją i w obecności dorosłej osoby

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » pisanie krótkich historyjek na podstawie pytań: *kto?*, *z kim?*, *kiedy?*, *gdzie?*, *co robią?*, *po co?*
- » prezentowanie tych historyjek na forum klasy
- » wykonanie składanek origami według instrukcji rysunkowej
- » wykonanie rysunku zgodnie z instrukcją podaną przez nauczyciela
- » wyszukanie w *Zeszytach piktogramów* wszystkich symboli pytań, ułożenie trzech dowolnych pytań

Piktogramy:

- » **tablica:** barwnik, butelka, chusteczki higieniczne, doświadczenia, klej, Klub Pytalskich, kolorowe papiery, miękkie drukarki, nożyczki, ocet, pieniące się potwory, płyn do mycia naczyń, potrzebować, robić, soda oczyszczona, taca, taśma klejąca

- » **polecenia:** Obejrzyj stronę internetową uczniów z klasy trzeciej a

SŁOWNICZEK

A

afrykański
architekt

B

baśń
błahy
bohater

C

cecha
chałwa
charakter
chata
chcieć
chemia
chichotać
chiński
chleb
chłopiec
chmura
chodnik
choinka
chomik
chorągiewka
choroba
chryzantema
chusta
chwila
ciekawość
czyhać

Ć

ćma
ćwiczenia

D

dłoń
drażek
dziesięć
dzięciol
dźwig

E

echo

F

fajerwerk
fartuch

G

Gabrysia
gaśnica
głóg
gościnny
goździki
groch
grzać
grzebać
gwóźdź

H

ha
haft
hak
hala
hałas
hamak
Hanna
harce
harcerz
harmonogram
hasło
heca
hejże
Helena
helikopter
Henryk
herbata
hiacynt
hiena
higiena
Hindus
hipopotam
historia
hiszpański
hodować
hold
huk
humor
hura
huśtawka
hymn

I

Indie
Isia
iskrzyć się
Iska

J

jacht
Jaś

K

kaluża
kamień
kapieć
kolejnik
konieczna
koźuch
krążyć
kreslarski
krzesło
krzyżówka
książka
księżniczka
kulig

L

lemur
leńsuch
leśniczy
liść
liść

Ł

łączyć
Łódź
łódka
łyżwiarz

M

marchewka
marzyć
mech
Michał
mięsień

N

narcyz
naśladować
natchmiast
niczyć
nieterperz

O

obserwować
och
ochłnąć
ochota
ochrona
ochrzcić
oddech
odważyć się
ogień
okruch

P

październik
pecha
pechowiec
pochwał
pochwała
pośpiech
przechowywać
przyjaźń
przyjechać
przyjemność
przymierzalnia
przysiewki
puchar

R

radośnie
roślina
rys

S

samochód
schudnąć
siano
skrzydło
skrzypiec
Słońce
słuch
spóźniać się
strach
strych
strzelisty

Ś

ścieżka
ściskać
śliczna
ślizgawka
śmiech
śnieg
śnieżka
spiewać
świeca
świeżo
święto

T

taśma
technika
trochę
trzask
trzeba
trzecioklasista
trzymać
turoń
twierdzić
tydzień

U

ucho
uroczyście
usychać
uścisk
uśmiech

W

wahać się
wczesnie
wieś
wietrzyć
właściciel
wychowca
wyraźnie

Z

zachęcać
zachować się
zachwalać
zahamować
zahartować
zalożyć
zapach
zaszczyt
znaleźć
zuch
zwierzchnik

Ż

żle

Ź

żeby
życzenia
żyrafa
żyć się

Na co szczególnie zwrócić uwagę?

- » umiejętność korzystania ze słownika ortograficznego
- » wykorzystanie słownika ortograficznego do utrwalania nowych wyrazów

Proponowane ćwiczenia dodatkowe:

- » przygotowanie obrazków do wyrazów
- » miganie wyrazów wskazanych w słowniczku
- » zapisywanie wyrazów miganych przez nauczyciela
- » pisanie prostych zdań z wskazanymi wyrazami (loteryjka)

Autorki: **Maria Lorek, Monika Zatorska**

Konsultanci:

konsultacja merytoryczno-dydaktyczna – **dr hab. Eugenia Rostańska**; językowa – **prof. dr hab. Jerzy Podracki**; przyrodnicza – **dr Piotr Klepacki**; konsultacja stron 44–45 i III strony okładki – **mł. bryg. Ariadna Koniuch, Grażyna Cichocka**; konsultacja stron 58–59 – **lek. med. Jakub Nawrot**

Redakcja merytoryczna: **Magdalena Chlebowska, Alina Namiecińska**

Redakcja językowa: **Monika Niewielska**

Dyrektor artystyczny, koncepcja graficzna: **Artur Matulaniec**

Grafik, projekt okładki: **Katarzyna Trzeszczkowska**, grafik: **Ewa Marszał**

Teksty: **Hans Christian Andersen, Paweł Beręsewicz, Marcin Brykczyński, Elżbieta Drygas, Anna Dymna, Agnieszka Frączek, Barbara Gawryluk, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Izabella Klebańska, Joanna Kulmowa, Teofil Lenartowicz, Cecylia Niewiadomska, Anna Onichimowska, Beata Ostrowicka, Justyna Święcicka, Natalia Usenko, Adam Wajrak**

Fotoedycja, produkcja sesji: **Maciej Marcinek**

Rekwizyty: **Beata Stachańczyk, Ewa Marszał**

Skład i łamanie: **Olga Latuszkiewicz, Jarosław Pawłowski**

Redakcja techniczna: **Maria Kaszkowiak, Olga Latuszkiewicz**

Korekta: **Ewa Grzona**

Wydanie I, 2016

Wydawca: **Ministerstwo Edukacji Narodowej**

Warunki korzystania z podręcznika: www.naszaskola.men.gov.pl

Druk: **Quad/Graphics Europe Sp. z o.o.**

Adaptacja dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (uczniów niepełnosprawnych mających trudności w uczeniu się i/lub komunikowaniu się, w tym niesłyszących i słabosłyszących, z upośledzeniem umysłowym, autyzmem i afazją)

Adaptacja polegała na modyfikacji tekstów i ilustracji z uwzględnieniem potrzeb komunikacyjnych i edukacyjnych ww. uczniów.

Szczegółowe omówienie wprowadzonych zmian znajduje się w poradniku dla nauczyciela dostępnym na stronie:

www.naszelementarz.men.gov.pl

Uniwersytet Warszawski, Wydział Polonistyki, Pracownia Lingwistyki Migowej, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa

Autorzy: **Agnieszka Bajewska-Kołodziejak, Magdalena Baranowska, Katarzyna Cichocka-Segiet, Emilia Danowska-Florczyk, Piotr Mostowski, Paweł Rutkowski, Małgorzata Skuza, Krystyna Ziątek**

Recenzenci: recenzja surdopedagogiczna – **Justyna Kowal**; oligofrenopedagogiczna – **Beata Rola**;

w zakresie alternatywnych i wspomagających metod komunikacji – **Agnieszka Pilch**; językowa – **Małgorzata Burta**

Redaktorzy merytoryczni: **Paweł Rutkowski, Piotr Mostowski**

Redaktor językowa: **Emilia Danowska-Florczyk**

Adaptacja grafiki, skład i łamanie: **Łukasz Kamieniak**

Kierownik adaptacji: **Paweł Rutkowski**

Rok adaptacji: 2016

Materiały na licencji Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska (szczegóły www.naszaskola.men.gov.pl):

Teksty: Hans Christian Andersen, Paweł Beręsewicz, Elżbieta Drygas, Anna Dymna, Agnieszka Frączek, Barbara Gawryluk, Roksana Jędrzejewska-Wróbel, Izabella Klebańska, Teofil Lenartowicz, Cecylia Niewiadomska, Anna Onichimowska, Beata Ostrowicka, Justyna Święcicka, Natalia Usenko, Adam Wajrak

Ilustratorzy: **Magdalena Babińska** – s. 8, 9, 49, 58, 59, 92–93; **Iлона Brydak** – s. 60–61; **Marta Drapiewska** – I, IV strona okładki, strona tytułowa, s. 2, 10–11, 26, 27, 56, 57, 67, 82, 83, 84, 85, 86, 87; **Alicja Gapińska** – s. 22–23, 38–39, 50–51; **Andrzej Gosik** – II strona okładki, s. 54–55; **Artur Gulewicz** – s. 28–29, 40–41; **Elżbieta Kidacka** – s. 16, 17, 78, 79, 90, 91; **Ewa Kozyra-Pawlak** – s. 18–19, 20; **Łukasz Król** – s. 68–69, 74; **Artur Matulaniec** – s. 10, 22, 32, 38, 50, 64, 72, 90 (szylidy), s. 68 (Obieżyświat), s. 92, 93 (talerzyki, pudełko); **Monika Pollak** – s. 30, 31; **Daniel Rudnicki** – s. 14–15, 42, 43, 64–65, 72–73, 95; **Piotr Rychel** – s. 4, 7, 53; **Elżbieta Śmietanka-Combik** – s. 21, 76–77.

Fotograficy i fotografie: **Elżbieta Drygas** – s. 74 (plaża na Madagaskarze); **Anna Krysicka** – s. 73 (Elżbieta Drygas, lekcja języka angielskiego), s. 74 (zabawa z lemurami); **Tomasz Piłat/Robert Sobociński** – s. 12, 13, 25, 33, 35, 36, 37, 47 (dzieci), s. 63 (dzieci w strojach ludowych), s. 45 (strażak – 2), III strona okładki (strażak); **Tomasz Piłat** – s. 12, 13 (zabawki), s. 25 (inspiracje malujemy na szkle – 8), s. 46, 47 (doświadczenia – 6), s. 63 (koronki z Koniakowa); s. 78 (Order Uśmiechu), s. 92 („pieniące się potwory” – 4); **Rozalia Szypułowa** – s. 24 („Wigilia”, „Pokłon Trzech Króli”); <https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Intore.jpg> – s. 68 (taniec Intore); https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Indri_2.jpg – s. 75 (lemur indris); https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Szygium_aromaticum_on_tree.jpg – s. 88 (kwiaty goździków); <https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Matadecacao.jpg> – s. 89 (drzewo kakaowca); https://commons.wikimedia.org/wiki/File:2012-02-Theobroma_cacao_anagoria_04.JPG – s. 89 (owoce kakaowca).

Materiały poza licencją Creative Commons – Uznanie Autorstwa 3.0 Polska (szczegóły www.naszaskola.men.gov.pl):

Teksty: Marcin Brykczyński – wiersz „Lew i zwierzęta” można nieodpłatnie publikować przez 10 lat od dnia 4 maja 2016 r., wiersz „Order Uśmiechu” można nieodpłatnie publikować przez 10 lat od dnia 15 lutego 2016 r.; Joanna Kulmowa – wiersz „List do Andersena” można wykorzystywać do użytku edukacyjnego.

Zdjęcia i agencje fotograficzne: Andrew Mayovskyy/Photogenica – s. 32–33 (krajobraz zimowy); Łukasz Szelemej/East News – s. 32 (Księżyc – 8); Photogenica – s. 34–35 (ruch obiegowy Ziemi); lightsource/Photogenica – s. 34 (Ziemia – 4); Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius/Janusz Kozina – s. 35 (obraz Jana Matejki „Astronom Kopernik, czyli rozmowa z Bogiem”); Adrian Bucalowski – s. 44 (wóz strażacki); Centralne Muzeum Pożarnictwa – s. 44 (sikawka konna); Kuba Suszek/Reporter/East News – s. 45 (gaszenie pożarów); Baloncici/Photogenica – s. 45 (zapobieganie pożarom i awariom – zdj. sprzętu gaśniczego); Stefan Maszewski/Reporter/East News – s. 45 (walka z kłeskami żywiolowymi); Wojciech Stróżyk/Reporter – s. 45 (pomoc poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych); Dariusz Bloch/Polska Press/East News – s. 45 (akcja ratownicza); Bartosz Makowski/Reporter/East News – s. 62 (Babia Góra); Adrian Spula/Reporter/East News – s. 62 (owce na halach); Marek Jurasz – s. 62 (architektura żywiecka); Photogenica – s. 62–63 (panorama Beskidu Żywieckiego); Sabina Haczek/Hand Made By Ruda – s. 63 (wyroby z bibułki); Piotr Pochopień – s. 63 (zabawki); Iryna Rasko/Photogenica – s. 68 (karawana), UNESCO/Lazare Eloundou Assomo – s. 68 (malowidła naskalne); Achim Prill/CD/Photogenica – s. 69 (las tropikalny); bah1969/Photogenica – s. 69 (sawanna); seqoya/Photogenica – s. 69 (pustynia); mikdam/Photogenica – s. 69 (Kair); East News – s. 69 (chata); East News – s. 70 (piasek); wacpan/Photogenica – s. 70 (skorpion); shanii/CD/Photogenica – s. 70 (wielbłąd); BIOS/East News – s. 70 (podskoczek egipski); FLPA/Bernd Rohrschneider/East News – s. 70 (nosorożec czarny); imago stock&people/East News – s. 70 (słoń afrykański), s. 70–71 (rezerwat Ngorongoro w Tanzanii); Mint Images RM/East News – s. 71 (goryl); photovectorino/Photogenica – s. 71 (papuga żako); FLPA/Fabio Pupin – s. 71 (kameleon); blues_guy/Photogenica – s. 71 (lew); dr322/Photogenica – s. 74 (kobieta niosąca zakupy); Elena Elisseeva/Photogenica – s. 74–75 (liście); Alamy/BE&W – s. 75 (żabka); Photogenica – s. 75 (motyl); Zygmunt Januszewski/TVP/PAP – s. 78 (Jacek i Agatka); Jet Set/Reporter/East News – s. 79 (papier Jan Paweł II); Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko” – s. 81 (Anna Dymna); Photogenica – s. 88 (pole imbirowe, kłącze imbiru); Lakurowan Wamnia Rachchi/East News – s. 88 (cynamonowiec); Visions/East News – s. 88 (laski cynamonu, goździki); Aqua Images/East News – s. 88 (wanilia); Maximilian Stock/ East News – s. 88 (laski wanilii); Richard Semik/Photogenica – s. 89 (czekoladki); East News – s. 89 (plantacja kakao); Photogenica – s. 89 (kakao, czekolada); Robert Stachnik/Reporter/East News – III strona okładki (akcja ratownicza).

Zdjęcia agencji fotograficznych można nieodpłatnie publikować m.in. do użytku edukacyjnego i promocyjnego (szczegóły www.naszaskola.men.gov.pl).

Minister Edukacji Narodowej zgodnie z art. 22c ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm. zasięgnął opinii rzeczoznawców: dr hab. Ewy Skrzetuskiej i dr hab. Katarzyny Klośńskiej.

„Nasza szkoła. Podręcznik do szkoły podstawowej. Klasa 3. Część 2” autorki Marii Lorek, Moniki Zatorskiej zostaje dopuszczony z mocy prawa do użytku szkolnego (art. 22c ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.). Rok dopuszczenia: 2016

PORADNIK DLA NAUCZYCIELA

„Nasza szkoła.
Podręcznik do szkoły podstawowej. Klasa 3.”
składa się z czterech części:



1. część



2. część



3. część



4. część



pracownia
lingwistyki
migowej

The Picture Communication Symbols ©1981–2016 by Mayer-Johnson LLC.
All Rights Reserved Worldwide. Used with permission.
Boardmaker™ is a trademark of Mayer-Johnson LLC.



Warszawa 2016
ISBN 978-83-65152-48-0 (całość)
ISBN 978-83-65152-51-0 (część 2)

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ